

POLICJA

nr 12 (141), grudzień 2016 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl**997**

Policjantki, Policjanci!
Pracownicy Policji!
Emeryci i Renciści policyjni!

Święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy. Życzę Wam i Waszym najbliższym ciepłych, rodzinnych i spokojnych świąt. Do życzeń, które wymienicie przy wigilijnym stole, dołączcie i te od kierownictwa Policji – niech świąteczny czas będzie okresem radości i wytchnienia od codziennych obowiązków.

Tym, którzy będą na służbie i w pracy, i nie będą mogli spędzić świąt z najbliższymi, życzę, by ten czas minął Im szybko i spokojnie.

Rok 2016 obfitował w ważne wydarzenia. Niech więc ten szczególny moment będzie również okazją do podziękowania za poświęcenie i trud, jakie włożyliście w zabezpieczenie szczytu NATO, wizyty Ojca Świętego i Światowych Dni Młodzieży. Zapisaliście piękną kartę w historii polskiej Policji. I za to Wam wszystkim serdecznie dziękuję.

W imieniu kierownictwa Policji życzę Państwu, by służba i praca dla ojczyzny były dla Was źródłem dumy i satysfakcji. Proszę przyjąć życzenia wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów. Niech spełnią się Wasze plany i pragnienia w nowym, 2017 roku.

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

nadinsp. dr Jarosław SZYMCHYK



Nowe WYDANIE SPECJALNE

Wkrótce DOSTĘPNE ON-LINE!

Wszystko o SPORTOWCACH W POLICJI

- Medaliści, mistrzowie, pasjonaci – krótko o sporcie w Policji
- Historia – I Zawody Sportowe Policji Państwowej
- Policyjni olimpijczycy z Rio de Janeiro
- Około 100 sylwetek sportowców, którzy osiągnęli czołowe miejsca w mistrzostwach świata, Europy i Polski w 2016 roku
- Reprezentacje Komendanta Głównego Policji w: piłce nożnej kobiet, w piłce nożnej mężczyzn i w lekkoatletyce
- Sylwetki policjantów: założyciela drużyny kolarskiej, sędziego bokserskiego i zawodnika futbolu amerykańskiego
- Apel o pomoc dla mł. asp. Kingi Szwedz – mistrzyni Polski, Europy i wicemistrzyni świata w fitness sylwetkowym toczy swój najważniejszy bój – o życie!

Zapraszamy na www.gazeta.policja.pl

POLICJA

997

MINISTROWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

- s. 4 Życzenia świąteczne

GRUPA WYSZEHRADZKA

Polska prezydencja

- s. 6 Konferencja V4 – międzynarodowe spotkanie wysokiego szczebla na temat zwalczania zorganizowanej przestępczości

MINĄŁ ROK

- s. 8 2016 – najważniejsze decyzje i wydarzenia dla Policji

CBŚP

Insp. Kamil Bracha, komendant

- s. 10 Chcemy przyciągać najlepszych – mówi komendant CBŚP
Sukces policjantów
- s. 12 Wspólnie z Hiszpanami – rozbić międzynarodowego gangu narkotykowego
Porwania dla okupu
- s. 13 Uwolnić porwanego – od 2000 roku porwano w Polsce ponad 200 osób dla okupu, niestety 20 z nich nie wróciło

POLICJANCY 2016 ROKU

Zwycięzcy

- s. 16 Najlepsi z najlepszych – wygrali ogólnopolskie konkursy i turnieje zawodowego współzawodnictwa policjantów

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ

Bezpieczeństwo w sieci

- s. 18 Stawiamy na ciężką pracę – mówi dyrektor nowo powstałego Biura dw. z Cyberprzestępczością KGP
- s. 18 Człowiek – najsłabsze ogniwo – poradnik dla użytkowników sieci

KORPUS SŁUŻBY CYWILNEJ

- s. 20 Święto pracowników – odznaczenia i nagrody w KGP z okazji Dnia Służby Cywilnej

KRAJ

- s. 15, 21, 32 **Rozmaitości**

TYLKO SŁUŻBA

Patrole na Węgrzech

- s. 22 Na granicy – przez sześć tygodni 25 polskich policjantów patrolowało węgiersko-serbską granicę wspólnie z pogranicznikami, węgierskimi i czeskimi funkcjonariuszami

CEREMONIAŁ POLICYJNY W PRAKTYCE

- s. 24 Oddawanie honorów w oddziałach i pododdziałach – w ugrupowaniu rozwiniętym lub marszowym oraz ze sztandarem

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2016

- s. 26 11 listopada – o 98. rocznicy odzyskania niepodległości przypominamy: nabożeństwa, uroczyste apele, defilady, koncerty, marsze, biegi i gry terenowe w całej Polsce

PAMIĘĆ

- s. 29, 30, 31 **Rozmaitości**

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 33 Grudzień w latach 1926, 1976 i 1996

ŚWIAT

Terroryzm

- s. 34 Walka trwa – o kolejnych zatrzymanych terrorystów dowiadujemy się co jakiś czas, ale najwięcej roboty mają policje i służby specjalne w Niemczech i Hiszpanii

PRAWO

- s. 36 Odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Mł. asp. Michalina Labusek

- s. 38 Robi to, co lubi – dzielnicowa z Gliwic twierdzi, że praca z ludźmi i dla ludzi przynosi jej mnóstwo satysfakcji

BEZPIECZEŃSTWO NA STADIONACH

Dyskusja

- s. 39 Stop dla pseudokibiców – policjanci oczekują zaostrzenia kar dla stadionowych chuliganów
Warto wiedzieć
- s. 42 W świecie kibiców piłki nożnej – kto z kim i dlaczego...

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

Festiwal CAMERIMAGE

- s. 46 Kamera! Akcja! Reakcja! – „Sztuka Wyboru” to projekt realizowany m.in. przez KWP w Bydgoszczy

ROZRYWKA

Opowiadania kryminalne

- s. 48 Wszechwiedzący komisarz Janowski – fragment opowiadania Joanny Opiat-Bojarskiej „Modus operandi”

KRZYŻÓWKA

- s. 50

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Grudzień 2016



Minister
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Mariusz Błaszczak

***Szanowni Państwo,
Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze,
Pracownicy Cywilni Policji!***



zdj. MSWiA

Święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy dla wszystkich chrześcijan. Klimat panujący w każdym domu podczas Wieczery Wigilijnej sprawia, że tego dnia zanikają między ludźmi wszelkie spory. Tradycja łamania się opłatkiem, symbolem pojednania, świadczy o naszej życzliwości i gotowości do przebaczenia bliźnim. Czas Bożego Narodzenia zajmuje w naszych sercach szczególne miejsce, ponieważ jest okresem oczekiwania na narodziny Zbawiciela.

Dlatego właśnie życzę wszystkim Funkcjonariuszkom i Funkcjonariuszom polskiej Policji, a także Pracownikom Cywilnym, aby przychodzący na Świat Jezus Chrystus sprawił, że radość zagości w domu każdego z Was. Mam nadzieję, że ta niezwykła Noc przyniesie ze sobą pokój, pojednanie i ogrom ludzkiej życzliwości.

Służba w Policji wiąże się z wieloma honorami, ale także i wyrzeczeniami. To zobowiązanie do niesienia pomocy i dbania o bezpieczeństwo obywateli również w święta oraz dni, które dla większości społeczeństwa są wolne od pracy. W tym roku część z Państwa także spędzi święta Bożego Narodzenia, dbając o porządek publiczny i czuwając nad zdrowiem i życiem innych. Mam nadzieję, że wszyscy Policjanci w czasie wolnym od służby znajdą możliwość spędzenia tych magicznych chwil w gronie rodziny i bliskich.

Serdeczne życzenia kieruję także do rodzin wszystkich Funkcjonariuszek i Funkcjonariuszy, a także Pracowników Cywilnych Policji. To dzięki Państwa wsparciu Policjanci stawiają czoła wszystkim wyzwaniom czekającym na nich podczas służby. Jesteście Państwo dla nich prawdziwą podporą, która zasługuje na szacunek i uznanie.

Życzę wszystkim Państwu, aby radość płynąca z przyjścia na Świat Jezusa Chrystusa stała się źródłem szczęścia i pomyślności w nowym roku 2017. Niech przyniesie on spełnienie marzeń i pasmo sukcesów zawodowych i osobistych.

*Szanowne Funkcjonariuszki,
Szanowni Funkcjonariusze Policji,
Pracownicy Cywilni Policji!*

Każdy z nas potrzebuje bezpieczeństwa. Dzięki niemu możemy spokojnie żyć i realizować swoje cele. Pozbawieni poczucia bezpieczeństwa nie jesteśmy w stanie osiągnąć niczego ważnego.

Stojąc na straży bezpieczeństwa, spełniamie zatem wobec obywateli niezwykle ważną misję. Wasza codzienna służba wiąże się z szeregiem wyrzeczeń, odważnych i ryzykownych decyzji oraz poświęceniem dla dobra innych. Noszenie policyjnego munduru to powód do wielkiej dumy, ale również odpowiedzialne zobowiązanie do niesienia pomocy tym, których bezpieczeństwo jest zagrożone.

Świadomość obowiązku, który przyrzekliście wypełniać „nawet z narażeniem życia”, mają także Wasze rodziny. Wasi najbliżsi żyją w obawie o Wasze zdrowie i szczęśliwe powroty do domu. Obrona przez Was droga życiowa jest więc trudna także dla nich, ale wierzę, że możecie liczyć na Ich wsparcie.

2016 rok, który powoli dobiega końca, był bardzo ważnym czasem dla Polski i polskiej Policji. Kilka miesięcy temu, w lipcu, służby mundurowe musiały sprostać ogromnemu wyzwaniu, jakim było zabezpieczenie szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży. Wszystko się udało, bardzo dobrze, a nawet wzorowo wypełniliście swoje zadanie. Udowodniliśmy, że Polska to bezpieczne, dobrze zorganizowane państwo, do którego warto powracać, by realizować różnego typu przedsięwzięcia – zarówno te o charakterze publicznym, jak i własne, indywidualne plany. Jeszcze raz Wam za to dziękuję, bo z tego kapitału nasz kraj będzie korzystać w przyszłości.

Mijający rok to także szereg zmian dotyczących modelu funkcjonowania formacji. Chcemy budować etos funkcjonariusza zgodny z tradycją i oczekiwaniami społecznymi. Służba policjanta to przede wszystkim służba blisko ludzi i dla ludzi. Nie zapominajcie, że uczciwi obywatele oczekują Waszej przyjaznej opieki i wsparcia.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia kieruję do Was oraz do Waszych rodzin serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności, siły i pogody ducha, satysfakcji z pełnionej służby, rozwoju osobistego i zawodowego oraz wielu sukcesów. Niech Wasza służba prowadzi do stałego wzrostu zaufania społecznego do Policji i do budowania jej wizerunku jako formacji skutecznej i profesjonalnej.

Raz jeszcze z serca dziękuję za wspólny, dobry rok. Po świątecznym odpoczynku, w nowym, 2017 roku będziemy kontynuować nasze wysiłki na rzecz dobra wspólnego w naszej Ojczyźnie, dla bezpieczeństwa naszego państwa i jego obywateli.



zdj. Piotr Maciejczak

Sekretarz Stanu w MSWiA

Jarosław Zieliński

Konferencja V4

W ramach sprawowanego przez Polskę przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej (V4) od 20 do 23 listopada 2016 roku we Wrocławiu odbyła się międzynarodowa konferencja wysokiego szczebla na temat zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej i narkotykowej, którą zorganizowało Centralne Biuro Śledcze Policji przy wsparciu Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Współorganizatorem przedsięwzięcia było Ministerstwo Finansów.

W konferencji udział wzięli m.in. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz szefowie policji państw Grupy Wyszehradzkiej, a także podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Jasiński, I zastępca prokuratora generalnego – prokurator krajowy Bogdan Świączkowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podczas paneli roboczych prelegentami byli polscy i zagraniczni eksperci z policji, prokuratury, Ministerstwa Finansów, Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, Generalnego Inspektoratu Informacji Finansowej, Służby Celnej i administracji finansowej.

CEL – PRZESTĘPCZOŚĆ PODATKOWA

Przewodnim tematem konferencji była wymiana informacji o poważnych zagrożeniach oraz wdrożonych rozwiązaniach uszczelniających system podatkowy, a także ułatwiających ściganie i zapobieganie przestępczości podatkowej.

W trakcie spotkania przedstawiciele państw członkowskich zgodnie stwierdzili,

Grupa Wyszehradzka (V4)

To nieformalne zrzeszenie czterech państw Europy Środkowej: Polski, Czech, Słowacji i Węgier, którego celem jest budowa bezpieczeństwa europejskiego, opartego na wzajemnej współpracy w ramach istniejących instytucji europejskich i transatlantyckich. Działania Grupy Wyszehradzkiej to promowanie wspólnoty kulturowej oraz przekazywanie wspólnych wartości w dziedzinie kultury, edukacji, nauki i wymiany informacji, aby wzmocnić stabilność i równowagę społeczno-polityczną w Europie Środkowej.

Grupa Wyszehradzka powstała w lutym 1991 roku, w wyniku spotkania prezydentów Polski (Lech Wałęsa) i Czechosłowacji (Václav Havel) oraz premiera Węgier (József Antall) na zamku w węgierskim mieście Wyszehrad. W początkowej fazie współpracy najistotniejsze były kwestie przystąpienia państw członkowskich V4 do struktur Unii Europejskiej i NATO. Wybór miejsca pierwszego spotkania w 1991 roku nawiązywał do zjazdów królów Polski, Czech i Węgier w Wyszehradzie w XIV wieku.

Sprawy wewnętrzne podczas polskiej prezydencji obejmują:

- kontynuowanie i intensyfikowanie współpracy służącej poprawie bezpieczeństwa wewnętrznego państw V4;
- priorytetowe traktowanie współpracy Policji i służb granicznych, zwłaszcza w zakresie spraw migracyjnych i azylowych, jak również ratownictwa i ochrony ludności;
- wzmocnienie zdolności zapobiegania i reagowania na zagrożenia związane m.in. z kontrolą granic i zarządzaniem migracjami, ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości oraz zarządzaniem kryzysowym w państwach V4 (katastrofy, klęski żywiołowe itp.).



Wystąpienie Bogdana Świączkowskiego, I zastępcy prokuratora generalnego – prokuratora krajowego

że należy zintensyfikować współpracę w obszarze zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej ze szczególnym uwzględnieniem tematyki wyłudzenia podatku VAT. Przedstawiciele Polski, Węgier, Czech i Słowacji podkreślili, że przestępczość ta wymusza ciągle poszukiwanie nowych, bardziej skutecznych rozwiązań, pozwalających służbom efektywniej przeciwdziałać tym zagrożeniom.

Kluczowym punktem konferencji był panel ekspercki, będący polem do wymiany doświadczeń i wypracowania konkluzji i rekomendacji w celu jeszcze skuteczniejszego zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej w obszarze wyłudzenia podatków. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć współdziałanie operacyjne, szukanie rozwiązań pozwalających

na uszczelnienie systemu podatkowego oraz ułatwiających ściganie przestępców podatkowych, dalsza wymiana doświadczeń i dobrych praktyk, a także kontynuowanie wdrażania właściwych rozwiązań systemowych służących przeciwdziałaniu wyłudzenia podatku VAT (ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów opierających się na wewnątrzwspólnotowych dostawach towarów).

PROBLEM NARKOTYKOWY

W zakresie przestępczości narkotykowej wskazano, że nadal najbardziej popularnym w Polsce narkotykiem jest marihuana, a w ostatnich latach zwiększyła się liczba zabezpieczanych przez polską Policję nielegalnych plantacji konopi innych niż włókniście – zarówno w pomieszczeniach zamkniętych, jak i na zewnątrz. Drugie miejsce na liście popularności substancji

Konferencja była pierwszym – podczas polskiej prezydencji – spotkaniem wysokiego szczebla, które objęło sprawy będące we właściwości Policji.

zajmują narkotyki syntetyczne. W tym obszarze oraz w zakresie działań ukierunkowanych na ograniczenie ich podaży nasz kraj zajmuje szczególną pozycję, ponieważ nie jest jedynie krajem konsumenckim, ale zalicza się do państw producentów narkotyków i krajów eksportujących tego rodzaju substancje.

Ponadto na terenie każdego państwa Unii Europejskiej obserwuje się rosnący asortyment środków o działaniu psychoaktywnym, niepodlegających w wielu krajach kontroli zgodnie z obowiązującymi przepisami, rozprowadzanych jako legalne produkty nienadające się do spożycia przez ludzi. Większość tych substancji produkowana jest przez chińskie zakłady chemiczne, a następnie transportowana do krajów UE. Mimo że sytuacja prawna dla tego rodzaju substancji w dużej mierze zależy od danego kraju członkowskiego, zagrożenie jest rzeczywiste, o czym codziennie donoszą media.

Kluczowe zagadnienia omawiane podczas panelu narkotykowego stanowiły tematy związane z pojawiającymi się na rynku narkotykowym trendami i zagrożeniami, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk towarzyszących produkcji metaamfetaminy

Policyjne priorytety

– W lipcu 2016 roku Polska rozpoczęła piątą w historii przewodnictwo w Grupie Wyszehradzkiej, które potrwa do czerwca przyszłego roku – przypomniał uczestniczący w konferencji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. Podkreślił też, że priorytety działań zaproponowane przez polską prezydencję zostały sformułowane na bazie doświadczeń wcześniejszego, czeskiego przewodnictwa i stanowią naturalną kontynuację dorobku innych państw V4. Szef Policji określił też główne priorytety polskiej prezydencji, które obejmują m.in.: silny głos V4 w Unii Europejskiej, budowanie synergii przez umocniony dialog oraz współpracę w zakresie poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego w regionie, obejmującą zwalczanie terroryzmu i ekstremizmu, zorganizowanej przestępczości ekonomicznej oraz narkotykowej i cyberprzestępczości. Nadinsp. Jarosław Szymczyk przypomniał też, że w 2017 roku planowana jest organizacja wspólnych ćwiczeń z zakresu obserwacji i pościgu transgranicznego.



(preparaty medyczne OTC) oraz rosnących zagrożeń związanych z pojawianiem się nowych substancji psychoaktywnych.

Dyskutowano przede wszystkim o możliwości prowadzenia kontroli i dokonywania konfiskat medykamentów OTC zawierających (pseudo)efedrynę w krajach V4, przedstawiano krajowe rozwiązania systemowe mające na celu przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości narkotykowej, w tym przeciwdziałanie pojawianiu się nowych substancji psychoaktywnych. Każdorazowo podkreślano konieczność prowadzenia współpracy międzyinstytucjonalnej zarówno w wymiarze krajowym, jak i między poszczególnymi krajami grupy V4. Dlatego kolejnym krokiem po przeprowadzonej konferencji będą organizowane na poziomie eksperckim warsztaty ukierunkowane osobno na tematykę związaną ze zjawiskami

towarzyszącymi produkcji metaamfetaminy oraz produkcji i dystrybucji nowych substancji psychoaktywnych.

Konferencja była pierwszym – podczas polskiej prezydencji – spotkaniem wysokiego szczebla, które objęło sprawy będące we właściwości Policji. Kluczową rolę w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości ekonomicznej i narkotykowej odgrywa współpraca polskiej Policji z partnerami zagranicznymi w ramach Europolu, jak również kontakty o charakterze regionalnym (V4). Bieżąca, intensywna wymiana informacji policyjnych skutkuje wymiernymi efektami w postaci likwidacji wielu najgroźniejszych grup przestępczych. ■

BMWP KGP, CBŚP

zdj. Krzysztof Morzyński

Wydział Prezydyjny KWP we Wrocławiu



Przemówienie gen. dr. Sándora Tőreki, zastępcy szefa węgierskiej policji

2016

najważniejsze decyzje i wydarzenia

PROGRAM MODERNIZACJI SŁUŻB MUNDUROWYCH

Przyjęty we wrześniu 2016 r. przez Radę Ministrów „Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020” to impuls rozwojowy, dzięki któremu znacząco zwiększą się możliwości skutecznego działania Policji w trudnych czasach zagrożeń terrorystycznych i niestabilnej sytuacji międzynarodowej. Jego głównym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich obywateli. Program zakłada wymianę zużytego, przestarzałego sprzętu i uzbrojenia, zakup wyposażenia osobistego i ochronnego dla funkcjonariuszy, rozbudowę i modernizację infrastruktury oraz wzrost wynagrodzeń. Służby podległe MSWiA w 2017 r. otrzymają na ten cel blisko 1,4 miliarda zł. Z całej kwoty około 610 mln zł zostanie przeznaczonych na podwyżki dla około 150 tys. funkcjonariuszy oraz około 30 tys. pracowników Policji i pozostałych służb MSWiA. Już od 1 stycznia przyszłego roku pensje funkcjonariuszy wzrosną o 253 zł, a pracowników służb o 250 zł. Na wyposażenie funkcjonariuszy w nowoczesny sprzęt przeznaczono około 780 mln zł. Program modernizacji służb obejmie lata 2017–2020 i jest obliczony na 9,2 mld zł.

BEZPIECZNY SZCZYT NATO I ŚDM

Zabezpieczenie szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży – dwa największe wyzwania organizacyjne ostatnich lat przebiegały bezpiecznie i zgodnie z planem. Łącznie w zabezpieczeniu szczytu NATO zaangażowanych zostało około 10 tys. funkcjonariuszy



służb podległych MSWiA. O bezpieczeństwo uczestników Światowych Dni Młodzieży dbało w sumie ponad 45 tys. funkcjonariuszy MSWiA, w tym ponad 20 tys. policjantów. Podczas ŚDM służby wykazały się znakomitą współpracą i profesjonalizmem, co zostało zauważone przez mieszkańców i gości z zagranicy. Fachowość polskich służb została doceniona przez samego papieża Franciszka, dziennikarzy z całego świata, a także pielgrzymów, których np. w czasie mszy w Brzeżach było około 2,5 miliona.

PRZYWRACANIE POSTERUNKÓW

W latach 2007–2015 zlikwidowano ponad połowę, czyli 418 z 817 posterunków Policji. W wielu miejscach zmiany nie przyniosły



spodziewanych oszczędności, przyczyniły się natomiast do obniżenia poczucia bezpieczeństwa obywateli. Dlatego też tam, gdzie mieszkańcy wyrazili taką uzasadnioną potrzebę, posterunki są przywracane. To ich opinie dotyczące zagrożeń były brane pod uwagę w czasie konsultacji społecznych. W sumie przeprowadzono ponad 12 tys. spotkań, w których uczestniczyło 217 tys. osób. Do końca listopada 2016 r. otwartych zostało 30 posterunków.

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA

2 lipca 2016 r. weszła w życie ustawa o działaniach antyterrorystycznych. Jej przepisy zapewniają lepszą koordynację działań służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w czasach rosnącego zagrożenia terrorystycznego na świecie. Nowa ustawa miała istotny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom





szczytu NATO oraz Światowych Dni Młodzieży, które odbywały się w Warszawie i Krakowie. Możliwości, które dała służbom, szybko okazały się przydatne. Już w pierwszych miesiącach obowiązywania ustawy, korzystając z jej zapisów wydano z Polski kilku obywateli innych krajów podejrzewanych o terroryzm. Polscy funkcjonariusze zatrzymali m.in. Holendrów pochodzenia blisko-wschodniego, którzy próbowali nielegalnie kupić broń w naszym kraju. Odpowiednie zapisy pozwoliły na ograniczenie fałszywych alarmów bombowych, które są bardzo kosztowane dla służb. Od 1 lipca do 31 sierpnia 2016 roku – odnotowano 60 fałszywych zgłoszeń, czyli o 28 mniej niż od 2 maja do 30 czerwca.

KRAJOWA MAPA ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA

Mapa zagrożeń bezpieczeństwa to interaktywne narzędzie, które umożliwia każdemu mieszkańcowi sprawdzanie i anonimowe przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących zagrożeń w najbliższej okolicy. Każdy mieszkaniec przez specjalnie przygotowaną stronę internetową może wskazać Policji miejsca, w których jego zdaniem dzieją się niepokojące rzeczy. Takie zgłoszenie jest następnie weryfikowane przez funkcjonariuszy. Na mapę do 9 listopada 2016 roku naniesiono około 20 tys. zgłoszeń. KMZB działa już w całej Polsce. Jest ciągle modyfikowana i uaktualniana.

PROGRAM „DZIELNICOWY BLIŻEJ NAS”

„Nas”, czyli obywateli. Założeniem programu jest, by dzielnicowy stał się policjantem bliskim mieszkańcom. Bliskim, a więc łatwo dostępnym, mającym dla mieszkańców czas i znającym ich problemy i oczekiwania. I, co równie istotne, mającym warunki i możliwości, żeby te problemy rozwiązywać.



Dla ułatwienia kontaktu z tymi policjantami MSWiA przygotowało mobilną wyszukiwarkę dzielnicowych. Aplikacja przeznaczona na smartfony Moja Komenda umożliwia wyszukanie każdego dzielnicowego w Polsce. Aby to zrobić, wystarczy wpisać np. własny adres zamieszkania, a aplikacja odnajdzie funkcjonariusza, który o niego dba oraz pokaże, w której jednostce pełni służbę. Program zakłada również, że dzielnicowi nie będą obciążani dodatkowymi obowiązkami oraz będą



mieli mniej pracy biurowej. Przewidywane są także nowe szkolenia kładące nacisk na kształcenie umiejętności wzmacniających kontakt z obywatelami. Obecnie w Polsce pracuje około 8 tysięcy dzielnicowych. Docelowo mają oni stanowić około 10 proc. wszystkich funkcjonariuszy.

MŁODY BOHATER

Nagrodą „Młodego Bohatera” szef MSWiA wyróżnia dzieci i młodzież, które uratowały bądź aktywnie przyczyniły się do ocalenia zdrowia i życia innych osób. Ich odwaga i opowanie są godne naśladowania i zasługują na wyróżnienie. Nagrodą jest unikalny, numerowany medal. Do tej pory wręczono



ich 20. Historia każdego „Młodego Bohatera” opisana jest na stronie internetowej MSWiA. Tam też jest instrukcja, jak zgłaszać kolejne przykłady zachowania młodych ludzi godne naśladowania.

PROGRAM „RAZEM BEZPIECZNIEJ” im. WŁADYSŁAWA STASIAKA

Z inicjatywy ministra SWiA Mariusza Błaszczaka Rada Ministrów reaktywowała program „Razem bezpieczniej” i zdecydowała o nadaniu mu imienia ministra spraw wewnętrznych i administracji śp. Władysława Stasiaka. Nowa edycja programu promuje działania na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokal-



nych. Wspierane są projekty związane z przeciwdziałaniem przemocy, narkomanii oraz ograniczaniem dostępu do substancji psychoaktywnych. Realizowane są działania dotyczące bezpieczeństwa w miejscach publicznych. Na realizację programu w latach 2016–2017 przewidziano w sumie 8 mln 700 tys. zł. ■

KZ/MSWiA
zdj. archiwum redakcji

Chcemy przyciągać najlepszych

Wywiad z insp. Kamilem Brachą, komendantem Centralnego Biura Śledczego Policji

42-latek na czele specyficznej, liczącej ponad 2200 osób formacji to rzadkość. Jakie ma Pan doświadczenie zawodowe Panie Komendancie?

– Mam za sobą 22 lata służby, a doświadczenie zawodowe zdobywałem na różnych stanowiskach i w różnych pionach Policji. Zaczynałem od oddziału prewencji, patrolując ulice mojego rodzinnego Szczecina. Później pełniłem służbę w Kompanii Pogotowia Policji i Patrolowania. To była dobra szkoła życia, która dała mi szeroką perspektywę patrzenia na Policję. Moim zdaniem, jeśli ktoś pracował tylko w służbie kryminalnej, a później obejmował stanowiska kierownicze, zdarzało się, że zapominał o policjantach, którzy ciężko pracują „na ulicy”, a wykonują nie mniej ważne zadania – także dla służb kryminalnych. Powtarzam to od dawna policjantom w CBŚP, że ich kolega z patrolu wykonuje równie ważne zadania, jak my i tak samo niebezpieczne. Mówię im, żeby nie stawiali się ponad innymi. Trzeba doceniać każdą pracę, bo suma wszystkich działań składa się na sukces.

Jak trafił Pan do CBŚ?

– Trenowałem wiele lat judo z policjantami, którzy pełnili służbę w kompanii wywiadowców i dużo opowiadali o tej służbie. To stało się moim marzeniem. W końcu się udało. Pamiętam, jaki byłem dumny, kiedy dowódca kompanii, podsumowując miesięczne wyniki, pochwalił naszą załogę (oceniano się głównie za zatrzymania na gorącym uczynku). Powiedział moim kolegom „cóż mam powiedzieć, uczcie się od młodych”. W trakcie służby w „wywiadowcach” skończyłem Szkołę Podoficerską w Pile o profilu operacyjno-dochodzeniowym i tak trafiłem do służby kryminalnej. Praktykę miałem w III KRP Szczecin-Pogodno. Po skończeniu szkoły podoficerskiej trafiłem do sekcji zajmującej się przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu, gdzie poznałem kolegów, którzy później rekomendowali mnie do służby w CBŚ. Wcześniej starałem się dostać do wydziału dz. przestępczości narkotykowej KGP. Wydział mieścił się w budynku KWP w Szczecinie, a obok funkcjonował wydział dz. przestępczości zorganizowanej KGP. To właśnie z połączenia tych dwóch wydziałów, a w KGP biur, powstało później Centralne Biuro Śledcze KGP. Muszę powiedzieć, że nie było łatwo dostać się do tego wydziału. Ówczesny szef, późniejszy dyrektor CBŚ KGP, insp. Dariusz Rudy powiedział mi podczas rozmowy kadrowej: „Mam jeden etat detektywa, ale nie chcę kupować kota w worku. Zostaw mi swój numer telefonu, jak popytam, to się odezwę”. Po kilku tygodniach zadzwonił do mnie z pytaniem, czy nadal jestem zainteresowany przyjściem do jego wydziału. Potwierdziłem. Wiem, że moi przełożeni nie chcieli mnie puścić. Trzeba było interwencji insp. Dariusza Rudego u komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie. I tak trafiłem – ale już nie do wydziału dz. przestępczości narkotykowej – tylko do nowo powstałego wydziału XXI Centralnego Biura Śledczego KGP w Szczecinie. To był rok 2000, w którym rozpoczęła działalność Centralne Biuro Śledcze KGP.

Czyli pełni Pan w nim służbę od samego początku, dziś jest Pan komendantem. Pana kariera potoczyła się błyskawicznie...

– Powiedziałbym, że raczej krok po kroku. Przeszedłem tu wszystkie szczeble. Zaczynałem od najniższego etatu – detektywa. Później



zof. Andrzej Mitura

awansowałem na stanowisko specjalisty. Ze Szczecina przeniosłem się w grudniu 2003 roku do wydziału w Bielsku-Białej zarządu w Katowicach i tu awansowałem po kilku latach na stanowisko eksperta. W 2011 roku dostałem propozycję od naczelnika zarządu w Katowicach mł. insp. Piotra Milczarskiego, by wystartować w konkursie na stanowisko naczelnika Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBŚ KGP w Katowicach. Nie znałem tam ludzi. Zaczynałem w całkiem nowym miejscu, ale szybko się dotarliśmy i stworzyliśmy bardzo dobry zespół. Często wracam myślami do Katowic. Kiedy naczelnikiem zarządu katowickiego została insp. Renata Skawińska, po kilku miesiącach zaproponowała mi, abym został jej zastępcą. A dwa lata później, kiedy została naczelnikiem zarządu warszawskiego, zająłem jej miejsce w zarządzie katowickim.

A gdy insp. Renata Skawińska została komendantem CBŚP, zaproponowała Panu stanowisko swojego zastępcy. Spodziewał się Pan tego?

– Chyba tak – rozważałem taką możliwość. Kiedy dowiedziałem się, w grudniu 2015 roku, że powołano ją na stanowisko komendanta CBŚP, pomyślałem w żartach: „oby tylko szefowa do mnie nie zadzwoniła!”. Bardzo dobrze pracowało mi się z katowickim zespołem i nie myślałem o zmianie. Kiedy jednak zadzwoniła, już wiedziałem, o co chodzi.

Od razu się Pan zgodził?

– Trzeba podejmować nowe wyzwania. Wiedziałem, że tu, w centrali, z pewnością będą one znacznie większe.

A teraz, kiedy został Pan komendantem CBŚP, będzie tych wyzwań jeszcze więcej. Które jest najważniejsze?

– Chciałbym, żeby płace w CBŚP stały się atrakcyjne finansowo, żebyśmy mogli tu ściągać najlepszych policjantów, nie tylko dlatego, że są pasjonatami tej pracy, ale też dlatego, że będą dobrze wynagradzani. Potrzebujemy dobrych fachowców – także na etaty cywilne, a dobrych można przyciągnąć przyzwoitymi zarobkami. To oznacza, że trzeba więcej pieniędzy na wynagrodzenia. Szukamy takiego rozwiązania, które przynajmniej na początku nie będzie wymagało zmian obowiązujących przepisów. Rozmawiam na ten temat z komendantem głównym Policji i jego zastępcami. W moim przekonaniu mogłoby być to, na przykład, zabezpieczenie środków finansowych na każdy etat w CBŚP umożliwiający przyznawanie dodatku specjalnego w wysokości 30 procent. Kolejnym rozwiązaniem jest ustalenie widełek w dodatkach służbowych. Ekspert mógłby mieć dodatek w wysokości 1400 zł, a specjalista 1200 zł. W sumie te dwa dodatki dałyby konkretne pieniądze. Padła również propozycja, żeby w CBŚP nie było etatów detektywów, by najniższym etatem był etat specjalisty.

Państwo polskie powinno być stać na elitę w Policji, na 2200 ludzi wybranych, najlepszych. Przez elitarność mam na myśli fachowość. To przecież nie są wielkie pieniądze. Zwłaszcza że jesteśmy też kuźnią kadr dla całej Policji.

Wierzy Pan, że to się uda?

– Liczę na to, że w przyszłym roku zostanie zrealizowana przynajmniej część tych założeń.

Pana poprzednicy wspominali o potrzebie wzmocnienia analizy kryminalnej...

– Dla analityków jest sprzęt i oprogramowanie. Widzę niedostatki kadrowe i tu potrzeba wzmocnienia. Ale ponieważ etatów nam prawdopodobnie nie przybędzie, mam na to inny pomysł. Chcemy odchodzić od prowadzenia drobnych spraw, o niskim ciężarze gatunkowym, robionych głównie dla statystyki i to się już dzieje. CBŚP nie jest od prowadzenia „drobnych”. Od początku ideą tej formacji było rozbijanie niebezpiecznych, zorganizowanych grup przestępczych. Jak uwolnimy się od „drobnych”, to część etatów przekażemy do zespołów analitycznych. W Katowicach – na przykład – było trzech analityków, z wydziałami w Bielsku i Częstochowie – pięciu. Gdyby dołożyć jeszcze czterech ludzi, to byłby zespół, który mógłby bardzo skutecznie udzielać wsparcia policjantom prowadzącym poważne, wielowątkowe i wielopodmiotowe sprawy w CBŚP.

Odchodzenie od „drobnych” będzie miało wpływ na statystykę. Jak wtedy będziecie oceniać pracę zarządów?

– Dane statystyczne zostaną, bo wszystkie wprowadzane są meldunkami do systemów. Nie chcemy, żeby statystyka była wiodąca w ocenie pracy zarządów. Oceniać będziemy po jakości spraw, po zarzutach o kierowanie i udział w zorganizowanych grupach przestępczych, prania pieniędzy, po ilości zabezpieczenia mienia, odzyskania mienia pochodzącego z przestępstwa, z ujawnionych i odzyskanych dużych ilości narkotyków, broni i materiałów wybuchowych itd.

CBŚ wyszło ze struktur KGP w 2014 roku. Oznaczało to konieczność samodzielnej obsługi finansowej, logistycznej itd. Czy wszystko w tej kwestii zostało już zrobione?

– Wydział wsparcia logistycznego działą. Nadzoruje go zastępca komendanta CBŚP mł. insp. Mariusz Kudela. Zawsze brakowało logistyka w tym biurze, a teraz mamy fachowca. Natomiast jeszcze nie w pełni osiągnęliśmy samodzielność finansową. Mamy własny, wyodrębniony rozdział klasyfikacji budżetowej, ale funkcjonuje on w planach finansowych komendy głównej i komend wojewódzkich. Do naszej pełnej samodzielności potrzeba więcej pieniędzy, między innymi na utrzymanie i uzupełnienie wakatów oraz ewentualne

nowe etaty. Także na uposażenia dla policjantów i pracowników, o czym mówiłem wcześniej. Natomiast wydatki na tzw. rzeczówkę mogłyby zostać nadal w komendach wojewódzkich, ponieważ widzimy w tym oszczędności. Wspólne zakupy w ramach komend wojewódzkich są większe, dzięki czemu można negocjować niższe ceny.

Czy zamierza Pan ograniczyć dość obszerną dokumentację pracy operacyjnej, na którą często narzekają policjanci?

– Wiem, że ta dokumentacja się rozrosła. Pamiętam czasy, kiedy sprawę operacyjną prowadziło się pod jedną liczbą dziennika. Dzisiaj to jest niemożliwe. Każdy dokument trzeba zarejestrować osobno, ale tak stanowią przepisy i od tego nie da się uciec. Myślę, że każdy doświadczony policjant operacyjny jest tego świadomy. To jest także w jego interesie, żeby nie można było zarzucić mu żadnej nieprawidłowości.

Jakie zmiany przewiduje Pan w ramach struktury CBŚP?

– Zrobiliśmy korektę liczby etatów w poszczególnych komórkach CBŚP. Delikatne zmiany dotyczą komórek organizacyjnych z Warszawy. Poprzesuwaliśmy kilka wakatów. Kilka etatów zostało wygospodarowanych z Zarządu Ochrony Świadka Koronnego i Wydziału Kryminalnego. Takie ruchy pozwoliły utworzyć, między innymi, nowy sześciuosobowy zespół międzynarodowy, który będzie zajmował się koordynacją spraw, jakie poszczególne zarządy prowadzą wspólnie z policjami zagranicznymi. Wzmocniliśmy też zespół prawny, komórkę zwalczania aktów terroru, ochrony informacji niejawnych i wydział kadr. Pracujemy między innymi nad zmianą funkcjonowania zespołów do przeciwdziałania aktom terroru kryminalnego.

Centrum ds. uprowadzeń miało ruszyć na początku tego roku. Na jakim jest etapie?

– Jest jeszcze testowane. Pojawiły się drobne usterki, które muszą być na bieżąco poprawiane. Poszczególne komponenty są sprawdzane, również w warunkach dużego obciążenia, w trakcie szkoleń fantomowych przy wykorzystaniu jednocześnie policjantów z kilku zarządów CBŚP. Wszystko jest weryfikowane wspólnie z firmą, która to centrum buduje. Termin uruchomienia został przesunięty na kwiecień 2017 roku.

A kiedy CBŚP przenosi się do nowej siedziby?

– Mam nadzieję, że nastąpi to już w grudniu, najdalej w styczniu przyszłego roku. Budynek, do którego się przenosimy, jest oddany do użytku, obecnie trwa meblowanie, instalowane są komputery, trwa montaż telefonów. Czeką nas jeszcze akredytacja pomieszczeń przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zależy mi na ustaleniu konkretnej daty przeprowadzki, żeby jak najszybciej i jak najsprawniej się przenieść, bo przecież jednostka cały czas musi pracować.

10 listopada został Pan z funkcji pełniącego obowiązki powołany na stanowisko komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji. Następnego dnia na Pański wniosek powołani zostali dwaj zastępcy, pełniący dotychczas obowiązki na tych stanowiskach. Czyli ekipa kierownicza jest w komplecie.

– Tak i bardzo się z tego cieszę, bo to naprawdę świetna ekipa. Mam do nich duże zaufanie. Insp. Paweł Półtorzycki to specjalista w zwalczaniu przestępczości kryminalnej i narkotykowej, a mł. insp. Adam Cieślak – przestępczości ekonomicznej. To świetni fachowcy i jestem pewien, że razem będziemy sprawnie kierować CBŚP i uda nam się osiągnąć zakładane cele, a CBŚP będzie odnosiło coraz więcej sukcesów w walce ze zorganizowaną przestępczością.

Tego Panu oraz całej formacji życzę. Dziękuję za rozmowę. ■

Wspólnie z Hiszpanami

Coraz więcej spraw policjanci CBŚP prowadzą wspólnie z innymi policjami europejskimi. Wiele z nich dotyczy międzynarodowych grup przestępczych zajmujących się przemytem i handlem narkotykami.

We wrześniu 2016 roku funkcjonariusze warszawskiego Zarządu CBŚP zostali nagrodzeni przez ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Policji za udział w rozbiciu międzynarodowego gangu narkotykowego, która to sprawa prowadzona była z policją hiszpańską przy pomocy i koordynacji Europolu.

POLSCY SPECE OD NARKOTYKÓW

W 2015 roku hiszpańska policja przez wiele miesięcy zbierała informacje na temat międzynarodowej zorganizowanej grupy przestępczej działającej na Costa del Sol. Grupa zajmowała się bardzo szeroką działalnością: produkcją narkotyków, prowadząc plantacje



75 kg haszyszu z pojazdu zatrzymanego w Danii 12 kwietnia 2016 r.

marihuany, zakupem kokainy, haszyszu od grup z Ameryki Południowej i Afryki oraz magazynowaniem i konfekcjonowaniem narkotyków i następnie rozprowadzaniem ich po Europie. Ponieważ trzon tej grupy stanowili Polacy, hiszpańska policja zwróciła się do CBŚP z prośbą o współpracę. W grudniu 2015 roku funkcjonariusze hiszpańscy przyjechali do Polski i tu z funkcjonariuszami warszawskiego Zarządu CBŚP i przy współpracy z Europolem ustalili wspólny plan działania. Hiszpanie oczekiwali informacji na temat polskich członków grupy

przestępczej, zwłaszcza głównego figuranta Piotra K., współdziałania podczas zatrzymań, a także pomocy w ustaleniu przestępczych majątków.

O polskich przestępcach działających w Hiszpanii policjanci CBŚP mieli sporą wiedzę. Hiszpania jest od dawna miejscem, gdzie coraz częściej przenoszą działalność polskie zorganizowane grupy przestępcze trudniące się handlem narkotykami. Ich bossowie szczególnie chętnie rezydują na Costa del Sol, które stanowi wrota Europy dla przemycających narkotyków, rozprowadzanych dalej do krajów Beneluksu, Skandynawii, Wielkiej Brytanii i innych. Kanały dystrybucji kontrolują Polacy. Jednym z ważniejszych rezydentów mafii narkotykowej w Hiszpanii był przez lata znany warszawskim policjantom Mariusz S., pseudonim Kenys, zatrzymany w 2011 przez Wydział Pościgowy CBŚ KGP. Ostatnio szefem grupy był dobry znajomy „Kenysa”, 47-letni Piotr K., ps. Bandziorek, również znany Policji przestępca z bogatą przeszłością. Był członkiem zarządu grupy pruszkowskiej, kierował też własną grupą zajmującą się napadami, porwaniami i zabójstwami na zlecenie. Po odbyciu kary kilkuletniego więzienia zniknął z Polski. Wkrótce okazało się, że rezyduje w Hiszpanii.

WPADKA KURIERA

Po nawiązaniu współpracy z policją hiszpańską jedna z najważniejszych informacji uzys-

ków, została przekazana do Europolu i spowodowała zatrzymanie go na granicy z Danią. W samochodzie było 75 kg haszyszu. „Benito” i towarzyszący mu mężczyzna trafili do aresztu w Danii, a tymczasem w Polsce policjanci CBŚP przeszukali jego posesję i zna-



930 kg haszyszu z magazynów na terenie Hiszpanii



170 kg haszyszu zabezpieczonego 10 czerwca 2016 r. w Hiszpanii

kanych przez policjantów CBŚP dotyczyła kuriera rozwożącego narkotyki po Europie. Był nim Dariusz K., ps. Benito vel Mussolini, przed laty bliski współpracownik „Bandziorka”. Wkrótce kolejna informacja o tym, że „Benito” jedzie z transportem narkoty-

leżli tam 1,5 kg haszyszu oraz przedmioty świadczące, że tu konfekcjonowano narkotyki przed dalszą dystrybucją. Zabezpieczyli też znaczną ilość dokumentów, które przyniosły informacje między innymi dotyczące trasy, jaką jeździł kurier, miejsc w Hiszpanii,



Miejsce konfekcjonowania narkotyków w Polsce u „Mussoliniego” zatrzymanego 12 czerwca 2016 r.

gdzie znajdują się narkotykowe magazyny „Bandziorka”, oraz informacje dotyczące pewnej Litwinki, która okazała się rezydentką kolumbijskiego kartelu narkotykowego w Hiszpanii.

TONA HASZYSZU

12 kwietnia 2016 r. polscy policjanci pojechali do Malagi, żeby przekazać hiszpańskim kolegom informacje i ustalić dalszy plan działania. 10 czerwca hiszpańska policja zatrzymała do kontroli prowadzone przez Polaków opła i mercedesa na niemieckich numerach rejestracyjnych. W jednym z tych pojazdów znajdowało się 170 kg haszyszu. Tego samego dnia policjanci hiszpańscy weszli do wskazanych przez polską Policję magazynów, znaleźli tam 930 kg haszyszu i zatrzymali kolejne osoby, w tym Polaków.

Miesiąc później policje hiszpańska i polska uderzyły w pozostałą część grupy. „Bandziorek” został zatrzymany w swojej luksusowej willi w Marbelli. W zatrzymaniu brała udział grupa szturmowa hiszpańskiej policji, było też dwóch policjantów polskich. Oprócz „Bandziorka” na terenie Costa del Sol zatrzymano dwóch innych obywateli polskich, dwóch Ukraińców i obywatelkę Litwy. W tym samym czasie policjanci CBŚP w Polsce przeszukali posesję „Bandziorka” i dwóch jego współpracowników. Znaleźli nielegalną broń, narkotyki i wiele dokumentów, jak np. akty notarialne, umowy wstępne dotyczące własności działek, domów, samochodów.

W sumie podczas koordynowanej przez Europol trwającej kilka miesięcy wspólnej operacji odebrano przestępcom ponad tonę haszyszu, zatrzymano 23 osoby, w tym 12 Polaków, zabezpieczono majątek oszacowany na 6 milionów euro, 20 samochodów i nieruchomości w Polsce i Hiszpanii. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. CBŚP

W ciągu kilku miesięcy funkcjonariusze CBŚP zarządu w Gdańsku zatrzymywali kolejnych fałszywych policjantów, którzy przebrani w policyjne kamizelki i posługując się autem z napisem „Policja” porwali gdańskiego adwokata. W sumie zarzuty związane z uprowadzeniem dla okupu usłyszało w tej sprawie osiem osób.

Uwolnić porwanego

Przestępstwo miało miejsce w czerwcu 2015 roku. Jadący autem mecenas został zatrzymany przez fałszywych policjantów pod pozorem kontroli drogowej, a następnie po wybiściu szyby w drzwiach siłą wyciągnięty przez nich z auta i uprowadzony. Za uwolnienie porywacze zażądali miliona złotych. Następnego dnia, po uzyskaniu zapewnienia co do okupu, wywieźli ofiarę w rejon Ostródy i tam uwolnili. W grudniu 2015 policjanci CBŚP zatrzymali cztery osoby, które miały związek z uprowadzeniem, w następnych miesiącach kolejne, a najdłużej ukrywającego się członka grupy, mającego na koncie kilka innych przestępstw, we wrześniu tego roku. W sumie zarzuty przedstawiono ośmiu osobom, sześciu podejrzanych zostało tymczasowo aresztowanych.

PORYWACZE ZOSTAWIAJĄ ŚLADY

Chociaż większość porwań dla okupu kończy się uwolnieniem zakładnika i zatrzymaniem przestępców, nie odstrasza to kolejnych amatorów pozornie łatwego zdobycia pieniędzy. Typując na ofiary osoby zamożne, porywacze spodziewają się, że zdobycie wysokiego okupu nie będzie problemem. Od 2000 roku porwano w Polsce ponad 200 osób. Niestety 20 z nich nie wróciło, kilka osób zostało zamordowanych, los kilkunastu nie jest znany.

Porywacze przygotowują się coraz lepiej, przed wytypowaniem ofiary prowadzą dokładne rozpoznanie, a przed dokonaniem porwania starają się zdobyć

fachową wiedzę z zakresu kryminalistyki. W głośnej kilka lat temu sprawie dotyczącej uprowadzenia żony gdańskiego biznesmena, przywódca grupy przestępczej w ramach przygotowań kazał swoim podwładnym czytać wskazane rozdziały z podręcznika kryminalistyki i później odpytywał ich z tego zakresu. Po uprowadzeniu kobiety przestępcy dość fachowo starali się zmylić policjantów, podrzucając w różne miejsca fałszywe tropy – na przykład włosy porwanej.

– Nie ma przestępstwa doskonałego, więc zawsze znajdujemy prawdziwe ślady. Bo przestępcy zawsze jakieś zostawiają – mówi mł. insp. Marcin Żurawski, naczelnik wydziału II III Zarządu CBŚP, obsługującego m.in. Centrum ds. Uprowadzeń.

Podkreśla, że w każdym uprowadzeniu są trzy punkty newralgiczne zarówno dla policji, jak i dla porywaczy: uprowadzenie, podjęcie okupu, uwolnienie zakładnika.

– Dla nas najważniejsza jest faza dynamiczna, do chwili odbicia zakładnika. Tu decydują minuty i decyzja co do dalszych czynności musi być podjęta niezwłocznie. Ta faza stwarza najwięcej problemów i stresów. Stawką jest życie i zdrowie człowieka. Chodzi nie tylko o zagrożenie ze strony porywaczy – były przypadki, gdy osoba uprowadzona cierpiała na przewlekłe schorzenie, a została pozbawiona leków. Po odzyskaniu zakładnika następuje faza procesowa: zebranie dowodów, zabezpieczenie śladów. To idzie już w normalnym tempie – mówi Żurawski. ►

► DLA OKUPU, Z ZEMSTY, DLA ZABAWY

Od kilku lat przestępstw nazywanych potocznie porwaniem dla okupu (określonych w art. 252 k.k. jako wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika w celu zmuszenia osób, instytucji, organizacji itp. do określonego zachowania) zdarza się 8 do 10 rocznie. Wcześniej bywało ich znacznie więcej. Apogeum porwań przypadało na przełom wieków XX i XXI, kiedy to trwały wojny gangów, a grupy przestępcze w ten sposób załatwiała swoje porachunki.

Policjanci obserwują, że w ostatnich latach zmienił się charakter porwań na tle porachunkowym. Na ogół są to uprowadzenia krótkotrwałe, na kilka lub kilkanaście godzin, głównie po to, żeby dać nauczkę nieposłusznym albo konkurencji. W takich przypadkach osoby porwane przeważnie nie chcą współpracować z policją, chyba że były dręczone. Niedawno doszło do uprowadzenia człowieka po to, żeby zmusić go do oddania ukradzionego nośnika danych.

Krótkotrwałe uprowadzenia, nazywane ekspresowymi, zdarzają się też w celu uzyskania okupu. Trwają od kilku do kilkunastu godzin, a sprawcy żądają za uwolnienie niewielkiej kwoty. Wiedzą, że długotrwałe przetrzymywanie zakładnika wymaga przygotowań i kosztów, jest też dla porwaczy bardziej niebezpieczne. Liczą więc na to, że rodzina zapłaci żądane kilka tysięcy, żeby szybko odzyskać porwanego. Bywa, że gdy porwany wraca, odmawia współpracy z organami ścigania. A przestępstwo jest ścigane z urzędu, więc sprawę trzeba prowadzić.

W prawodawstwie zachodnioeuropejskim każde uprowadzenie nazywa się kidnapingiem, bez względu na to, czy jest to wendetta kryminalna, czy wzięcie zakładnika dla okupu. To zresztą niejedyny motyw porwań. Bywają też porwania na tle etnicznym czy religijnym, zwłaszcza w krajach wielokulturowych. U nas zdarzają się w środowisku romskim, gdy kawaler porywa nieletnią, żeby negocjować z rodziną warunki ślubu. Dla Policji to zawsze kłopot, bo jeśli zostaje o uprowadzeniu powiadomiona, musi podjąć działania, a tymczasem rodzina oświadcza, że to nie porwanie, tylko obyczaj.

Jeszcze bardziej uciążliwe stały się modne ostatnio uprowadzenia pana młodego w ramach wieczoru kawalerskiego. Policja zostaje na przykład powiadomiona, że ktoś widział, jak zatrzymał się samochód i czterech mężczyzn porwało z ulicy młodego człowieka. Policjanci podejmują działania, bo przecież na początku wszystko wskazuje, że doszło do przestępstwa. Dużo pracy, zaangażowania, koszty – a na koniec okazuje się, że to była zabawa. Takie sprawy zdarzają się co najmniej kilka razy w roku.

Z POMOCĄ INFORMATYKI

W 2012 roku w polskiej Policji powstał pomysł utworzenia Centrum ds. Uprowadzeń, którego celem jest wspieranie policjantów prowadzących poszukiwania osób porwanych dla okupu i współpraca ze wszystkimi służbami, które w poszukiwaniach mogą być pomocne.

Centrum ma zostać uruchomione w kwietniu 2017 roku. Przesunięcie wcześniejszego terminu planowanego na połowę 2016 roku wynika z tego, że cały czas centrum było doposażone w nowe elementy i nowe programy. Obecnie jest w ostatniej fazie testowania. Centrum prowadzić będzie bazy danych dotyczących uprowadzeń,

wspierać grupy operacyjne zajmujące się poszczególnymi przypadkami, nie tylko na terenie Polski, ale także poza granicami. Po informacji o uprowadzeniu do grupy operacyjnej powołanej przez komendanta głównego Policji oddelegowany zostanie funkcjonariusz wydziału II, który m.in. będzie łącznikiem między grupą a centrum. Wszystkie informacje trafiające do centrum będą poddawane analizom i profilowaniu, a wyniki odsyłane do grupy operacyjnej.

Mł. insp. Marcin Żurawski od lat zajmuje się tzw. przestępczością okupową. Kiedy nie było dzisiejszych systemów informatycznych, wszystkie informacje musiał mieć w głowie kierujący poszukiwaniami, dziś hipotezy, analizy, wnioski, kierunki itd. są w systemie, dzięki czemu kierującego grupą w każdej chwili może zastąpić ktoś inny. A bywa to niezbędne, bo uprowadzenie to takie przestępstwo, przy którym pracuje się nieraz trzy, cztery doby bez przerwy. Tu zawsze jest wyścig z czasem, bo chodzi o życie i zdrowie ludzkie – mówi Marcin Żurawski.

Funkcjonariusze wydziału II, który m.in. obsługiwać będzie Centrum ds. Uprowadzeń, prowadzą także szkolenia dla policjantów na stanowiskach kierow-

niczych, potencjalnych kierowników grup prowadzących śledztwo w sprawie porwań oraz dla prokuratorów. Doświadczeniami z prowadzonych spraw wymieniają się z kolegami z policji europejskich zajmujących się tą samą tematyką. W ramach Europolu działa sieć EUNAT, której powstanie zainicjowało stowarzyszenie szefów policji europejskich. To platforma tematyczna pozwalająca wymieniać się informacjami o porwaniach, o metodach odzyskiwania zakładnika itp. Policjanci spotykają się raz w roku i analizują konkretne przypadki, mówią o błędach, o metodach, o skutecznych rozwiązaniach. ■

ELŻBIETA SITEK
rys. Piotr Maciejczak





Kolejne przywrócone posterunki

W listopadzie przywrócono cztery posterunki Policji w: Czarnej Białostockiej (woj. podlaskie), Korczyniu i Wiśniowej (woj. podkarpackie) oraz w Lubrańcu (woj. kujawsko-pomorskie). W PP w Czarnej Białostockiej, Lubrańcu i Wiśniowej pełni służbę po pięciu policjantów, a w Korczynie – sześciu. Przywróconemu posterunkowi w Czarnej Białostockiej KMP w Białymstoku przekazała dwa radio-wozy. W otwarciu tego posterunku wzięli udział m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant główny PSP nadbryg. Leszek Suski, komendant wojewódzki Policji w Białymstoku nadinsp. Daniel Kołnierowicz i wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Natomiast posterunki w Korczynie i Wiśniowej otwierali: minister SWiA Mariusz Błaszczak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji w Rzeszowie nadinsp. dr Krzysztof Pobuta i wojewoda podkarpacki Ewa Leniart. ■

AW
zdj. KWP w Białymstoku

Nowa siedziba

23 listopada otwarto nową siedzibę KPP w Krośnie Odrzańskim (woj. lubuskie). W uroczystości wzięli udział m.in.: wiceminister Jarosław Zieliński, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak, komendant wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp. insp. Jarosław Janiak i zaproszeni goście. Wydarzenie było też okazją do wręczenia odznaczeń policjantom, funkcjonariuszom innych służb i osobom zasłużonym. Nowa siedziba ma blisko 3 tys. mkw., służy w niej 77 policjantów i pracuje 17 cywilów. Trzykondygnacyjny obiekt jest dostosowany dla osób niepełnosprawnych, ma strzelnicę kulową i siłownię. Budowę komendy sfinansowano ze środków budżetowych Policji. ■

AW
zdj. KWP w Gorzowie Wlkp.



Porozumienie polsko-włoskie

W siedzibie włoskiego MSW w Rzymie 24 listopada br. podpisano Porozumienie Wykonawcze między Komendantem Głównym Policji a Zwierzchnikiem Policji Państwowej Dyrektorem Generalnym Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Włoskiej w sprawie zasad i warunków wspólnych patroli. Pod dokumentem swoje podpisy złożyli komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i gen. Franco Gabrielli, szef włoskiej Policji Państwowej.

Porozumienie weszło w życie w dniu podpisania na trzy lata z możliwością automatycznego przedłużenia. ■

P.Ost.

Wizyta delegacji Ugandy



W Polsce w dniach 23–24 listopada br. przebywała delegacja policji ugandyjskiej. 23 listopada nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji, spotkał się z gen. Edwardem Kalekezi Kayihura, inspektorem generalnym Narodowej Policji Ugandy.

Delegacja z Ugandy zapoznawała się m.in. z zasadami doboru do Policji, systemem szkolenia i doskonalenia zawodowego polskich funkcjonariuszy oraz możliwościami wykorzystania śmigłowców do zadań policyjnych. W policyjnych siłach ugandyjskich lata jeden polski helikopter PZL W 3A Sokół.

Goście z Ugandy odwiedzili także CSP w Legionowie. ■

P.Ost.
zdj. Marek Krupa

Meksykańscy policjanci w Polsce

Na przełomie listopada i grudnia wizytę w Polsce złożyła delegacja meksykańska, na której czele stał gen. Manelich Castilla Craviotto, komisarz generalny Policji Federalnej Meksyku.

Goście z Meksykańskich Stanów Zjednoczonych 29 listopada br. spotkali się w siedzibie KGP z komendantem głównym Policji nadinsp. dr Jarosławem Szymczykiem. Rozmawiali także ze specjalistami z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Podczas wizyty, która trwała do 1 grudnia, delegacja odwiedziła także: Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Międzynarodowe Centrum Szkoleniowe do Zwalczania Nielegalnych Laboratoriów Narkotykowych w Legionowie, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie i Zakład Kynologii Policyjnej CSP w Sułkowicach. ■

P.Ost.
zdj. Marek Krupa



Najlepsi z najlepszych

W 2016 roku wygrali ogólnopolskie konkursy i turnieje zawodowego współzawodnictwa policjantów. Mają wiedzę i potrafią ją wykorzystać. Po prostu najlepsi z najlepszych.

Finały rywalizacji, zorganizowane przez szkoły Policji w Pile, Słupsku i Katowicach, Komendę Wojewódzką Policji w Białymstoku i w Zakładzie Kynologii Policyjnej CSP w Sułkowicach, wymagały od uczestników szerokiej wiedzy zawodowej, odporności na stres, a także wysokiej sprawności fizycznej. W nagrodę za wysiłek otrzymali puchary, pieniądze, wartościowe upominki oraz specjalne odznaki. Mogą także starać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie poza standardowym kluczem. Ale dla nich i tak najważniejsza jest wielka satysfakcja z sukcesu.



PATROL

Sierż. sztab. Andrzej Dubowski (30 lat, w Policji 7 lat) i sierż. sztab. Mirosław Klimuk (32 lata, w Policji 6 lat) – wygrali finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”. Obaj służą w IV plutonie II kompanii Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku. Rywalizację mają we krwi. Na co dzień nie tylko wspólnie chodzą na patrole czy zabezpieczają mecze piłkarskie, ale startują w biegach przeszkodowych, m.in. Runmaggeddon czy Hero Run. Po służbie chodzą na strzelnicę i startują w lokalnych zawodach strzeleckich. Do tego ćwiczą sporty walki. Sierż. sztab. Mirosław Klimuk, który jest instruktorem taktyki i technik interwencji, przyznaje, że MMA też nie jest im obce.

– Nasz dowódca mówi, że jest to pluton interwencyjny, więc dobra sprawność fizyczna jest ważna – mówią zgodnie. Od niedawna chodzą także na zajęcia crossfit i to jest ich kolejna pasja. – Podczas finałów w Słupsku po prostu wykorzystaliśmy nasze spore już doświadczenie i sportowe pasje. Było sporo emocji, ale najbardziej wyczerpująca konkurencja, czyli tor przeszkód, dała nam wielką dawkę endorfiny, bo wiedzieliśmy, że pobeśliśmy naprawdę dobrze.

DZIELNICOWY

Mł. asp. Krzysztof Błachut (26 lat, w Policji 9 lat) – wygrał finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” w Katowicach. Służy w Komendzie Powiatowej Policji w Suchej Beskidzkiej, a dzielnicowym jest w Komisariacie Policji w Makowie Podhalańskim, z rejonem działania Zawoja Górna, Zawoja Wąlcza i Zawoja Mosorne.



– Zawoja pod względem terytorialnym jest największą wsią w Polsce – mówi mł. asp. Krzysztof Błachut. – Ma także kilka tysięcy mieszkańców i dlatego pozostała część wsi ma pod swoją opieką jeszcze jeden dzielnicowy.

Błachut nie mieszka jednak w Zawoi, lecz w odległej o kilkanaście kilometrów Stryszawie. Pierwsze cztery lata służył w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym KPP w Zakopanem, ale w jedną stronę musiał dojeżdżać aż 85 km. W Stryszawie postawił dom, ożenił się i ma dwoje dzieci. W Zawoi nie ma poważnych kłopotów ani z góralami, ani z turystami, ale doświadczenie, które zdobył w Zakopanem, stale mu się przydaje.

DOCHODZENIOWO-ŚLEDWCY

Podkom. Marcin Palmowski (40 lat, w Policji 15 lat) – w finale Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016” w Pile okazał się najlepszym dochodzeniowcem w Polsce. Od 2004 r. jest w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Miejskiej Policji w Przemyśle.

– W latach 1999–2000 służyłem w Bieszczadach w oddziale Straży Granicznej. Tam poznałem żonę – mówi podkom. Marcin Palmowski. – Wybrałem służbę w Policji i po szkoleniu w Ośrodku Szkolenia w Łodzi z siedzibą w Sieradzu w 2001 roku trafiłem do sekcji zabezpieczenia miasta Łodzi. W październiku 2002 r. przeniósłem się do Przemyśla, a tam do końca 2003 r. byłem dzielnicowym.

Podkom. Marcin Palmowski na Politechnice Lubelskiej ukończył Wydział Zarządzania w Administracji Publicznej. W sierpniu 2015 roku trafił do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, a w styczniu 2016 zdał egzamin oficerski.

– To był dla mnie bardzo ciężki, ale i udany rok – mówi Palmowski. – Podczas finału w Pile przydały mi się lata praktyki, doświadczenie, a także znajomość aktów prawnych, nad którymi musiałem się mocno pochylić, kończąc WSPol. w Szczytnie. Wszystko dobrze się zgrało, ale bez wsparcia przełożonych i współpracy z kolegami nie wygrałbym.

OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZY

Podkom. Witold Kubas (46 lat, w Policji ponad 25 lat) – okazał się najlepszym policjantem operacyjno-rozpoznawczym służby kryminalnej finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016” w Pile. Razem z podkom. Marcinem Palmowskim służy w Wydziale Kryminalnym KMP w Przemyśle.





Służbę rozpoczął jeszcze w patrolach pieszych. W latach 1996–2000 był dzielnicowym w Komisariacie Policji Orły, a od 2001 roku jest w Wydziale Kryminalnym KMP w Przemyślu. Wiele nie może mówić o swojej służbie.

– Prowadzimy m.in. poszukiwania osób zaginionych. Gdy odnaleziony żyje, spotykamy się z prawdziwą wdzięcznością bliskich. Ich radość jest największą nagrodą za naszą służbę – mówi podkom. Witold Kubas.

Gdy w czerwcu br. Witold Kubas wygrał turniej w Pile, był jeszcze w stopniu aspiranta sztabowego.

Wcześniej jednak zdał egzamin oficerski w WSPol. w Szczycie. Od październikowej promocji jest już podkomisarzem.

TECHNIK KRYMINALISTYKI

Asp. Sławomir Kominek (42 lata, w Policji 16 lat) – podczas finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016” w Pile wygrał rywalizację techników kryminalistycznych. Służy w Wydziale Kryminalnym KPP w Środzie Wielkopolskiej.

Służbę rozpoczął w 2000 r. w Oddziale Prewencji Policji w Poznaniu. W 2003 r. wrócił do rodzinnej Środy Wlkp. Wpierw skierowano go do służby w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym KPP, a w 2007 r. został dzielnicowym.

– W 2012 roku był konkurs na technika kryminalistycznego. Wiedziałem, że może być to praca, w której naprawdę będę się spełniał – mówi asp. Sławomir Kominek.

Asp. Sławomir Kominek ma pasje bezpośrednio związane ze służbą. Jedną z nich jest strzelanie. Należy do Ligi Obrony Kraju, jest instruktorem strzeleckim i ma uprawnienia sędziowskie. Strzela z broni krótkiej i długiej. Drugą jego pasją jest fotografia.

– Wiem, jak dobrać obiektyw czy czas naświetlania, by na zdjęciach nie uciekły szczegóły – mówi Kominek. – Każde zdarzenie jest inne, więc praca nie jest monotonna, a zdobyte wcześniej doświadczenie w innych pionach Policji bardzo się przydaje.

NADZÓR NAD PRACĄ DOCHODZENIOWO-SŁEDCZĄ

Podkom. Robert Murawski (43 lata, w Policji 17 lat) – najlepszy sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-sledczą finału Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016” w Pile. Od roku zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu. Wcześniej służył w Komisariacie Policji Toruń-Rubinkowo.

– Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu ukończyłem archeologię – mówi podkom. Robert Murawski. – Archeologia nazywana jest detektywistyką przeszłości, a kryminalistyka i archeologia to dwie



dziedziny bardzo do siebie zbliżone. Szuka się, zabezpiecza, opisuje i dokumentuje. Zawsze staram się szerzej patrzeć na miejsce zdarzenia, interesować tym, co jest także dookoła. Traktować je jak układankę.

Wiedza ze studiów archeologicznych przydała się podkom. Robertowi Murawskiemu m.in. w 2014 r., gdy Policja rozwiązywała sprawę zabójstwa sprzed 9 lat. Sprawcy wprawdzie przyznali się do zarzucanego im czynu, natomiast nie potrafili wskazać miejsca zakopania zwłok. Przy użyciu archeologicznych metod, wykonaniu ponad 1000 odwiertów, udało się odnaleźć zwłoki. Brał też udział w ekshumacji ofiar zbrodni NKWD w Charkowie.

POLICJANT RUCHU DROGOWEGO

St. sierż. Marcin Sawicki (28 lat, w Policji 5 lat)

– zwyciężył w finale Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” rozegranym w Białymstoku. W finale rywalizacji najlepszych funkcjonariuszy drogówki był po raz trzeci. Za pierwszym razem był blisko 20. miejsca, a za drugim razem już szósty. Służy w Zespole do zwalczania Agresywnych Zachowań Drogowych w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

– Od początku służby jestem w drogówce. Ponad trzy lata pracowałem w Wydziale Ruchu Drogowego KMP w Poznaniu, a następnie przeszedłem do komendy wojewódzkiej – mówi st. sierż. Marcin Sawicki. – Nasza grupa ma naprawdę dużo pracy w całej Wielkopolsce, ale najbardziej niebezpieczne są pościgi za kierowcami jadącymi w terenie zabudowanym z prędkością 150 km/h.

St. sierż. Marcin Sawicki ma przy kim zdobywać doświadczenie zawodowe. Dowódcą jego zespołu jest kom. Tomasz Michalski, który w 2010 r. również wygrał finał konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”. I podobnie jak Sawicki, po zwycięstwo sięgnął za trzecim podejściem.



PRZEWODNIK PSA SŁUŻBOWEGO

St. asp. Marek Mancewicz (38 lat, w Policji 17 lat)

– wygrał rywalizację przewodników psów patrolowo-tropiących XVI finału Kynologicznych Mistrzostw Policji w Sułkowicach. Służy w II Ogniwie Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Jego pies służbowy Ibej (prywatnie wabi się Aron) ma około 3–4 lat i jest mieszańcem owczarka niemieckiego z belgijskim.

– Przewodnikiem psów jestem 15 lat, z tym pracuję od roku – mówi st. asp. Marek Mancewicz. – Każda rasa psa ma swoje zalety i wady, na szczęście Aron ma połączenie cech pożądanых w Policji i sprawdza się w trudnych sytuacjach. Bez jego współpracy nie wygrałbym mistrzostw.

St. asp. Marek Mancewicz ma dwa psy służbowe. Drugim jest suka labradora Śnieżka, wyszkolona do poszukiwania narkotyków.

– Prowadzę poszukiwania miejsca ukrycia sprawców lub przedmiotów, pościgi, ale zawsze największą satysfakcję daje odnalezienie osób zaginionych w lesie – mówi st. asp. Marek Mancewicz. – Wtedy stawka jest ludzkie życie. ■



ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. Andrzej Chyliński (4), Andrzej Mitura, Paweł Ostaszewski, Marta Fac, Wioletta Dąbrowska

Stawiamy na ciężką pracę

Rozmowa z podkom. Dominikiem Rozdziałowskim, dyrektorem Biura dw. z Cyberprzestępczością KGP

W sierpniu br. zapadła decyzja o powołaniu Biura dw. z Cyberprzestępczością. Komendant główny powierzył Panu utworzenie jego struktur i 1 grudnia biuro rozpoczęło działalność.

– Zgadza się. Biuro wchłonęło były Wydział dw. z Cyberprzestępczością KGP, przejęło jego etaty, sprzęt i policjantów. Struktura nowego biura to dyrektor, zastępca i cztery wydziały: operacyjny, rozpoznania, wsparcia i badań oraz ogólny (logistyka). Dostałem od komendantów wolną rękę w przygotowaniu koncepcji i w stworzeniu struktury, więc to też duża odpowiedzialność i bardzo duży kredyt zaufania z ich strony, ale podjąłem się tego zadania i mam nadzieję, że wykonam je dobrze.

Jakie będą zadania tego nowego biura?

– Będziemy koordynować prace wydziałów dw. z cyberprzestępczością, które są w komendach wojewódzkich, i wspierać je. Ale nie będziemy ingerować w ich działania. Biuro stawia na ciężką pracę: tu przyjdą policjanci do pracy operacyjnej; chcemy, by byli dumni z tego, co robią, i by były tego wymierne efekty. A statystyki niech zostaną w systemach wywiadu kryminalnego.

Wcześniej był Pan naczelnikiem Wydziału dw. z Cyberprzestępczością KWP w Kielcach.

– Tak. Służę w Policji dopiero od 10 lat i przyszedłem do niej trochę przez przypadek jako niemal 30-letni człowiek po 12 latach wcześniejszych doświadczeń w innych miejscach pracy (wliczając w to wojsko). Teraz nie wyobrażam sobie innego zawodowego zajęcia. Jak duża część cyberpolicjantów wcześniej zajmowałem się przestępczością gospodarczą.

Jakie największe niebezpieczeństwa dostrzega Pan w świecie wirtualnym?

– Chcę zaznaczyć, że nie każde przestępstwo popełnione w internecie jest cyberprzestępstwem, ale internet jest medium służącym do ich popełniania. Dlatego struktury Biura dw. z Cyberprzestępczością muszą zajmować się szerokim



spektrum przestępczości: od znaków towarowych czy narkotyków do ataków na serwery. Łamanie praw autorskich i wymiana plików to nie cyberprzestępczość, to raczej sprawy z zakresu pg, ale rozwój technologii powoduje, że sami policjanci zajmujący się pg z tym sobie nie poradzą. Muszą zostać wzmocnieni specjalistyczną wiedzą komórek dw. z cyberprzestępczością.

Z mojej perspektywy wydaje się, że bardziej dokuczliwe społecznie są kradzieże tożsamości, wyludzenie danych wrażliwych, zakładanie i podmienianie rachunków oraz oszustwa na te dane – często przestępstwa te są dokonywane z użyciem złośliwego oprogramowania. Problemem, z którym będziemy się też musieli zmierzyć, są sprawcy ataków i włamań na serwery administracji i podmiotów prywatnych.

Czy wraz z powstaniem biura zmieniają się zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi, np. z DiŹurnetem, który zbiera informacje o pornografii dziecięcej w sieci?

– Zasady pozostaną te same, nadal będziemy współpracowali, myślę, że nawet ściślej niż dotychczas. Pornografia dziecięca to coś, co spędza nam sen z powiek. W Polsce w komórkach dw. z cyberprzestępczością mamy paru policjantów, którzy są specjalistami (na poziomie światowym) od zwalczania pornografii dziecięcej w sieci i to na ich doświadczeniu należy oprzeć walkę z tym niebezpiecznym i szkodliwym zjawiskiem.

Dziękuję za rozmowę. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Piotr Maciejczak

Nigdy dość przypominania, jak bezpiecznie korzystać z internetu. Zamieszczamy więc kilka (oczywistych) porad – bo to my, użytkownicy, jesteśmy najstabszym ogniwem sieci.

Przewodnikami po wirtualnym świecie będą specjaliści od cyberprzestępczości: kom. Aneta Trojanowska i st. asp. Igor Tomczyk – więcej na temat samej cyberprzestępczości i policjantów ją zwalczających znaleźć można w lipcowym wydaniu „Policji 997” w artykule Elżbiety Sitek „Cyberpolicjanci”.

PORTALE SPOŁECZNOŚCIOWE

To, jakie informacje tam podamy i komu je udostępnimy, zależy wyłącznie od nas. O bezpieczeństwo danych zamieszczanych na serwerach portali społecznościowych dbają administratorzy oraz zastosowane zabezpieczenia tychże portali, ale zdjęcie czy informacja raz wrzucone do sieci zostaną tam na zawsze – nawet gdy usuniemy konto. Trzeba też przeczytać regulaminy tych portali: opisano tam zasady tworzenia kont i korzystania z nich. W większości przypadków jest tam opisana polityka bezpieczeństwa i są informacje, komu i na jakich zasadach właściciel portalu może udostępniać nasze dane, np. do celów marketingowych.

Warto zwrócić uwagę, w jaki sposób następuje logowanie do tych portali, tj. czy mamy możliwość wyboru między tzw. logowaniem zwykłym czy za pośrednictwem SSL (to połączenie szyfrowane, w którym przesyłane dane będą niewidoczne dla potencjalnego przestępcy). Warto mieć też inne hasła do każdego konta i cyklicznie je zmieniać. Podstawowym błędem jest też pozwolenie przeglądarkom internetowym na zapisywanie naszych haseł.

Ostatnio sporo osób zgłasza Policji próby podszywania się pod znajomych z portali społecznościowych i wyludzanie w ten sposób pieniędzy. Mechanizm jest podobny jak przy oszustwach „na wnuczka”: gdy ktoś ze znajomych prosi o szybki przelew za pomocą portalu społecznościowego, lepiej to zweryfikować, np. telefonicznie, a nie działać w pośpiechu.

TRANSAKcje BANKOWE

Dużym zagrożeniem są też e-maile podszywające się pod korespondencje z banków, których zadaniem jest wyłudzenie danych do logowania: albo przez bezpośrednie przesłanie tych danych np. w celu uwierzytelnienia się w związku z awarią systemu bankowości elektronicznej, albo przez wejście/kliknięcie na podany w e-mailu link, który rzekomo prze-

Pamiętać należy też o prawidłowym wylogowaniu się po zakończeniu korzystania z portalu, skrzynki e-mailowej czy konta bankowego, a nie tylko zamknąć przeglądarkę.

SMARTFONY I APKI

Obecnie smartfony i tablety mają takie same możliwości, jak komputery, a zatem w taki

mamy już do czynienia z przestępstwem, bo pobierane treści są automatycznie udostępniane z naszego komputera innym użytkownikom.

Co do zakupów w internecie: warto kierować się zasadą ograniczonego zaufania. Portale aukcyjne przeważnie mają swoją politykę bezpieczeństwa i jeśli zakupy są przeprowadzane za pośrednictwem ich plat-

Człowiek – najstabsze ogniwo

kieruje nas na stronę banku. W takim przypadku trzeba zwrócić szczególną uwagę na adres e-mailowy, z którego otrzymaliśmy wiadomość – jest on ludzko podobny do prawdziwego adresu używanego przez bank, lecz zawiera jakąś mało widoczną na pierwszy rzut oka literówkę lub znak. Tak samo dotyczy to linków, które są umieszczane w tych e-mailach: np. widzimy link do banku, np. www.pko.pl lub www.pekao.com.pl, a tak naprawdę, jeśli najedziemy kursorem na ten link, po chwili wyświetla nam się rzeczywisty adres strony – i z pewnością nie będzie to prawdziwy adres banku. Otóż bank nigdy nie będzie nas prosił o takie dane, a jeśli coś wzbudza nasze podejrzenia, powinniśmy skontaktować się z naszym bankiem w celu weryfikacji, czy taka wiadomość pochodzi od niego.

Warto też po każdym przelewie z konta internetowego po chwili ponownie się zalogować i sprawdzić, czy przelew został wysłany na właściwe konto: jeśli nasz komputer czy smartfon jest już zainfekowany złośliwym oprogramowaniem, w momencie wciśnięcia opcji „wyślij przelew” może nastąpić podmiana numeru konta i kwoty.

Odpowiadając na e-maile, nie powinno się też korzystać z opcji „odpowiedz nadawcy”, gdyż możemy paść ofiarą *spoofingu*, czyli podszycia się pod czyjś adres e-mailowy. Najlepiej przy odpowiadaniu utworzyć nową wiadomość, a adres odbiorcy wpisywać samemu.

Ostatnio modne wśród przestępców stało się podszywanie pod różne firmy, z którymi możemy być związani umowami (np. telefonii komórkowej, gazowni, energetyki). Oszuści w załączniku przesyłają rzekomą fakturę do zapłaty, a kliknięcie w nią i jej otwarcie może skutkować zainfekowaniem komputera złośliwym oprogramowaniem. W tym przypadku też musimy sprawdzać dokładnie adres e-mailowy, z którego została wysłana poczta.

sam sposób powinniśmy zapewnić im należytą ochronę, np. w postaci programu antywirusowego. Według najnowszych danych 6 na 10 przypadków logowań do sieci pochodzi z urządzeń mobilnych, więc warto zwrócić uwagę na instalowane w nich aplikacje (apki). Powinny być pobierane ze sprawdzonych źródeł i musimy też sprawdzać, do czego dajemy im dostęp na naszym urządzeniu. Zdarza się, że zupełnie bezzasadnie pozwalamy, np. aplikacji uruchamiającej latarkę, na dostęp do naszej pamięci telefonu, wiadomości, zdjęć czy aparatu fotograficznego. Autor, właściciel czy administrator danej apki, bez naszej wiedzy może ściągnąć książkę telefoniczną, zdjęcia czy zawartość pamięci (a przecież z wygody zapisujemy czasem w telefonach nasze hasła do różnych serwisów).

Jednym z większych niebezpieczeństw są bardzo popularne i tworzone przez najróżniejsze firmy gry – mogą zawierać luki w systemie bezpieczeństwa i często zasypują telefon reklamami, na które kliknięcie może spowodować zainstalowanie niechcianego oprogramowania, np. szpiegującego nasze dane.

ŚCiąGANIE I ZAKUPY

Ściąganie z internetu nielegalnie udostępnionych, płatnych wersji oprogramowania komputerowego, do których nie wykupiliśmy praw, jest zawsze przestępstwem ściganym z urzędu, bez względu na sposób ściągania. Natomiast w przypadku innych treści (filmów, muzyki itp.) chronionych prawami autorskimi, żeby popełnić przestępstwo i być ściganym, trzeba ściągać i udostępniać. Ściąganie tylko na własny użytek nie wypełnia znamion przestępstwa, ale dalsze udostępnianie jest już ścigane. Innymi słowy, jeżeli ściągamy je z serwera ftp lub z popularnych portali, to wszystko jest w porządku, ale gdy ściąganie następuje przez tzw. sieć torrentów,

nic złego nie powinno się stać. Niektóre portale aukcyjne oferują użytkownikom tzw. ochronę kupującego, więc jeśli coś pójdzie nie tak, w jakiś sposób jesteśmy zabezpieczeni. W czasie zakupów w internecie powinniśmy szczególnie zwrócić uwagę na duże dysproporcje w cenie między towarem oferowanym w sieci a tym w realu. Nie zgadzajmy się wtedy na przedpłatę, raczej zamówmy towar za pobraniem. Sprawdźmy też, co wcześniej ta osoba sprzedawała: jeśli np. sprzedawca mebli nagle oferuje wysokiej jakości sprzęt komputerowy w bardzo atrakcyjnej cenie, może być to podejrzane. Jeśli cokolwiek w sieci nas zaniepokoi, trzeba tę treść zabezpieczyć, robiąc np. zrzut ekranu, i powiadomić najbliższą jednostkę Policji. Najprostszy sposób to – mając wyświetloną podejrzaną stronę – wcisnąć na klawiaturze klawisz z napisem *Print Screen*, a następnie otworzyć znajdujący się w dziale Akcesoria systemowy program graficzny Paint i wkleić do niego zabezpieczony obraz kombinacją klawiszy Ctrl + V, a następnie zapisać powstały plik.

W dzisiejszej rzeczywistości nawet najbardziej zabezpieczone systemy korporacyjne nie są w stanie bezpiecznie funkcjonować, jeżeli człowiek obsługujący je lub z nich korzystający nie zachowa zasad zdrowego rozsądku i nie będzie stosował podstawowych zasad bezpieczeństwa. Z obserwacji skali zjawiska wynika, że zawsze najsłabszym ogniwem jest użytkownik, na którego jest skierowana zdecydowana większość ataków i luka w jego zabezpieczeniach może skutkować dużym zagrożeniem dla innych. Dlatego edukacja społeczeństwa i informowanie go o zagrożeniach oraz bezpieczeństwie jest niezwykle ważna i powinna być prowadzona zarówno przez instytucje branży IT, jak i organy administracji publicznej. ■

ALEKSANDRA WICIK

Według Konstytucji RP korpus służby cywilnej działa w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa w urzędach administracji rządowej. Zwierzchnikiem korpusu służby cywilnej jest prezes Rady Ministrów (art. 153 Konstytucji RP).

Święto pracowników

Dzień Służby Cywilnej obchodzony jest od 2000 roku. Nieprzypadkowo wybrano na to święto 11 listopada, datę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli. Odbudowa bytu państwowego byłaby niemożliwa bez prężnej, profesjonalnej służby cywilnej i od niej zaczęła tworzenie niepodległej struktury państwowej odradzająca się Polska. Nie było to łatwe, bo w poszczególnych zaborach istniały różne systemy. Model służby cywilnej tworzony w 1918 roku czerpał więc po części z rozwiązań funkcjonujących w administracji zaborców. Rozpo-

z pracownikami Policji spotkali się tego dnia podsekretarza stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i jego zastępcy: nadinsp. Andrzej Szymczyk, nadinsp. Jan Lach i nadinsp. Helena Michalak oraz dyrektorzy biur KGP. Były słowa uznania, podziękowania, odznaczenia i nagrody.

Za wzorowe wykonywanie obowiązków i długoletnią służbę 154 osoby w całym kraju zostały odznaczone Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, 728 osób Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę, a 284 osoby Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę



częcie działalności przez służbę cywilną było pierwszym sygnałem, że „Polska to jeden organizm, którego sercem jest prężnie działająca administracja rządowa”.

Ustawa o służbie państwowej weszła w życie 17 lutego 1922 roku i obowiązywała aż do wybuchu wojny, a potem jeszcze przez 30 lat w powojennej Polsce. W 1974 roku została zniesiona przez znowelizowany kodeks pracy. Po przełomie 1989 roku powstawały różne koncepcje nowoczesnej służby cywilnej, wreszcie w lipcu 1996 roku przyjęto nową ustawę. Została ona zmieniona w marcu 2009 roku i obowiązuje do dzisiaj.

W Policji święto służby cywilnej obchodzone jest od 2009 roku.

W naszej formacji zatrudnionych jest ponad 25 tysięcy pracowników – w tym 12 tysięcy to członkowie korpusu służby cywilnej. Wszyscy oni, choć nie noszą mundurów, wykonują niezwykle ważną pracę, wspomagając służbę policjantów. Wysokie notowania polskiej Policji w społeczeństwie są w dużej mierze także zasługą zaangażowania i profesjonalizmu pracowników służby cywilnej. Mówili o tym przełożeni podczas uroczystego spotkania, jakie odbyło się 17 listopada br. w Komendzie Głównej Policji.

przyznanymi postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 30 czerwca 2016 roku o nadaniu odznaczeń na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Za wybitne zasługi w realizacji ustawowych zadań Policji, decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 lipca 2016 r. odznaczeni zostali: Medalem Złotym za Zasługi dla Policji – 18 osób, Medalem Srebrnym za Zasługi dla Policji – 60 osób, a Medalem Brązowym za Zasługi dla Policji – 342 osoby.

34 członków korpusu służby cywilnej oraz 27 pracowników Policji zatrudnionych na stanowiskach technicznych wyróżnionych zostało przez Komendanta Głównego Policji nagrodami uznaniowymi.

Minister Jarosław Zieliński i komendant nadinsp. Jarosław Szymczyk podziękowali pracownikom Policji za ich zaangażowanie, ofiarność i profesjonalizm, „za zrozumienie potrzeb służby, mimo braku munduru” – jak powiedział komendant główny Policji. „Rzeczpospolita potrzebuje waszej pracy, zaangażowania i patriotyzmu” – podsumował minister Zieliński. Uroczystość wręczania odznaczeń i listów gratulacyjnych uświetniła Orkiestra Reprezentacyjna Policji. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Piotr Maciejczak



Nasi policjanci wyróżnieni

17 listopada br. podczas konferencji IT@bank 2016 dwoje funkcjonariuszy z Biura Komunikacji Społecznej KGP: asp. Wioletta Szubska z Wydziału Prasowo-Informacyjnego oraz st. asp. Marcin Szymański z Wydziału Promocji Policji zostali odznaczeni Medalem Mikołaja Kopernika. Ceremonia wręczenia medali odbyła się w Hotelu Hilton w Warszawie w ramach uroczystości z okazji 25-lecia Związku Banków Polskich. Samorząd bankowy podziękował w ten sposób osobom zasłużonym dla rozwoju i bezpiecznego funkcjonowania polskiej bankowości. Razem z naszymi policjantami wyróżnionych zostało jeszcze 13 osób, w tym mł. insp. Bogdan Krzyszcak, naczelnik Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP. Policjanci uhonorowani zostali za współpracę ze ZBP przy realizacji kampanii społecznych: „Nie daj się złować na wnuczka” i „Chroń swoją tożsamość”. ■

P.Ost.

zdj. z archiwum wyróżnionych

— REKLAMA —

ALKOMATY DLA POLICJI





Certen Professional
- alkomat przesiewowy najnowszej generacji
• pomiar bez ustnika już w 0,2 sekundy
• sensor elektrochemiczny i czujnik ciśnienia
• pamięć 1000 pomiarów
• świadectwo wzorcowania

Cena od
897,69
zł/netto



Certen Personal
- niezawodny alkomat do badania wstępnego
• stabilny sensor elektrochemiczny i czujnik ciśnienia
• ustniki ze świadectwem Polskiego Zakładu Higieny
• świadectwo wzorcowania
• niezależny niemiecki certyfikat TÜV Rheinland

Cena od
241,18
zł/netto

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 728 867 692 / karol.stasik@certen.com

Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.



WWW.CERTEN.COM

Zmiany kadrowe

W listopadzie br. Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, powołał:

- insp. Kamila Brachę, dotychczasowego zastępcę komendanta CBŚP, pełniącego obowiązki komendanta CBŚP, na komendanta CBŚP.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, odwołał ze stanowiska:

- insp. Piotra Owsiewskiego, I zastępcę komendanta stołecznego Policji.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powołał:

- insp. Marka Przybyszewskiego, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach;
- mł. insp. Adama Tychowicza, dotychczasowego kierownika Sekcji XV Zarządu I CBŚP, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu, na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu;
- mł. insp. Adama Cieślaka, dotychczasowego naczelnika Wydziału do zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej CBŚP, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta CBŚP, na zastępcę komendanta CBŚP;
- insp. Pawła Półtorzyckiego, dotychczasowego naczelnika Zarządu w Olsztynie CBŚP, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta CBŚP, na zastępcę komendanta CBŚP;
- mł. insp. Huberta Kowalczewskiego, zastępcę komendanta stołecznego Policji, na I zastępcę komendanta stołecznego Policji;
- mł. insp. Piotra Berenta, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta stołecznego Policji, na zastępcę komendanta stołecznego Policji;
- podinsp. Andrzeja Krajewskiego, dyżurnego Sekcji Dyżurnych Stołecznego Stanowiska Kierowania, na zastępcę komendanta stołecznego Policji.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, mianował:

- mł. insp. Roberta Ostrejko, dotychczasowego naczelnika Wydziału Kadr Komendy Stołecznej Policji, pełniącego obowiązki zastępcy dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, na stanowisko zastępcy dyrektora BKSziOP KGP.

W grudniu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, przeniósł:

- insp. Mariusza Wiatra, pełniącego obowiązki zastępcy komendanta Szkoły Policji w Pile, na stanowisko zastępcy komendanta SP w Pile.

Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, mianował:

- podkom. Dominika Rozdzielowskiego, naczelnika Wydziału do walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, na dyrektora Biura do walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji;
- podinsp. Mariusza Lenczewskiego, naczelnika Wydziału do walki z Cyberprzestępczością Komendy Stołecznej Policji, na zastępcę dyrektora Biura do walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji. ■

ArtK



Policjanci zatrzymywali imigrantów i doprowadzali ich do bramek

Przez sześć tygodni 25 polskich policjantów patroloowało węgiersko-serbską granicę wspólnie z polskimi pogranicznikami, węgierskimi policjantami i żołnierzami oraz funkcjonariuszami z Czech.

Patrole trwały od 19 września do 27 października, a cała misja na Węgrzech – od 17 września do 29 października. Na przygotowanie polskich policjantów do tej delegacji był niecały miesiąc. W lipcu węgierskie MSW zwróciło się z prośbą do MSWiA o współpracę i wsparcie w zapewnieniu właściwej ochrony granicy węgiersko-serbskiej. Polscy policjanci i strażnicy graniczni mieli dbać o ochronę porządku i bezpieczeństwa oraz zapobiegać nielegalnym przekroczeniom granicy. Doborem policjantów zajęły się Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji i Główny Sztab Policji KGP: rozesłano pisma do wszystkich OPP, z których ostatecznie zgłosiło się ok. 80 osób. Po egzaminie z angielskiego i rozmowie kwalifikacyjnej wybrano 25 funkcjonariuszy z: Łodzi, Bydgoszczy, Szczecina, Gdańska, Poznania, Krakowa, Opola, Płocka, Gorzowa Wielkopolskiego, Katowic, Rzeszowa, Kielc, Lublina i KSP. Przed samym wyjazdem przeszli szkolenie w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu.

LOGISTYKA

Polskimi policjantami na Węgrzech dowodził kom. Jerzy Jabłoński, dowódca plutonu OPP w Łodzi – na miejscu był też zastępcą szefa grupy policjantów i pograniczników płk. SG

Zbigniewa Golana ze Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej.

– Policjanci byli podzieleni na cztery zmiany, tryb służby to dzień, noc i dwa dni wolnego – mówi kom. Jabłoński. – Początkowo patrolowaliśmy pas graniczny przy przejściu granicznym w miejscowości Rösztke, ale w miarę zdobywania doświadczenia powierzano nam też ochronę odcinków położonych w pobliżu miast Mórahalom i Ásotthalom. Na Węgrzech spotkaliśmy się także z konsulem RP panem Marcinem Sokołowskim i uczestniczyliśmy w obchodach 60. rocznicy rewolucji węgierskiej, zwiedziliśmy Budapeszt i gmach parlamentu. Widzieliśmy też ćwiczenia węgierskiego odpowiednika oddziału prewencji i zapoznaliśmy się z jego wyposażeniem.

Sprawy logistyczne powierzono st. sierż. Monice Piaseckiej, dowódcy drużyny plutonu wzmocnienia OPP w Łodzi i jedynej policjantce wśród Polaków. Od ponad pięciu lat służy w Policji i to jej pierwsza zagraniczna misja. Dla niej wyjazd zaczął się dwa tygodnie wcześniej niż dla pozostałych uczestników: przygotować trzeba było dokumentację niezbędną na terenie Węgier, trasy przejazdu kolumny i zebrać potrzebny sprzęt.

– Zgłaszając się do wyjazdu, chciałam sprawdzić siebie. Postawiono przede mną nowe zadania, których na co dzień nie realizuję w jednostce – opowiada policjantka. – W łódzkim OPP jestem oddelegowana do Zespołu Organizacji Służby i to głównie praca sztabowa. KGP powierzyła mi odpowiedzialną funkcję szefa plutonu. Do moich zadań należała m.in. opieka nad sprzętem, który był wykorzystywany w codziennej służbie. Prowadziłam też dokumentację służbową: ustalałam składy patroli i ich dyslokację, rozliczałam



Spotkanie z szefem Policji Krajowej Węgier gen. Károlyem Pappem. Każdy funkcjonariusz otrzymał od niego naramienną opaskę misyjną, podkreślającą znaczenie wspólnych działań na rzecz utrzymania bezpieczeństwa na południowej granicy Unii Europejskiej

czas służby i użytkowanie sprzętu. Wyjazd na Węgry był dla mnie wyróżnieniem, mogłam reprezentować polską Policję poza granicami kraju.

St. sierż. Piasecka jeździła też z dowódcą policyjnego pododdziału na odprawy do służby, a w ramach poszczególnych zmian brała udział m.in. w poszukiwaniach grup imigrantów w lasach i pustostanach. Współorganizowała też szkolenie polskich i węgierskich policjantów w Budapeszcie: podczas zajęć z węgierską prewencją wrażenie zrobiło na niej ich wyposażenie, a szczególnie tarcze.

– Tarcze miały na dole stopkę, która umożliwiała połączenie dwóch tarcz przy osłonach górnej i czołowej, były krótsze i lżejsze niż nasze; można je trzymać w lewej lub prawej ręce – podkreśla. – Węgrzy wyszkolenie mają podobne do naszego, więc gdyby przyszło

nam działać razem, bez problemu mogliśmy skutecznie współpracować mimo różnic językowych.

PŁOT

Podczas pobytu na Węgrzech polscy policjanci uczestniczyli w ujęciu łącznie 125 imigrantów m.in. z Iraku, Iranu, Erytrei, Etiopii, Pakistanu i Bangladeszu (w tej grupie było też sześciu Syryjczyków). W sumie podczas patroli wszystkich służb 2335 osobom uniemożliwiono wtargnięcie na teren Węgier, a 600 doprowadzono do bramek z pouczeniami w różnych językach, jak i gdzie się ubiegać o azyl. Wraz ze statusem uchodźcy można go było uzyskać w strefie tranzytowej; tam też sprawdzano odciski palców i wyznaczano ośrodki na terenie Węgier. Można w nim przebywać dwa tygodnie.

– W strefie tranzytowej zdarzały się rodziny z dziećmi. Maluchy często nas zaczepiały: gdy byliśmy w pobliżu, machały do nas i podbiegały z taką beztroską radością. Mało odporni na dziecięcy uśmiech zwyczajnie dzieliliśmy się z nimi owocami i słodyczkami z naszych paczek – opowiada kom. Łukasz Celiński, specjalista zespołu szkolenia OPP w Katowicach i dowódca pierwszej zmiany. – Moja zmiana składała się z pięciu policjantów i pięciu pograniczników, była to też jedyna zmiana, w skład której wchodziły kobiety – mieliśmy w załodze dwie funkcjonariuszki SG. Nasze pierwsze służby były blisko przejścia z Serbią; chroniony przez nas sektor miał ok. 8 km długości, a w miarę zdobywania doświadczenia byliśmy kierowani w inne miejsca. Początkowo patrolowaliśmy sektory pieszo i autami, a później tylko w pojazdach. Staraliśmy się, aby na chronionym przez nas odcinku nie doszło do

przekroczenia granicy i to nam się udało. Jednak granica jest długa i wiele miejsc takich jak gęsty las, mokradła czy pola kukurydzy, kończące się niemal przy samym płocie, sprzyjały nielegalnym imigrantom i przemytnikom. Zdarzały nam się wtedy poszukiwania osób, które w takich miejscach przedostały się na Węgry.

Chociaż płot na granicy węgiersko-serbskiej ma ok. 4 m wysokości, jest zakończony drutem kolczastym i ma zaskaki, to widać w nim dużo przecięć, miejscami wręcz łata na łacie. Nocami wielokrotnie próbowano go forsować, a w dzień też skutecznie się przebijano, nawet w trudniejszych miejscach. St. sierż. Michał Machulski z OPP w Kielcach mówi, że często używał kamery termowizyjnej i noktowizora, by obserwować granicę.

– Po zatrzymaniu imigrantów staraliśmy się przede wszystkim sprawdzić, z jakiego państwa pochodzą i czy nie mają przy sobie niebezpiecznych narzędzi – zaznacza policjant. – Asystowaliśmy też policjantom węgierskim w sprawdzaniu połączeń i numerów IMEI telefonów osób zatrzymanych, by znaleźć kontakty do przemytników. Za strefą tranzytową zdarzały się dzikie obozowiska: imigranci otwarcie przyznawali, że ich celem są Szwecja, Wielka Brytania lub Niemcy, nie chcieli azylu na Węgrzech i czekali na dogodny moment, np. zmiany patroli, by przekroczyć granicę.

W plecakach imigrantów znajdowano nowe ubrania do założenia po przedostaniu się za granicę. Wśród grup próbujących sforsować granicę niewiele było kobiet, dzieci czy starszych, to głównie młodzi mężczyźni.

WSPARCIE

Polscy policjanci przyznają, że Węgrzy mówili o zmęczeniu ciągłym pilnowaniem granicy,

od ponad roku tak intensywnie ją patrolując. Przyjazd funkcjonariuszy z Polski i Czech (a wcześniej też Słowaków i Rumunów), odebrali jako wyraz solidarności i wsparcie także psychiczne i emocjonalne.

– Węgierscy policjanci służą na granicy ponad tydzień, a potem wracają do swoich jednostek w kraju – mówi kom. Łukasz Celiński. – Dla nas to było nowe doświadczenie, bo polscy policjanci na co dzień nie pełnią tego rodzaju służby.

Podobne spostrzeżenia ma kom. Jerzy Jabłoński: potwierdza, że Węgrzy chwalili szybkie przystosowanie się Polaków, ich entuzjazm, dziękowali za przyjazd.

– Którejś nocy prowadziliśmy poszukiwania w lesie koło miejscowości Mórahalom: pies nie podjął tropu, ale Polacy z ułańską fantazją szukali dalej – z termokamerami znaleźliśmy imigrantów ukrytych w polu kukurydzy – opowiada kom. Jabłoński.

Mł. asp. Norbert Andraszak, dowódca drużyny OPP w Krakowie i dowódca trzeciej zmiany, pamięta też inne sytuacje: w nocy, mniej więcej godzinę po przekroczeniu granicy przez grupkę imigrantów, znaleźli sześciu mężczyzn w wieku ok. 20 lat. Podawali się za mieszkańców Kosowa, ale mieli przerobione paszporty, więc chyba byli to Macedończycy.

– Zatrzymaliśmy ich i przekazaliśmy Węgrom, którzy odstawili ich do bramki – mówi. – Innym razem ok. pięciu km od granicy Węgrzy zatrzymali 25 osób z Afganistanu: wśród nich były trzy kobiety i dziecko, kobiety obrzuciły nas kamieniami. ■

ALEKSANDRA WICIK

zdj. z archiwów uczestników patroli



W skład patrolu wchodził polski policjant i pogranicznik oraz węgierski policjant lub żołnierz

Oddawanie honorów w oddziałach i pododdziałach

Oddawanie honorów jest podstawową formą powitania umundurowanego policjanta. Jest również oznaką szacunku dla tradycji, symboli, barw i znaków narodowych, policyjnych i wojskowych oraz przełożonych i starszych stopniem, a także przejawem koleżeństwa, dobrego wychowania i dyscypliny.

W UGRUPOWANIU ROZWIĘTYM LUB MARSZOWYM

Oddawanie honorów przez oddziały i pododdziały odbywa się w ugrupowaniu rozwiniętym lub marszowym. W ugrupowaniach takich honor oddaje się:

1. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Marszałkom Sejmu i Senatu.
3. Prezesowi Rady Ministrów.
4. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji.
5. Komendantowi Głównemu Policji.
6. Przełożonym, starszym i równym stopniem.
7. Sztandarom.
8. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza.
9. W czasie oficjalnego wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego, hymnów innych państw, hasła Wojska Polskiego, sygnału „Służba wartownicza”, melodii „Śpij kolego” lub „Cisza” oraz podnoszenia i opuszczania flagi państwowej i proporca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także w czasie uroczystości pogrzebowych z asystą policyjną lub wojskową:
 - a) w ugrupowaniu rozwiniętym – na komendę,
 - b) w ugrupowaniu marszowym – po zatrzymaniu się i zwróceniu frontem w kierunku nakazanym komendą przez dowódcę.

W czasie zajęć, odpraw lub konferencji służbowych z udziałem:

1. Policjantów określonych korpusów policyjnych oraz pracowników cywilnych (grupa mieszana) – honory oddaje się na komendę PANIE, PANOWIE OFICEROWIE (ASPIRANCI, PODOFICEROWIE)!
2. Szeregowych policjantów i pracowników Policji (grupa mieszana) – honory oddaje się na komendę PROSZĘ WSTAĆ!
3. Szeregowych policjantów – honory oddaje się na komendę POWSTAŃ, BACZNOŚĆ!, przy czym na komendę (zapowiedź) obecni wstają przodem do przełożonego (starszego stopniem), a policjanci przyjmują postawę zasadniczą.
4. Pracowników Policji – honory oddaje się na zapowiedź PANIE, PANOWIE!

W ugrupowaniu rozwiniętym pododdział (oddział) bez broni oddaje honory na komendę BACZNOŚĆ!, Na prawo (lewo) – PATRZ!

Policjanci zwracają energicznie głowy w nakazany kierunek, patrzą na przełożonego i prowadzą go wzrokiem. Dowódcy (od dowódcy plutonu wzwyż), oficerowie, aspiranci i inni policjanci funkcyjni znajdujący się na prawym skrzydle pododdziału oraz asystenci kompanii salutują. Podczas przeglądu pododdziału przełożony idzie w kierunku prawego skrzydła pododdziału (jeżeli w ugrupowaniu jest sztandar – do sztandaru), zatrzymuje się trzy kroki przed prawoskrzydłowym policjantem (sztandarem), salutuje, robi w miejscu w prawo zwrot, następnie – cały czas salutując – przechodzi przed pododdziałem (oddziałem). Po dojściu do lewego skrzydła zatrzymuje się i przestaje salutować. Asystujący mu policjant wykonuje te same czynności, chyba że wyposażony jest w szablę, wówczas honory w miejscu oddaje przez wykonanie chwytu szablą „na prezentuj”. Przeglądu dokonuje, trzymając szablę tak, jak w pozycji na „baczność”.

W ugrupowaniu rozwiniętym, pododdział (oddział) z bronią kbk AKM lub kbk AKMS oddaje honory na komendę BACZNOŚĆ!, „Na prawo (lewo) – PATRZ! Przedtem dowódca wydaje komendę do położenia karabinków w położenie „przez pierś”. W przypadku pododdziału wyposażonego w broń typu SKS dowódca wydaje komendy BACZNOŚĆ!, Na ramię – BRON!, Prezentuj – BRON!, Na prawo (lewo) – PATRZ!

W ugrupowaniu marszowym (w marszu) pododdział (oddział) z bronią i bez broni oddaje honory na komendę BACZNOŚĆ!, Na prawo (lewo) – PATRZ!, wydane w odległości 15–20 kroków przed przełożonymi. Oddanie honoru w tej sytuacji polega na energicznym skróceniu głowy w nakazany kierunek (nie dotyczy prawoskrzydłowego lub lewoskrzydłowego pierwszego szeregu kolumny). Prowadzący pododdział maszerując, salutuje ze skróceniem głowy na prawo (lewo). Dowódca prowadzący kolumnę kończy salutowanie w odległości pięciu kroków po minięciu przełożonego. Gdy ogon kolumny minie przełożonego, wydaje się komendę BACZNOŚĆ!, na którą policjanci zwracają głowy na wprost, a następnie SPOCZNIJ!

W razie występowania w trakcie uroczystości pododdziałów towarzyszących, np. policjantów do wyróżnienia, kadry, policjantów biorących udział w uroczystości występujących w szyku, obligatoryjnie wyznacza się dowódcę tego pododdziału, który oddaje honory w sytuacjach określonych regulaminem musztry w Policji. Stosowne komendy do oddania honorów wydaje się również wtedy, gdy przełożony opuszcza pomieszczenie lub zajęcia (odprawę, konferencję itp.).

Komend do oddania honorów nie wydaje się:

1. Po ogłoszeniu alarmu.
2. Podczas ćwiczeń taktycznych.
3. Na stanowiskach ogniowych w czasie strzelań.
4. W czasie prowadzenia akcji ratowniczych.
5. Na stanowiskach dowodzenia, w obiektach łączności.

6. W czasie wykonywania prac porządkowo-gospodarczych.
7. W czasie pobierania i spożywania posiłków oraz odpoczynku.
8. Podczas zajęć sportowych i szkoleniowych w obiektach na terenie jednostki organizacyjnej Policji.

ZE SZTANDAREM

Wykonywanie komend i chwytów pocztu sztandarowego uzależnione jest od jego wyposażenia, ponieważ w policyjnej asyście honorowej rozróżnia się dwa rodzaje pocztów sztandarowych: z szablami i bez szabel.



W przypadku pocztu sztandarowego bez szabel asystujący policjanci, wykonując komendę Na prawo – PATRZ!, energicznie zwracają głowę w prawą (lewą) stronę z jednoczesnym salutowaniem. Sztandarowy trzyma sztandar w postawie „na prezentuj” i wykonuje energiczny skręt w prawo (lewo). Odwołanie tej komendy i powrót do postawy zasadniczej następuje na komendę BACZNOŚĆ!

W przypadku pocztu sztandarowego wyposażonego w szablę policjanci asystujący wykonują chwyt szablą „na prezentuj”, energicznie zwracają głowę w prawo (lewo), oddając w ten sposób honory. Sztandarowy wykonuje takie same czynności, jak poczet bez szabel.

Oddawanie honorów przez sztandarowego odbywa się również przez salutowanie sztandarem. Salutowanie w miejscu wykonuje się z postawy „prezentuj”, gdy odbierający honory zbliży się na około 5 kroków, sztandarowy robi w prawo w skos, z jednoczesnym wysunięciem lewej nogi w przód na odległość jednej stopy (około 30 cm) i pochyla sztandar

do przodu pod kątem 45 stopni. W tej postawie pozostaje, dopóki odbierający honory nie znajdzie się w odległości kroku za sztandarem. Następnie energicznie przenosi sztandar do postawy „prezentuj”.

Podczas maszerowania poczet sztandarowy po komendzie BACZNOŚĆ! wykonuje chwyt sztandarem „prezentuj”, natomiast po komendzie Na prawo – PATRZ! dowódca pocztu i asystujący z szablami wykonują energiczny skręt głowy w prawą stronę, utrzymując prawą rękę z szablą nieruchomo z kciukiem przy szwie spodni, natomiast sztandarowy pochyla sztandar przed sobą pod kątem 45 stopni z jednoczesnym skrętem głowy w prawą stronę. W poczcie sztandarowym bez szabel, po komendzie Na prawo – PATRZ! dowódca pocztu i asystujący po skróceniu głowy w prawą stronę – salutują. Po komendzie BACZNOŚĆ! sztandarowy przenosi sztandar w chwyt „prezentuj”, dowódca pocztu i asystujący na lewą nogę podczas marszu zaczynają wymach szablą. W poczcie sztandarowym bez szabel dowódca pocztu i asystujący przestają salutować, natomiast po komendzie SPOCZNIJ! sztandarowy przenosi sztandar w chwyt „na ramię”. ■

oprac. nadkom. ZBIGNIEW BARTOSIAK Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
kom. ARTUR DUSZAK Wydział ds. Ceremoniału Policyjnego GKGP

rys. Piotr Maciejczak

Na podstawie:

1. Zarządzenia nr 122 Komendanta Głównego Policji z 25 maja 2012 roku w sprawie ceremoniału policyjnego (Dz.Urz. KGP z 2012 r., poz. 27)
2. Zarządzenia nr 7 Komendanta Głównego Policji z 1 marca 2013 roku w sprawie regulaminu musztry w Policji (Dz.Urz. KGP z 2013 r., poz. 8)
3. Ceremoniału policyjnego w praktyce. Warszawa 2013 r.



Pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

W całym kraju i tam, gdzie mieszka Polonia, 11 listopada obchodzono Narodowe Święto Niepodległości. O 98. rocznicy odzyskania w 1918 roku przez Polskę suwerenności przypominały nabożeństwa, uroczyste apele, defilady, koncerty, marsze, biegi i gry terenowe. W tym roku w uroczystości centralne wpisało się także oddanie do użytku górnego kościoła w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

Obchody zaczęły się już 10 listopada od Capstrzyku Niepodległości. Wieczorny apel przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza zgromadził Wojsko Polskie i służby mundurowe. W uroczystości uczestniczył minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, generałowie WP, biskup polowy Wojska Polskiego, a jednocześnie delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji gen. bryg. ks. Józef Guzdek oraz dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Robert Sudenis, który stał na czele delegacji służb mundurowych MSWiA.

Przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego minister Macierewicz złożył znicz z Ogniem Niepodległości, który przekazali harcerze. Apel Pa-



Prezydent RP Andrzej Duda zaapelował o wspólny udział w Święcie Niepodległości w 2018 r.

mięci, salwa honorowa i defilada dopełniły uroczystości. Na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się patriotyczny koncert.

Tego samego dnia na filarze Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie odsłonięto drugą tablicę poświęconą Żołnierzom Niezłomnym. Umieszczone są na niej nazwy dziewięciu miast, m.in. Rembertowa, Kielc, Radomia, Zamościa i Pułtusza, oraz daty bitew, podczas których Żołnierze Niezłomni opanowywali te ośrodki i uwalniali więźniów NKWD i UB.

11 list

– Dzięki bohaterstwu, sprytności i umiejętnościom wojskowym Żołnierzy Niezłomnych tysiące Polaków zostało uratowanych – powiedział uczestniczący w uroczystości prezydent Andrzej Duda. – Ten wielki czyn upamiętniamy właśnie dziś, w przeddzień Święta Niepodległości, bo to był czyn niepodległościowy, to była walka, choć beznadziejna, ale o wolną, suwerenną, a przede wszystkim niepodległą Polskę.

ŚWIĄTYNIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Msza święta za ojczyznę w Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie rozpoczęła centralne obchody Narodowego Święta Niepodległości. Mszy przewodniczył prymas Polski abp Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński, a homilię wygłosił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Eucharystię, wśród wielu duchownych, sprawował także abp Salvatore Penacchio, nuncjusz apostolski w Polsce. Wszystkich zebranych, wśród których znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz z prezydentem Andrzejem Dudą i premier Beatą Szydło na czele, powitał metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. W uroczystości uczestniczyli także minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak oraz komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

– W tym dniu wspominamy czas, w którym Polska po 123 latach niewoli doczekała się wolności – powiedział w homilii abp Stanisław Gądecki. – Cztery pokolenia na próżno na tę chwilę czekały, piąte doczekało się. Wspominamy dziś modlitwę i pracę organiczną tamtych pokoleń, wierne przekazywanie patriotycznych tradycji przez polskie matki, wreszcie ofiarę krwi ojców, bez której nie byłoby niepodległości. Za tę wolność i niepodległość, którą możemy się dzisiaj cieszyć, dziękujemy Bogu i tamtym pokoleniom, pamiętając, że dla nas wolność to dar, ale jednocześnie zadanie.

Hierarcha przypomniał także historię powstania świątyni, której budowę zapowiedział Sejm Wielki dwa dni po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja w 1791 r. Pod świątynią wmurowano nawet rok później kamień węgielny, dziś to miejsce znajduje się w Ogrodzie Botanicznym UW w Warszawie. Rozbiory uniemożliwiły jednak realizację zobowiązania. Po odzyskaniu niepodległości planowano zbudować świątynię na Polu Mokotowskim. Zamierzenia te pokrzyżo-

opada

wała II wojna światowa. Po wojnie o idei budowy świątyni przypominali prymasi Polski: kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński. Władze komunistyczne nie zgadzały się jednak. Z inicjatywą w 1996 r. wyszedł ówczesny prymas Polski kard. Józef Glemp. Prace rozpoczęły się w 2002 r., ale były przerywane. Wznowiono je za sprawą kard. Kazimierza Nycza w 2008 roku. Narodowe Wotum Wdzięczności otworzyło podwoje górnego kościoła w Dniu Niepodległości. Trzeba jednak pamiętać, że działająca tu parafia Opatrzności Bożej użytkowała do tej pory podziemia świątyni. Msze święte odprawiano w Panteonie Wielkich Polaków, gdzie pochowani są też wielcy przyjaciele Policji: ocalali ze zbrodni katyńskiej ks. prałat Zdzisław Peszkowski i ks. Andrzej Kwaśnik, kapelan stołecznego OPP i Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., który zginął w katastrofie smoleńskiej.

Wieczorem w Świątyni Opatrzności Bożej odbyła się premiera oratorium Michała Lorenca „Przymierze”, które zostało skomponowane z okazji otwarcia świątyni i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

ODDAJĄC HOŁD

Na dziedzińcu Komendy Głównej Policji, podobnie jak w wielu miejscach wszystkich gar-



Msza za ojczyznę w Świątyni Opatrzności Bożej

nizonów policyjnych, oddano cześć policjantom II RP. Przy Obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” kwiaty złożył I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk.

Święto Niepodległości uczcili także policjanci przebywający na misjach poza granicami kraju. W Kosowie wspólnie świętowali polscy żołnierze i funkcjonariusze. Były zawody sportowe, uroczysty apel i defilada.

Centralne uroczystości obchodów państwowych w Warszawie przeniosły się ze Świątyni Opatrzności Bożej na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wcześniej w Belwederze prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe.

Podczas uroczystej odprawy wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza prezydent Andrzej Duda zaapelował o wspólne zorganizowanie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości



Na stołecznym stanowisku kierowania

w 2018 roku. W tym celu prezydent złożył w Sejmie projekt ustawy o narodowych obchodach setnej rocznicy niepodległego państwa polskiego.

– Proszę o to, abyśmy się wszyscy razem w tę pracę zaangażowali – powiedział prezydent Andrzej Duda. – Wierzę, że dzięki temu może już za rok, w 2017 roku, ale przede wszystkim



Capstrzyk Niepodległości



Rodziny na Marszu Niepodległości



Marsz Niepodległości na moście Poniatowskiego

► w roku wielkiej rocznicy – w 2018, nie tylko byli na jednych uroczystościach obchodów setnej rocznicy niepodległości, ale abyśmy mogli wszyscy razem pójść także w jednym marszu ku czci niepodległej, suwerennej i wolnej Polski i abyśmy razem krzyknęli jednym głosem: „Niech żyje niepodległa Polska!”.

Uroczystość zakończyło złożenie wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Minister Mariusz Błaszczak złożył kwiaty wraz z przedstawicielami służb MSWiA. Policję reprezentował I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk. Defilada pododdziałów z pl. Piłsudskiego przemaszerowała Traktem Królewskim, witana po drodze oklaskami warszawiaków i turystów.

W Święto Niepodległości można było nieodpłatnie zwiedzić Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska Polskiego. Swoje podwoje otworzył parlament. W Muzeum Powstania Warszawskiego odbył się VIII Koncert Niepodległości.

BIEG I MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI

Tradycyjnie o godzinie 11.11 ruszył 28. Bieg Niepodległości w Warszawie. Wśród biegaczy trasę 10 km najszybciej pokonał Maciej Badurek z LŁKS Prefebet Śniadowo Łomża. Najszybszą kobietą na trasie okazała się Anna Łapińska z KS Warszawianka. Wśród ponad 12 tys. zawodników patriotyczno-sportowej imprezy, którzy ukończyli bieg, znalazł się także nasz redakcyjny kolega Andrzej Chyliński, uczestnik Igrzysk Olimpijskich w 1996 r. w Atlancie w chodzie sportowym.

W Warszawie w Dniu Niepodległości zaplanowano kilkanaście wieców, zgromadzeń i marszów. Policjanci monitorowali wszystkie oraz zabezpieczali ich miejsca i trasy przemarszu. Newralgicznym punktem była pikiet na rondzie de Gaulle'a, czyli na trasie Marszu Niepodległości. Istniało zagrożenie, że może ona stać się punktem zapalnym, ale dzięki profesjonalizmowi policjantów i straży marszu obyło się bez niepotrzebnej konfrontacji.

Marsz Niepodległości szedł w tym roku pod hasłem „Polska bastionem Europy”. Trasa, podobnie jak w roku poprzednim, wiodła z ronda Dmowskiego Alejami Jerozolimskimi przez most Poniatowskiego na błonia Stadionu Narodowego, gdzie odbyły się wiec i kon-



Policjant na trasie Biegu Niepodległości

cert. Według oceny MSWiA marsz, mimo zacinającego śniegu z deszczem, zgromadził około 75 tys. ludzi i był największą patriotyczną manifestacją. W pochodzie zorganizowanym przez środowiska narodowe szli rekonstruktorzy – wśród nich husarze, całe rodziny z dziećmi, uczestnicy Rajdu Katyńskiego, kombataneci i bardzo dużo młodych ludzi.

W Narodowe Święto Niepodległości służbę w stolicy pełniło ponad 7 tys. policjantów z całego kraju. Komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk osobiście doglądał zabezpieczenia na stołecznym stanowisku kierowania. Na briefing w KSP minister Mariusz Błaszczak, razem z komendantem głównym Policji nadinsp. dr Jarosławem Szymczykiem oraz komendantem stołecznym Policji insp. Robertem Żebrowskim, podziękowali policjantom za profesjonalizm, podkreślając wzorowe wykonanie zadań. Wszystkie imprezy tego dnia odbyły się w sposób bezpieczny. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor (2), Andrzej Mitura (3), Andrzej Chyliński (1),
Łukasz Matysek (1) i Piotr Świsłak (1)



Otwarcie wystawy

„Policja Państwowa u progu niepodległości” to tytuł ekspozycji, którą 16 listopada br. w Policyjnym Centrum Edukacji Społecznej w Warszawie otworzył nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji.

Uroczystość prowadzona przez nadkom. Zbigniewa Bartosiaka, p.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP, odbyła się z okazji Narodowego Święta Niepodległości, które upamiętnia odzyskanie przez Polskę w 1918 r. suwerenności po 123 latach zaborów. Na wystawie przygotowanej przez BHiTP KGP można zobaczyć m.in. dokumenty z lat 1918 i 1919 służb, które powstawały w celu utrzymania bezpieczeństwa w odradzającym się państwie, gdy nie było jeszcze Policji Państwowej. Ekspozycja zawiera też zdjęcia ze święta Policji Państwowej, które od 1927 r. było obchodzone 11 listopada. Dokumenty i zdjęcia wykorzystane na wystawie pochodzą w większości z archiwum KGP, ale też z prywatnego zbioru Krzysztofa Musielaka z BHiTP KGP. Podczas uroczystości odbyła się prezentacja II uzupełnionego wydania albumu „Policja Państwowa w fotografii 1919–1939”, a także projekcja filmu „Policja Państwowa we wschodnich okręgach RP”. W albumie znajdują się zdjęcia m.in.: komendantów głównych PP, orkiestry policyjnej, obchodów święta formacji, musztry policyjnej, pojazdów i środków łączności, policji konnej i wodnej, stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”. Można w nim przeczytać również przykazania policjanta i tekst ustawy z 24 lipca 1919 roku o Policji Państwowej. Pierwsze wydanie albumu przygotował w ubiegłym roku Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP, a drugie BHiTP KGP przy współpracy z Narodowym Archiwum Cyfrowym. W otwarciu wystawy wzięli udział m.in. insp. Kamil Bracha, komendant CBŚP, dyrektorzy biur KGP, mjr Paweł Nawarycza z Ministerstwa Obrony Narodowej, Michał Wykowski, prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., Jarosław Olbrychowski, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi, Grażyna Szkonter, przewodnicząca Oddziału w Kielcach Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., dr Ewa Kowalska, kierownik Muzeum Katyńskiego w Warszawie, a także przedstawiciele MSWiA, związków zawodowych, stowarzyszeń i fundacji, kapelanów policyjnych, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Wojska Polskiego oraz Centralnej Biblioteki Wojskowej. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Krzysztof Chrzanowski

Kolegom

Z okazji uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego w wielu miejscach w całej Polsce (i nie tylko) pojawiły się policyjne warty honorowe, a na grobach poległych kolegów zapalono niebieskie znicze.

Nie sposób wymienić wszystkich tych miejsc. Policjanci zaciągali wartę honorową w Pruchniku przy grobie zastrzelonego nadinsp. Marka Papały, byłego komendanta głównego Policji.

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych śląc policyjanci oddali honory zastrzelonemu trzynastu lat temu

koledze z KPP w Będzinie. Przy grobie sierż. Grzegorza Załogi wystawili wartę honorową. Podobne uroczystości z zachowaniem ceremoniału policyjnego odbyły się w całym kraju. W Warszawie policyjna warta stanęła m.in. przy grobie podkom. Andrzeja Struja na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie oraz przy krypcie ks. Andrzeja Kwaśnika w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej.



Policjanci pamiętali także o swoich poprzednikach z II RP – zarówno o tych, którzy zginęli na służbie w międzywojniu, jak i o tych, którzy zostali zamordowani przez okupantów. Znicze i wieńce pojawiły się m.in. przy Grobie Policjanta Polskiego przy KWP w Katowicach oraz przy Pomniku Pamięci Pomordowanych Policjantów II RP Województwa Poznańskiego. Komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk wraz ze swoim I zastępcą nadinsp. Andrzejem Szymczykiem złożyli wieńce przed Obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” oraz pod Tablicą Pamięci w KGP.

Na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje 1 listopada br. oficer łącznikowa polskiej Policji w Federacji Rosyjskiej podinsp. Kinga Badeńska razem z przedstawicielami Ambasady RP w Moskwie złożyła wiązkę kwiatów i zapaliła znicze. Pamięć zamordowanych przez NKWD w 1940 r. policjantów delegacja uczciła także w Twerze przed tablicą upamiętniającą ich męczeństwo. 31 października polska policjantka wraz z przedstawicielami ambasady odwiedziła klasztor na wyspie Stołbnyj na jeziorze Seliger, gdzie podczas II wojny światowej zlokalizowany był ostaszkowski obóz dla polskich policjantów. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Sekcja Prasowa KSP





W rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego

Za początek istnienia Polskiego Państwa Podziemnego uznaje się powołanie 27 września 1939 r. organizacji wojskowej Służba Zwycięstwu Polski. 13 listopada 1939 r. SZP została zastąpiona przez Związek Walki Zbrojnej, a ten 14 lutego 1942 r. przemianowany został na Armię Krajową. 11 września 1998 r. Sejm RP uchwalił przez aklamację Dzień Polskiego Państwa Podziemnego, obchodzony co roku 27 września.

W Warszawie przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej właśnie tego dnia odbyły się rocznicowe uroczystości. Uczestniczyli w nich także policjanci. Wieniec wraz z przedstawicielami innych służb mundurowych MSWiA złożył zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Komendanta stołecznego Policji reprezentował komendant rejonowy Policji Warszawa I insp. Sławomir Piekut.

Polskie Państwo Podziemne to fenomen II wojny światowej. W okupowanej przez III Rzeszę Niemiec i ZSRR Polsce istniały zakonspirowane struktury armii i urzędów państwowych, bezpośrednio podległe Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Tak jak Armia Krajowa była konspiracyjnymi siłami zbrojnymi RP, tak Delegatura Rządu na Kraj stanowiła podziemny naczelny organ władzy administracyjnej w okupowanym kraju. Cała tajna struktura podporządkowana była Rządowi RP na uchodźstwie, delegat rządu



na Kraj był zresztą od 1944 r. wicepremierem rządu londyńskiego. Wszystko to stanowiło o ciągłości i legalności władzy.

W strukturze Delegatury Rządu na Kraj działały departamenty, będące odpowiednikami przedwojennych ministerstw. W konspiracji zajmowano się tajnym nauczaniem, wywiadem, dywersją, polityką i sądownictwem – wyroki ogłaszane były w prasie podziemnej, a ich wykonywaniem zajmowały się specjalne komórki PPP. Ruch oporu w Polsce przybrał kolosalne rozmiary, niespotykane nigdzie indziej.

W Departamencie Spraw Wewnętrznych funkcjonowały: Wydział Bezpieczeństwa, Biuro Wschodnie oraz Główny Inspektorat Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, czyli podziemna policja, w skład której wchodziło wielu funkcjonariuszy Polnisches Polizei, zwanych granatowymi policjantami. Byli to zresztą w przeważającej części przedwojenni policjanci, pod groźbą kary śmierci zmuszeni do stawienia się do służby w Generalnym Gubernatorstwie. Dopiero okupacyjne zaciągi do granatowej policji przyciągnęły różnej maści karierowiczów i ludzi pozbawionych kręgosłupa moralnego. W terenie PKB dysponował Strażami Samorządowymi i Strażą Obywatelską. Tworzono zakonspirowane komendy i komisariaty oraz prowadzono tajne szkolenia w oparciu o przedwojenne kursy policyjne. Ich wykładowcami byli najczęściej zaprzysiężeni funkcjonariusze granatowej policji. Bezpośrednim zwalczaniem zbrodni, które nie omijały przecież okupowanego kraju, zajmował się Urząd Śledczy PKB.

Za koniec Polskiego Państwa Podziemnego przyjmuje się 1 lipca 1945 r., kiedy to nastąpiło samorozwiązanie Rady Jedności Narodowej (namiastki podziemnego parlamentu) i Delegatury Rządu na Kraj. Wtedy też został wydany Manifest do Narodu Polskiego i Narodów Zjednoczonych, którego częścią był Testament Polski Walczącej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Tomasz Oleszczuk

Lekcja historii

Do Zespołu Szkół Publicznych im. Adama Mickiewicza w Mrozach w powiecie mińskim zawitała wystawa „Funkcjonariusze Policji Państwowej – Cichociemni Żołnierze AK”, przygotowana przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP.

Uczniowie klasy z innowacją pedagogiczną „Edukacja policyjna” uczestniczyli w lekcji historii, która przybliżyła im tradycje i rodowód współczesnej Policji. Spotkanie odbyło się 19 października br. w ramach porozumienia podpisanego przez kierownictwo KPP w Mińsku Mazowieckim i dy-

rekcję zespołu szkół w Mrozach. Mińscy funkcjonariusze zaoferowali pomoc w specjalistycznych zajęciach dotyczących Policji. Ponieważ pierwsza lekcja dotyczyła dziejów formacji, do Mrozów zostali zaproszeni: nadkom. Ewa Dębowska i kom. w st. spocz. Krzysztof Musielak z BHiTP KGP, którzy opowiedzieli zarówno o powstaniu Policji Państwowej, jej zadaniach w dwudziestolecie międzywojennym, jak i zbrodni katyńskiej. W zajęciach uczestniczył również pierwszy zastępca komendanta powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim nadkom. Zbigniew Pucelak. ■

P.Ost.
zdj. Daniel Niezdropa





Bieg Pileckiego

Pamięć można czcić na różne sposoby. Od kilku lat coraz większą popularność zyskują wydarzenia sportowe, które przypominają o historycznych rocznicach czy bohaterach z przeszłości.

W podwarszawskich Markach 1 października br. odbył się II Bieg Pamięci Rotmistrza Witolda Pileckiego. Wzięło w nim udział na różnych dystansach kilkuset biegaczy – od przedszkolaków do służb mundurowych i biegu OPEN. Na starcie stanęli m.in.: prawnuk Witolda Pileckiego Krzysztof Kosior, st. sierż. Ricky Haro, weteran amerykańskich sił powietrznych oraz Łukasz Kudlicki, szef gabinetu politycznego ministra spraw wewnętrznych i administracji. Minister Mariusz Błaszczak także obecny był na imprezie, odwiedził m.in. stoisko Biura Historii i Tradycji Policji KGP, dekorował wpadających na metę biegaczy pamiątkowymi medalami oraz wręczał na scenie trofea dla zwycięzców poszczególnych biegów. Przemawiając do zebranych, podkreślił wielką wagę takich właśnie przedsięwzięć, gdzie propagowany jest zdrowy tryb życia i wysiłek fizyczny, którym patronują bohaterowie naszych dziejów. Podczas uroczystości zakończenia imprezy koncert pieśni patriotycznych dał chór Canto z Zespołu Szkół w Słupnie. Zainteresowani mogli obejrzeć sprzęt policyjny, wojskowy, strażacki, zapoznać się z ofertą Fabryki Broni z Radomia czy zasiąść we wnętrzu rosomaka. Bieg był także okazją do wręczenia Medali „Za Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”.

Witold Pilecki to legenda polskiego podziemia II wojny światowej. Harcerz, żołnierz, kawalerzysta, uczestnik wojny z bolszewikami, obrońca Grodna i uczestnik Bitwy Warszawskiej, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych, brał udział w kampanii wrześniowej. Walczył do końca, ostatnie walki jego ułani prowadzili już jako oddział partyzancki. Był jednym z organizatorów Tajnej Armii Polskiej. Witold Pilecki to także „ochotnik do Auschwitz”. Z ramienia organizacji dał się zatrzymać Niemcom i zorganizował w obozie siatkę konspiracyjną. Z Oświęcimia przysyłał raporty o ludobójstwie popełnianym przez Niemców. Opracowywał plan wyzwolenia obozu. Po dwuipółletnim pobycie za drutami zorganizował udaną ucieczkę. Służył potem w Kedywie Komendy Głównej AK. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Zdążył być jeszcze żołnierzem 2. Korpusu Polskiego. W 1945 dotarł do kraju, starając się zbudować sieć konspiracyjną przeciw nowemu okupantowi. W 1947 r. wpadł w kocioł zastawiony



przez UB w jednym z warszawskich mieszkań. Był torturowany w katowni Urzędu Bezpieczeństwa. „Oświęcim to była igraszka” powiedział po doświadczeniach ze śledztwa. Skazano go na karę śmierci, którą wykonano w 1948 r. w więzieniu mokotowskim, strzelając mu, metodą katyńską, w tył głowy. Jego szczątki odnaleziono w 2012 roku podczas ekshumacji w Kwaterze na Łączce na Powązkach, gdzie bezimiennie grzebano ofiary UB. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

O klasach policyjnych na ASW

Symposium naukowe pt. „Funkcjonowanie klas mundurowych. O bezpieczeństwie i obronności” odbyło się 17 października br. w Auli im. gen. Charles’a de Gaulle’a Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Podczas spotkania omawiano różne aspekty funkcjonowania klas mundurowych, także w kontekście budowania postaw patriotycznych i pro-państwowych. O edukacji policyjnej w odniesieniu do młodych ludzi obszerny referat wygłosił nadkom. Zbigniew Bartosiak, zastępca naczelnika Wydziału ds. Ceremoniału Policyjnego Gabinetu KGP, któremu trzy dni później powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP. ■

P.Ost.

Turyści dbają o pamięć

W październiku 2016 r. przedstawiciele Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły” przy KSP, zrzeszającego funkcjonariuszy i pracowników Policji garnizonu stołecznego, wzięli udział w akcji porządkowania cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej, znajdujących się na terenie gminy Sękowa (powiat gorlicki). Była to kolejna taka akcja z ich udziałem. Poza warszawskimi „Orłami” udział w niej wzięli wolontariusze oraz opiekunowie pozostałych 22 cmentarzy. Podsumowanie akcji odbyło się w trakcie spotkania pt. „W trosce o pamięć poległych – patronat nad cmentarzami z I wojny światowej na terenie gminy Sękowa”. Zaangażowanie i bezinteresowna pomoc „Orłów” w porządkowaniu zabytków, jakimi są wspomniane cmentarze, jest pozytywnie odbierana przez lokalną społeczność oraz miłośników Beskidu Niskiego, jest również dowodem na poszanowanie przeszłości. ■



AGNIESZKA KURMANOWSKA
zdj. autorka



Podziękowanie za ŚDM

Na ręce komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka dotarły podziękowania od papieża Franciszka za zabezpieczenie papieskiej wizyty podczas ŚDM w Polsce. Ojciec Święty przesłał podziękowania za pośrednictwem arcybiskupa Angelo Becciu, substytutu Sekcji Spraw Ogólnych Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. ■

P.Ost.

szawie. Repliki Votum Policjanta Polskiego otrzymało kilkadziesiąt osób. Główne votum zostało ofiarowane we wrześniu na Jasnej Górze.

Jego Eksceleńcja ks. Józef Guzek uhonorował Medalem Błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki oraz medalem „Gloria Intrepidus et Animi Promptus” kilkanaście osób ze środowiska policyjnego. Muzyczną oprawę eucharystii zapewniły Orkiestra Reprezentacyjna Policji oraz Chór KSP.

Po ceremonii w katedrze odbyło się spotkanie w Sali Ordynariatu Polowego WP, gdzie wręczono kolejne odznaczenia i repliki votum. Chór KSP dał koncert patriotyczny. Ksiądz biskup został odznaczony Medalem XXV-lecia NSZZ Policjantów. Podczas uroczystości nadano godność Honorowego Członka Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. krajowemu duszpasterzowi Policji ks. bp. Józefowi Guzkowi oraz naczelnemu kapelanowi Policji ks. Janowi Kotowi. Prezes OSRP 1939 r. Teresa Bracka wręczyła okolicznościowe dyplomy i odznaki stowarzyszenia. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Prawosławne obchody święta patrona Policji

21 listopada 2016 r. w cerkwi pw. Mądrości Bożej Hagia Sophia w Białymstoku odbyły się centralne prawosławne obchody święta patrona Policji – Michała Archaniola. Nabożeństwo dziękczynne „Molebien” za ojczyznę i jej służby, w szczególności za funkcjonariuszy, pracowników Policji i ich rodziny, sprawowane było przez biskupa siemiatyckiego Jerzego (Pańkowskiego), prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego w otoczeniu kapłanów służb mundurowych. Gospodarzem uroczystości był prawosławny kapłan podlaskiej policji ksiądz Anatol Konach.

W uroczystościach uczestniczyli m.in. dyrektor Biura Ruchu Drogowego KGP insp. Rafał Kozłowski i pełniący obowiązki dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP nadkom. Zbigniew Bartosiak. Biuro Komunikacji Społecznej KGP reprezentował naczelnik Wydziału Promocji Policji kom. Grzegorz Sieńczewski, Gabinet Komendanta Głównego Policji naczelnik Wydziału ds. Ceremoniału podinsp. Anna Malarczyk, a WSPol. w Szczepnie podinsp. Paweł Jastrzębski. Obecni byli również komendant wojewódzki Policji w Łodzi insp. Andrzej Łapiński, komendanci miejscy i powiatowi, funkcjonariusze i pracownicy Policji garnizonu podlaskiego. Obchody święta patrona Policji uświetnił Chór KWP w Białymstoku. ■

A.Ch.
zdj. Andrzej Chyliński

Votum Policjanta Polskiego

W Katedrze Polowej Wojska Polskiego pw. NMP Królowej Polski w Warszawie odbyła się uroczystość, która oficjalnie zamknęła obchody Jubileuszowych XV Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego. Główne ceremonie odbyły się już 25 września br. w Częstochowie.



Msza koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa polowego WP gen. bryg. ks. dr. Józefa Guzka, który jest jednocześnie delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji, rozpoczęła warszawskie uroczystości. Wszyscy zebrani modlili się w intencji Policji oraz członków NSZZ Policjantów i ich rodzin. Policyjne związki są organizatorem corocznych spotkań środowiska policyjnego na Jasnej Górze. W liturgii uczestniczyli m.in.: sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak i nadinsp. Jan Lach, komendanci wojewódzcy i stołeczny oraz przedstawiciele stowarzyszeń działających przy Policji.

Po nabożeństwie przewodniczący Zarządu Głównego NSZZP Grzegorz Nems przekazał na ręce biskupa Józefa Guzka replikę „Votum Policjanta Polskiego”. Ryngraf nawiązuje stylistyką do podobnego votum, jakie w 1936 r. pozostawiła w Jasnogórskim Sanktuarium pielgrzymka Klubu Szeregowych Policji Państwowej w War-



90 LAT TEMU

Grudzień 1926

1 XII – Na ul. Chocimskiej, w centrum Warszawy, podczas próby wylegitymowania podejrzanego mężczyzny zastrzelony został post. Piotr Jurek z XVI Komisariatu PP. Niezidentyfikowany bandyta zamiast do wodu osobistego wyciągnął z kieszeni pistolet i dwukrotnie pociągnął za spust.

7 XII – Rozkazem ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Sława-Składkowskiego 11 listopada ustanowiony został *dniem ogólnego święta Korpusu Policji Państwowej*.



8 XII – Adam Kocur (1894–1965) – doktor prawa, aplikant sądu powiatowego w Mysłowicach, kapitan rez. WP i były dowódca żandarmerii w jednym z okręgów Górnego Śląska, mianowany został komendantem głównym Policji Województwa Śląskiego w stopniu inspektora (zdz. obok).

9 XII – Zgodnie z okólnikiem nr 142 Ministra Spraw Wewnętrznych wprowadzono częściową zmianę przepisów dotyczących doraźnych (pobranych) mandatów karnych nakładanych przez funkcjonariuszy PP, zobowiązując ich do bezzwłocznego rozliczania się z pobranych pieniędzy tuż po zakończeniu służby.

11 XII – Do wszystkich komend wojewódzkich PP rozesłano decyzję Komendanta Głównego PP, podpisaną w zastępstwie przez nadinsp. Henryka Wardęskiego, zobowiązującą kierowników jednostek do przesyłania do Wydziału I KG PP systematycznych meldunków o chwalebnych czynach funkcjonariuszy wraz z krótkimi ich życiorysami i fotografiami. *Imiona ich nie powinny iść w zapomnienie, lecz (...) świecić przykładem, wzniecać zapal i dodawać sił w chwilach zwątpienia* – napisano w uzasadnieniu.

18 XII – Weszło w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych, oraz ministrów: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 25 listopada 1926 r. w sprawie organizacji kościelnej duchowieństwa wojskowego (Dz.U. 1926 nr 124, poz. 714).

40 LAT TEMU

Grudzień 1976

• W Komendzie Stołecznej MO podsumowano trzyletni okres funkcjonowania Klubu Honorowych Dawców Krwi. Spośród 255 członków 18 zdobyło już tytuły zasłużonych krwiodawców, 58 posiada złote



odznaki. W tym czasie milicjanci z Pałacu Mostowskich oddali 120 litrów krwi (zdz. obok).

• Wydziały ruchu drogowego komend w Katowicach, Poznaniu i Krośnie otrzymały po dwa japońskie motocykle Honda 500, zakupione z funduszy prewencyjnych Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”. W uroczystości przekazania nowoczesnych jednośladów uczestniczył zastępca



komendanta głównego MO gen. bryg. Stanisław Zaczekowski (zdz. powyżej).

• W MSW odbyła się ogólnokrajowa narada komendantów wojewódzkich MO, której przewodniczył komendant główny MO gen. bryg. Marian Janicki. Podsumowano wyniki całorocznej pracy milicyjnej formacji (w tym efekty działań w systemie „Porządek”) oraz wytyczono zadania na rok 1977.

• Komendant wojewódzki MO w Koszalinie, płk Andrzej Marcinkowski, wspólnie z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych miasta, uroczystie otworzył siedzibę nowego Komisariatu MO w Złocięcu.

22 XII – Minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk przyjął bokserów warszawskiej Gwardii oraz działaczy i trenerów klubu. Okazją do spotkania było zdobycie po raz czwarty przez Gwardię tytułu drużynowego mistrza Polski w boksie.

20 LAT TEMU

Grudzień 1996

• Z danych KGP wynika, że w roku 1996 odnotowano 31 samobójstw wśród policjantów, najwięcej w powojennej historii organów ścigania. Pod koniec lat 80. i na początku 90. rejestrowano ich po kilkanaście. Główne przyczyny targnięcia się na życie to: konflikty rodzinne, kłopoty zawodowe, nieuleczalna choroba oraz zła sytuacja materialna.

2–3 XII – Pod auspicjami ONZ w Warszawie zorganizowano konferencję dotyczącą kradzieży i nielegalnego obrotu pojazdami samochodowymi. Uczestniczyło w niej 29 państw z Europy oraz USA, Kanada i Japonia. Podpisano rezolucję zawierającą postulaty

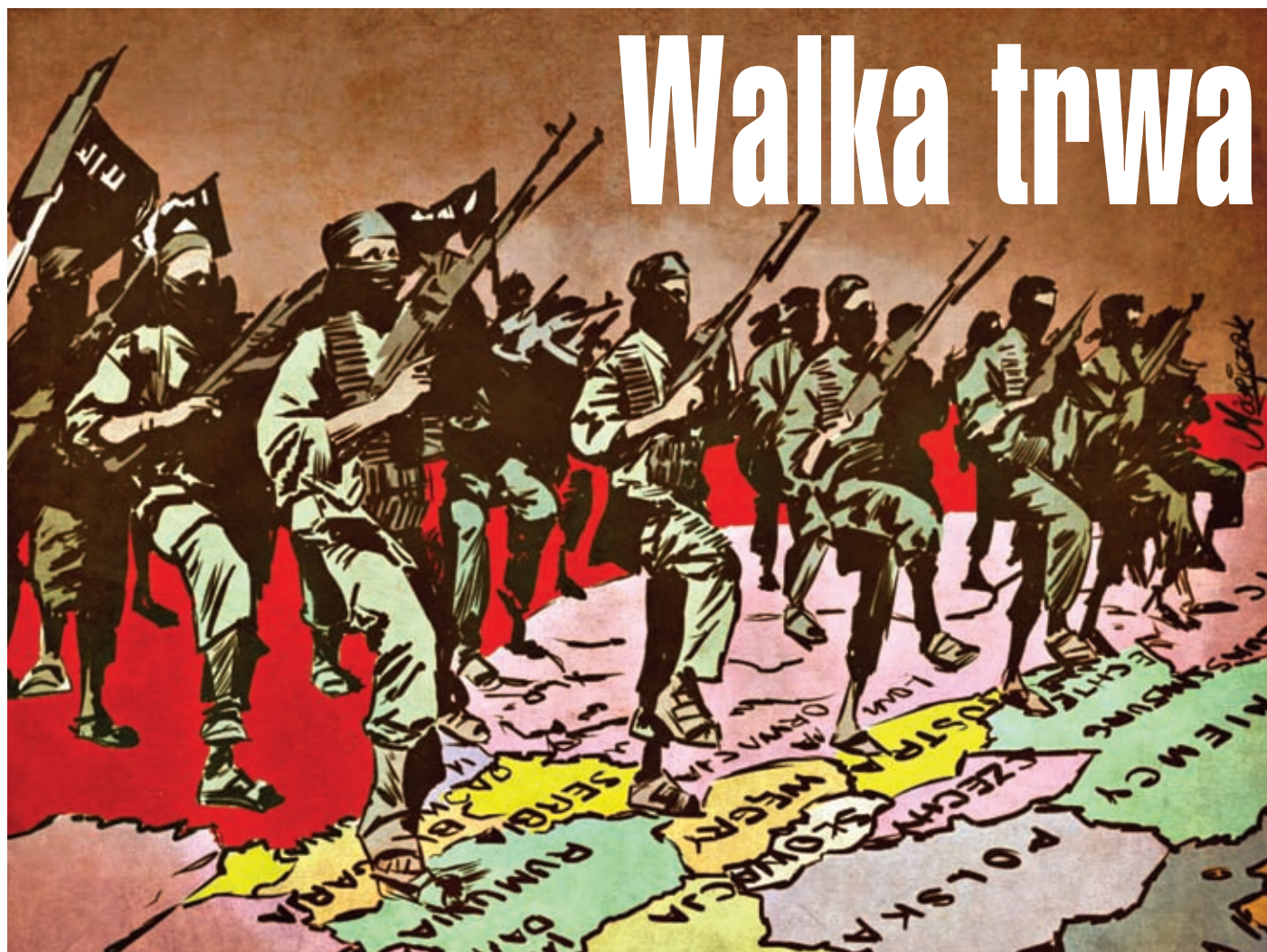


usprawnienia wymiany informacji o przestępczości samochodowej (komputerowa baza danych Interpolu), standaryzację dokumentów i uproszczenie procedur prawnych dot. zwrotu aut z przestępstw.

15 XII – Weszła w życie rezolucja Sejmu RP z 20 listopada 1996 roku w sprawie ujawnienia miejsc grzebania ofiar zbrodniczej działalności aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956 (M.P. 1996 nr 71, poz. 657).

31 XII – Istniejące od 1954 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przestało funkcjonować w dotychczasowej strukturze. Funkcję ministra SW utracił Zbigniew Siemiątkowski. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI
zdz. „Na Posterunku”, „WSN”, archiwum



Od ostatniego dużego zamachu w Europie minęło kilka miesięcy. Na froncie walki z terroryzmem oczy wszystkich zwrócone są na Bliski Wschód, gdzie rozpoczęła się ofensywa mająca zdławić dżihadystyczne państwo powołane do życia przez samozwańczego kalifa Ibrahima, czyli Abu Bakra al-Baghdadiego. Ale wcale nie oznacza to, że w samej Europie nic się nie dzieje. Dzieje się i to dużo.

O kolejnych zatrzymaniach osób, które podjęły próbę przeprowadzenia lub przygotowania zamachu terrorystycznego, lub rozpowszechniały dżihadystyczną propagandę, dowiadujemy się co kilka dni. Dochodzi do nich w większości europejskich państw, ale policja i służby specjalne najwięcej roboty mają w Niemczech i Hiszpanii.

NIEMCY

W Niemczech muzułmanów jest już ponad 4 mln. Tylko w 2015 roku Niemcy przyjęły ich około miliona. Liczbę meczetów i sal modlitewnych podaje się w tysiącach. Na liście niemieckich służb znajduje się prawie 2 tys. nazwisk radykałów określanych jako skłonnych do przemocy, np. podłożenia bomby, zabójstwa, także w wyniku zamachu samobójczego. W ciągu ostatniego roku lista ta powiększyła się o setki kolejnych nazwisk.

We wrześniu funkcjonariusze Federalnego Urzędu Kryminalnego, wspomagani przez policjantów krajowych (Landespolizei), weszli do kilku domów dla uchodźców w Dolnej Saksonii i Szlezwiku-Holsztynie. Z informacji, które zbierali od kilku miesięcy, wynikało, że wśród mieszkających tam ubiegających się o azyl uchodźców z Syrii mogą znajdować się dżihadysty. Zatrzymano trzech mężczyzn podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Kilka dni później zatrzymany został 16-letni Syryjczyk, który zdaniem policji planował przeprowadzić zamach terrorystyczny. W tym celu utrzymywał kontakt telefoniczny i e-mailowy z osobami związanymi z tzw. Państwem Islamskim. To od nich otrzymywał instrukcje dotyczące konstrukcji bomby. Służbom nie udało się ustalić, co miało być celem ataku, ale w ich ocenie uchodźca z Syrii stanowił poważne zagrożenie. Miesiąc później w Lipsku zatrzymany został 22-letni Syryjczyk Dżaber al-Bakr, który – jak wynika z ustaleń niemieckiej policji – miał kontakty z Państwem Islamskim i sam planował dokonać zamachy bombowe. W mieszkaniu, w którym przebywał zatrzymany, znaleziono kilkaset gramów nadtlenu acetonu, ulubionego materiału wybuchowego terrorystów, zwanego matką szatana. Były tam także dwa zapalniki i śruby, którymi prawdopodobnie miała być wypełniona bomba. Syryjczyk do Niemiec przyjechał w lutym 2015 r. Kilka miesięcy później uzyskał status azylanta.

HISZPANIA

Zaledwie kilka dni później podobna akcja miała miejsce na Półwyspie Iberyjskim, gdzie hiszpańscy policjanci zatrzymali dwóch obywateli Maroka podejrzewanych o planowanie ataków terrorystycznych w Eu-

ropie i o związki z Państwem Islamskim. Z informacji, jakie przekazało mediom Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wynika, że jeden z zatrzymanych miał być przeszkolony w Syrii, gdzie chciał dotrzeć przez turecką granicę. Udaremniła to turecka policja, która zatrzymała Marokańczyka. Nie na długo jednak. Ten po odzyskaniu wolności wrócił do Hiszpanii, gdzie ponownie próbował nawiązać kontakt z dżihadystami. Drugi z zatrzymanych usłyszał zarzut o pomaganie temu pierwszemu w podróży na Bliski Wschód i o szkolenie go po jego powrocie na Półwysep Iberyjski.

W tym samym czasie trwała już duża wspólna operacja służb hiszpańskich, niemieckich i belgijskich, której efektem była likwidacja międzynarodowej komórki tzw. Państwa Islamskiego. Jej członkowie byli w stałym kontakcie z dżihadystami na Bliskim Wschodzie, których polecenia wykonywali. Ich najważniejszym zadaniem było propagowanie islamskiego ekstremizmu. Zatrzymano czterech Hiszpanów i Marokańczyka. Aresztowań dokonano w Barcelonie, Melilli, Wuppertalu i Brukseli. Strony internetowe, które prowadzili, w tym także na Facebooku, miały dziesiątki tysięcy obserwujących.

Kolejna operacja miała miejsce na północy Hiszpanii na początku października. Jednym z zatrzymanych był Hiszpan pochodzenia marokańskiego, drugim Marokańczyk z prawem stałego pobytu w Hiszpanii. Obaj zostali oskarżeni o przynależność do Państwa Islamskiego i działalność na jego rzecz. Miała ona polegać na rozpowszechnianiu propagandy kalifatu i rekrutowaniu ochotników do walki w jego szeregach. Od początku 2015 r. hiszpańskie służby zatrzymały 160 osób podejrzewanych o związki z dżihadystami. To, że wielu z nich to Marokańczycy, nie może dziwić. Wśród ponadpółtoramilionowej społeczności muzułmańskiej w Hiszpanii Marokańczycy stanowią około 90 proc. Liczba meczetów i sal modlitewnych w tym kraju dochodzi już do tysiąca, z czego, jak wynika z danych służb antyterrorystycznych, 10 proc. propaguje islam w jego najbardziej radykalnej postaci.

Podobne zatrzymania miały miejsce w wielu państwach Europy. Także we Francji, gdzie we wrześniu służby zapobiegły zamachowi w centrum Paryża, który miał polegać na zdetonowaniu kilku butli z gazem ukrytych w samochodzie zaparkowanym w pobliżu Notre-Dame. Zatrzymano trzy młode kobiety, które, przygotowując ten i kolejne zamachy, realizowały polecenia wydawane im przez tzw. Państwo Islamskie. Podobne operacje miały miejsce również we Włoszech, ale tam oprócz zatrzymań zapowiedziano działania także w sferze finansowania radykalizowanych środowisk islamistycznych. W sierpniu tego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło powstanie specjalnej komórki Gwardii Finansowej, której zadaniem będzie kontrolowanie przepływu pieniędzy, jakie trafiają, głównie z Bliskiego Wschodu, do ośrodków islamskich w całym kraju. Zdaniem szefa MSW Włoch Angelino Alfano część z nich pochodzi z radykalnych kręgów, które mogą mieć związek z przemocą i terroryzmem.

OSTRZEŻENIA

Wszystko to świadczy o tym, że zagrożenie zamachami terrorystycznymi nie maleje. Wręcz przeciwnie. Rosnące zagrożenie to w pierwszej kolejności efekt nadchodzącego kresu tzw. Państwa Islamskiego. Eksperci od dawna przekonywali, że wraz z jego upadkiem Zachód wejdzie w okres nasilonych ataków terrorystycznych. Wielu z dżihadystów podejmie próbę przedostania się do Europy, gdzie rozpoczną nowy etap walki z tymi, którzy pokonali ich na Bliskim Wschodzie. Mówił o tym w wywiadzie dla „Evening Standard” dyrektor Europolu Rob Wainwright, kiedy ostrzegał przed rosnącym zagrożeniem ze strony bojowników Państwa Islamskiego. Z informacji wywiadowczych Europolu, wynika, że przywódca kalifatu podjął decyzję o wysłaniu do Europy kolejnych grup dżihadystów, których ataki będą

miały odwrócić uwagę od porażek ponoszonych przez Państwo Islamskie w Syrii i Iraku.

Z informacji ujawnionych przez Wainwrighta wynika, że już teraz przeciwko grupom terrorystycznym służby w całej Europie prowadzą ponad 50 śledztw i kilkaset operacji zwalczających proceder przemytu do Unii Europejskiej broni pochodzącej głównie z terenów byłej Jugosławii. To także o tym zagrożeniu mówił dyrektor FBI James Comey, który 29 września br., występując przed senacką komisją Kongresu USA, ostrzegał przed napływem do USA i Europy dżihadystów z Syrii i Iraku gotowych do dokonania ataków terrorystycznych. Jego zdaniem w ciągu dwóch do pięciu lat powstanie terrorystyczna diaspora, z jaką do tej pory państwa Zachodu nie miały do czynienia. Największe zagrożenie dla poszczególnych państw będzie pochodzić ze strony ich własnych obywateli, którzy powrócą z Bliskiego Wschodu. Silnie zmotywowani, zdeterminowani i radykalizowani, a jednocześnie wyszkoleni i świetnie znający środowisko, w którym przyjdzie im działać, będą trudnymi przeciwnikami. Celem części z nich będzie przeprowadzenie ataku, zadaniem innych zbudowanie kolejnych siatek terrorystycznych mających stanowić fundament walki z państwami Zachodu w kolejnych latach. I choć kulminacji napływu terrorystów do Europy wszyscy spodziewają się w czasie ostatecznego upadku kalifatu, to proces ten zaczął się już na początku 2014 r. Szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemiec Thomas de Maiziere szacuje, że dziś w Niemczech może znajdować się ponad 500 dżihadystów z Państwa Islamskiego.

Ostrzeżenia płyną także z Francji. Prokurator do walki z terroryzmem Francois Molins poinformował we wrześniu, że zagrożenie terrorystyczne wciąż pozostaje wysokie, a w najbliższych miesiącach może jeszcze wzrosnąć, co ma być efektem odrotu dżihadystów z Syrii i Iraku. Obecnie z szeregach Państwa Islamskiego walczy około 700 obywateli Francji. Ich spodziewany powrót do Europy będzie dla służb i policji ogromnym wyzwaniem, szczególnie, że już dziś biuro prokuratora Molinsa prowadzi ponad 300 dochodzeń dotyczących planowanych bądź przygotowywanych ataków terrorystycznych.

O tym, że likwidacja samowznającego kalifatu nie będzie oznaczała likwidacji organizacji Państwo Islamskie, ostrzegał także ekspert z Międzynarodowego Ośrodka Walki z Terroryzmem w Hadze. Ich zdaniem organizacja PI jest tworem bardzo elastycznym, łatwo dostosowującym metody działania do sytuacji, w jakiej się znalazło. Jej liderzy musieli brać pod uwagę także scenariusz, w którym upada stworzone przez nich quasi-państwo. I właśnie na taką ewentualność przygotowali siatki i komórki terrorystyczne także w Europie, które pozwolą im kontynuować walkę.

I ostrzeżenie najnowsze, z połowy listopada. Holender Dick Schoof, koordynator ds. działań antyterrorystycznych w wywiadzie agencji prasowej Associated Press, poinformował, że Państwo Islamskie dysponuje w Europie kilkudziesięcioma agentami przygotowanymi do przeprowadzenia ataków terrorystycznych. Jego zdaniem do tej grupy najprawdopodobniej dołączą kolejni, którzy dziś walczą w Syrii i Iraku, ale za kilka, kilkanaście tygodni, po likwidacji Państwa Islamskiego, powrócą do Europy, stwarzając realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy. Obecnie, jego zdaniem, na Bliskim Wschodzie walczy 4–5 tys. dżihadystów z europejskimi paszportami. A o jej kontynuację aż do ostatecznego zwycięstwa zaapelował w listopadzie do swoich zwolenników na całym świecie przywódca kalifatu Abu Bakr al-Bagdadi. W umieszczonym w internecie nagraniu (którego autorstwo nie zostało ostatecznie potwierdzone) podkreślił rolę zamachowców samobójców, których wezwał do „siania spustoszenia w krajach niewiernych”. ■

W polskim procesie karnym w przypadku podejrzanego prawo do milczenia wyraża się możliwością odmowy złożenia jakichkolwiek wyjaśnień, jak też możliwością odmowy udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania.

Odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań

Odnośnie do świadka przepis art. 183 par. 1 k.p.k. przewiduje możliwość uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeśli jej udzielenie mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność karną. Art. 182 par. 3 k.p.k. prawo odmowy zeznań przyznaje świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem. W odniesieniu do podejrzanego obowiązuje zasada niekarania za fałszywe wyjaśnienia, co wprost wynika z art. 233 par. 1 k.p.k., który penalizuje jedynie fałszywe zeznania, oświadczenia, opinie, ekspertyzy i tłumaczenia.

Sąd Najwyższy (dalej SN) w stanie prawnym obowiązującym do 15 kwietnia 2016 r. wielokrotnie wypowiadał się co do odpowiedzialności za fałszywe zeznania w odniesieniu do świadków, ograniczając stopniowo zakres tej odpowiedzialności.

Ujmując rzecz historycznie, w uchwale z 20 czerwca 1991 r. (I KZP 12/91) SN stwierdził, że: „nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań za przestępstwo określone w art. 247 par. 1 k.k. (z 1969 r. – obecnie: art. 233 par. 1 k.k.), jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem”. Podobną tezę zawarł SN w wyroku z 26 kwietnia 2007 roku, (I KZP 4/07) uznając, że: „niedopuszczalne jest skazanie za przestępstwo określone w art. 233 par. 1 k.k., jeżeli oskarżony w postępowaniu karnym, w którym występował, złożył uprzednio w charakterze świadka fałszywe zeznania co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem”. W uchwale tej SN nadto stwierdził, że: „nie ponosi odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 par. 1 k.k. osoba, która przesłuchana została w charakterze świadka wbrew wynikającemu z art. 313 par. 1 k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego”. I dalej SN stwierdził, że „osoba podejrzana może być – bez naruszenia prawa – przesłuchana w charakterze świadka, jednakże tylko do chwili, kiedy stan dowodów obciążających ją osiągnie poziom wskazany w art. 313 par. 1 k.p.k.

15 kwietnia 2016 r. weszła w życie ustawa z 11 marca 2016 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437), zwana dalej „nowelą kwietniową”, która dokonała istotnych zmian w zakresie odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Zmiany te skutkują także tym, że orzecznictwo SN dotyczące odpowiedzialności świadków za fałszywe zeznania, w znacznej części straciło aktualność.

Nowela kwietniowa nadała następujące brzmienie art. 233 k.k.:

„par. 1. Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja

prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

par. 1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w par. 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

par. 2. Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

par. 3. Nie podlega karze za czyn określony w par. 1a, kto składa fałszywe zeznanie, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania.

par. 4. Kto, jako biegły, rzeczoznawca lub tłumacz, przedstawia fałszywą opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie mające służyć za dowód w postępowaniu określonym w par. 1, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

par. 4a. Jeżeli sprawca czynu określonego w par. 4 działa nieumyślnie, narażając na istotną szkodę interes publiczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

par. 5. Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli:

1) fałszywe zeznanie, opinia, ekspertyza lub tłumaczenie dotyczy okoliczności niemogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy,

2) sprawca dobrowolnie sprostuje fałszywe zeznanie, opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie, zanim nastąpi, chociażby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy.

par. 6. Przepisy par. 1–3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej”.

Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu przedmiotowej ustawy (druk sejmowy nr 207) „Zmiana w zakresie art. 233 k.k. ma na celu zwiększenie stopnia ochrony wymiaru sprawiedliwości przed wprowadzaniem w błąd organów procesowych w wyniku składania fałszywych zeznań lub fałszywych opinii. Zeznania świadków i opinie biegłych są to podstawowe źródła dowodowe. Wprowadzenie w błąd organów wymiaru sprawiedliwości może zakończyć postępowanie wyrokiem oczywiście niesprawiedliwym, i to zarówno poprzez skazanie osoby niewinnej, jak i brak skazania osoby winnej”. Autorzy zmiany art. 233 k.k. zauważają, że „k.p.k. przewiduje wystarczające gwarancje prawa do obrony przewidzianego w art. 6 EKPCZ i art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. W szczególności realizacji gwarancji należy upatrywać w prawie do odmowy zeznań i prawie do odmowy odpo-

wiedzi na pytanie, o którym mowa w art. 182 i art. 183 k.p.k. Skorelowane z tym uprawnieniem jest wyłączenie karalności osoby, która złożyła fałszywe zeznanie, nie wiedząc o możliwości skorzystania z uprawnień, przewidziane w art. 233 par. 3 k.k.". Nadto w uzasadnieniu wskazano, że „W polskiej doktrynie pojawiły się poglądy (...), zgodnie z którymi szerokie prawo do obrony wynika bezpośrednio z Konstytucji RP i przyznaje potencjalnemu oskarżonemu nielimitowane prawo do kłamstwa”, które zdaniem projektodawcy „są nieuzasadnione i prowadzą do uznania, że zarówno art. 233 par. 3 k.k., jak i art. 183 k.p.k. są pozbawione wartości normatywnej”, a ich efektem jest „obecność w judykaturze wypowiedzi utożsamiających prawo do obrony z prawem do wprowadzenia w błąd organów procesowych w zakresie wykraczającym poza stosowanie instytucji procesowych”.

Dlatego też „w celu rozstrzygnięcia tego rodzaju wątpliwości i interpretacji mających negatywne konsekwencje dla pewności prawnej i skuteczności wymiaru sprawiedliwości projektodawca zdecydował się jednoznacznie uznać zachowanie uczestnika postępowania, polegające na świadomym składaniu fałszywych zeznań i wprowadzania w błąd organu procesowego mimo pouczenia go o prawie do odmowy składania zeznań lub odpowiedzi na pytania, za czyn zabroniony jako przestępstwo”.

Mając na to uwagę, należy dostrzec pewne problemy, z którymi, w kontekście nowego stanu prawnego, w toku czynności przesłuchania świadka w praktyce spotykają się policjanci i wskazać sposoby ich rozwiązywania.

1. Uprowadzanie świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy

Przepis art. 190 par. 1 k.p.k. stanowi, że „przed rozpoczęciem przesłuchania należy uprzedzić świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy”. Mając na uwagę, że warunkiem odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie (par. 2), w każdym przypadku przesłuchania świadka należy go uprzedzić o odpowiedzialności karnej określonej zarówno w par. 1, jak i w par. 1a art. 233 k.k.

Wychodząc z takiego założenia, we wzorze policyjnego formularza – protokołu przesłuchania świadka, odpowiednio została zaprojektowana ta jego część, która służy do podpisywania przez świadka oświadczenia, że został uprzedzony o odpowiedzialności karnej (art. 190 par. 2 k.p.k.).

2. Klauzula niekaralności

Znowelizowany przepis poświęcony fałszywym zeznaniom zawiera klauzulę niekaralności. Otóż nie podlega karze za czyn określony w par. 1a ten, kto, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania, składa fałszywe zeznanie z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu.

W kontekście tej klauzuli należy przywołać przepis art. 191 par. 2 k.p.k., który na przyjmującego zeznanie policjanta nakłada obowiązek uprzedzenia świadka o treści art. 182 k.p.k. w każdym przypadku przesłuchiwanie, a o treści art. 183 k.p.k. lub art. 185 k.p.k., jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami. Nie powinna budzić wątpliwości teza, że klauzula bezkarności obejmuje tylko te sytuacje,

gdy świadek istotnie nie wiedział o prawie odmowy zeznań lub prawie odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania.

W doktrynie są zwolennicy poglądu, że „brak wiedzy” musi być rzeczywisty, że nie może się nim zasłaniać osoba, która z racji wykonywanego zawodu lub zdobytego wykształcenia taką wiedzę posiada, a jedynie nie została formalnie pouczona (uprzedzona, jak stanowi przepis art. 191 par. 2 k.p.k.), np. prawnik, policjant lub inna osoba wcześniej pouczona w postępowaniu karnym itd. Nie jestem zwolennikiem takiego poglądu. Mimo że zgodnie z dyspozycją art. 300 par. 3 k.p.k. przed pierwszym przesłuchaniem świadka w postępowaniu przygotowawczym organ ma obowiązek udzielić mu pouczenia obejmującego jego obowiązki i uprawnienia procesowe, w tym prawo do odmowy zeznania lub uchylenia się od odpowiedzi na pytania (art. 182, 183 i 185 k.p.k.), ta jednorazowa czynność nie zwalnia przesłuchującego z obowiązku pouczenia o treści art. 183 k.p.k., jeżeli ujawnią się okoliczności objęte tymi przepisami w toku kolejnych przesłuchań. Informowanie świadka o prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytanie powinno mieć miejsce nie tylko wtedy, gdy świadkowi rzeczywiście grozi odpowiedzialność za przestępstwo w przypadku odpowiedzi na zadane pytanie, lecz również, gdy obawa narażenia się na taką odpowiedzialność jest jedynie potencjalna. Sygnałem dla takiego pouczenia może być np. odpowiedź świadka we wstępnej fazie przesłuchania na pytanie o jego stosunek do stron. Uprowadzenie świadka o treści art. 183 k.p.k. ma bowiem po zmianach dokonanych w kwietniu br. istotne znaczenie dla jego ewentualnej odpowiedzialności za fałszywe zeznanie. Podzielałam pogląd wyrażony przez SN w wyroku z 2 kwietnia 2012 roku (V KK 437/11), że uchylenie karalności następuje nie tylko wtedy, gdy brak pouczenia o prawie do odmowy składania zeznań lub udzielenia odpowiedzi na pytania wynika ze świadomego zachowania organu procesowego, lecz także wówczas, gdy bierze się z niewiedzy organu procesowego o okoliczności obiektywnie uzasadniającej dokonanie takiego pouczenia.

Uwzględniając obowiązujący od 15 kwietnia 2016 r. stan prawny, we wzorze policyjnego formularza – protokołu przesłuchania świadka odpowiednio została zaprojektowana ta jego część, która służy do zaprotokołowania obowiązkowego uprzedzenia o treści art. 182 k.p.k. lub fakultatywnego o treści art. 183 k.p.k. albo art. 185 k.p.k. warunkowanego ujawnieniem się okoliczności objętych tymi przepisami.

3. Podsumowanie

Zmiany w zakresie odpowiedzialności karnej za przestępstwo fałszywych zeznań, będące następstwem wejścia w życie noweli kwietniowej, to wprowadzony osobny typ przestępstwa: zeznania nieprawdy lub zatajenia prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą sprawcy lub jego najbliższemu (par. 1a). Obejmuje on stany faktyczne, które do 15 kwietnia 2016 r. były oceniane jako mieszczące się w granicach prawa do obrony. Ustawodawca skryminalizował także nieumyślne przedstawienie przez biegłego, rzeczoznawcę lub tłumacza fałszywej opinii, ekspertyzy lub tłumaczenia mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym, a prowadzonym na podstawie ustawy, jeżeli sprawca w ten sposób naraził na istotną szkodę interes publiczny (par. 4a). Znacznie podwyższona została sankcja za czyny zabronione określone w art. 233 par. 1 i 4 k.k. Dotychczasowe zagrożenie w obu przepisach karą pozbawienia wolności do lat 3 zostało podniesione do poziomu kary pozbawienia wolności w granicach od 6 miesięcy do lat 8 (par. 1) oraz od roku do lat 10 (par. 4). ■

insp. w st. sp. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista Biura Kryminalnego KGP

Robi to, co lubi

Kolej na dzielnicową z Gliwic, która znalazła się w gronie pięciorga laureatów tegorocznej, IX edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, organizowanego przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Mł. asp. Michalina Labusek, jak sama podkreśla, lubi to, co robi, a praca z ludźmi przynosi jej mnóstwo satysfakcji.

Choć laureatka nie ma żadnych rodzinnych tradycji mundurowych, to od dawna wiedziała, że chce pracować w Policji.

– Wstąpienie do służby w 2008 r. to była świadoma i przemyślana decyzja – podkreśla mł. asp. Michalina Labusek. – Zawsze chciałam pracować w mundurze, być blisko ludzi i im pomagać. Służba w Policji jest bardzo ciekawa, ale też nieprzewidywalna. Jest dużo wyzwań, cały czas uczę się rzeczy nowych, ciągle spotykam innych ludzi i cały czas coś się dzieje. To także trudna służba, ponieważ jako policjanci nigdy nie wiemy, z jakim niebezpieczeństwem możemy się spotkać.

Michalina Labusek służbę zaczynała w patrolówce. Po czterech latach przeszła na dzielnicę i od 2012 r. spełnia się właśnie jako dzielnicowa w III Komisariacie Policji KMP w Gliwicach. Jej rewir to typowa dzielnica miejska, choć pracowała już w rejonie, gdzie dominowała zabudowa jednorodzinna. Teraz ma pod swoją opieką teren, gdzie prócz różnych środowisk i problemów typowych dla mieszkańców dużego miasta, jest także spore skupisko kibiców klubu Piast Gliwice.

– Nie mam z nimi problemów – policjantka uśmiecha się.

Gliwicka dzielnicowa, mimo młodego wieku, potrafi odnaleźć się w różnych sytuacjach. Pomaga jej w tym głębokie zaangażowanie w to, co robi oraz ogromna empatia.

– Najtrudniejsze są te sprawy, które dotyczą przemocy, a zwłaszcza gdy w takim środowisku żyją dzieci – mówi Michalina La-

busek. – Teraz prowadzę dziewięć „Niebieskich Kart”, ale każda z nich wymaga innego podejścia, każde środowisko jest inne i trzeba indywidualnie podchodzić do każdego przypadku.

Prowadziłam sprawę o przemoc w bardzo zamożnej rodzinie, gdzie w ogóle nie występował alkoholizm, ale i w takiej, gdzie matka przez jej nałóg odebrała dzieci. Kobieta, mimo wsparcia wielu środowisk i organizacji, nie była zainteresowana, aby odzyskać swoje potomstwo. A trzeba pamiętać, że dzieci z takich środowisk bardzo często wypierają prawdę o swoich rodzicach i bezgranicznie ich kochają. To bardzo trudne, ciężkie sprawy. Bardzo ważne jest również, aby osoby dotknięte przemocą zaufały nam i pozwoliły sobie pomóc.

Zgłoszenie śląskiej dzielnicowej przyszło od jednej z ofiar przemocy domowej. Tak o Michalinie Labusek pisała mieszkanka Gliwic: (...) *okazała mi duże wsparcie psychiczne, kiedy inni traktowali mnie jak osobę psychicznie chorą. Przekonała mnie, że warto żyć i trzeba walczyć o swoje. (...) Zawdzięczam jej to, że zaczęłam żyć normalnie bez strachu przed mężem i ludźmi. (...) jest bardzo życzliwą osobą i bezinteresowną. (...) Zawdzięczam jej to, że żyję, nie wiem, co by się stało ze mną, gdyby nie jej pomoc. Jestem szczęśliwa, że stanęła na mojej drodze życia (...).*

Policjantka nie kryje wzruszenia. – Staram się wszystkim osobom pomagać tak, jak ja chciałabym uzyskać pomoc, gdybym jej potrzebowała, gdybym sama znalazła się w sytuacji kryzysowej – wyjaśnia. – Różne osoby zgłaszają się na Policję po pomoc. Ważne,



Michalina Labusek podczas tegorocznych Centralnych Obchodów Świąt Policji odebrała z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy statuetkę laureatki konkursu

żeby odczuły, że Policja jest otwarta i tę pomoc, szeroko rozumianą, oferuje. Jestem dumna z wyróżnienia, jakie mnie spotkało, ale największa satysfakcja dla mnie to świadomość, że osoba, która oczekiwała pomocy, dostała ją, że odzyskała spokój, że może godnie, normalnie żyć.

Michalina Labusek, jakby mało jej było służby w swojej dzielnicy, jest także społecznym kuratorem sądowym w sprawach karanych wobec osób dorosłych. Oczywiście nie może mieć podopiecznych w swoim rejonie, ale to tym bardziej poszerza krąg osób, którym stara się nieść pomoc.

– Lubię swoją pracę – podsumowuje wyróżniona dzielnicowa. – Nie sprawia mi problemu, że czasami muszę iść na zabezpieczenie meczu. Służba w Policji daje mi wielką satysfakcję. Życzę każdemu, aby był zadowolony ze swojej pracy i szedł do niej z radością.

– Michalina Labusek jest dobrym, a nawet bardzo dobrym policjantem – dodaje nadkom. Marek Bajcer, komendant miejski Policji w Gliwicach. – Wykonuje swoje obowiązki z powołania i widać, że robi, to co lubi. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

STOP dla pseudokibiców

– Oczekujemy zaostrzenia kar dla stadionowych chuliganów – powiedział nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, na konferencji „Bezpieczny stadion”, która odbyła się w październiku br. w Kielcach. Już niedługo może być bardziej dolegliwe, bo resort sprawiedliwości pracuje nad zmianą przepisów karnych.

Nie jeden kibic piłkarski ma w pamięci finał Pucharu Polski, w którym 2 maja br. na stadionie PGE Narodowy zagrały Lech Poznań i Legia Warszawa. I to nie tylko z powodu emocji sportowych, ale przede wszystkim z zachowania pseudokibiców, którzy podczas meczu rzucili na boisko 107 rac. Na trybunach było słychać nie tylko doping, ale niestety wulgaryzmy i wrogie okrzyki. Dewastowany był też stadion. Sędzia musiał dwukrotnie przerywać mecz.

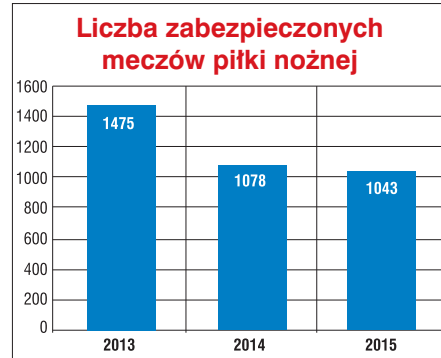
Upłynęło zaledwie kilka miesięcy, a znów cała Polska mówiła o zachowaniu pseudokibiców, którzy tym razem dali o sobie znać na meczu Legii Warszawa z Borussią Dortmund w Lidze Mistrzów. Fani stołecznej drużyny skandowali rasistowskie hasła, a na domiar złego wtargnęli do sektora sympatyków drużyny przyjezdnej. Do akcji musiały wkroczyć ochrona i Policja. Po tym incydencie UEFA zamknęła stadion warszawiaków na mecz czwartej kolejki fazy grupowej LM przeciwko Realowi Madryt, który odbył się przy pustych trybunach.

ZADYMY NA TRYBUNACH

– Te zdarzenia są marginalne – powiedział Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, który dodał, że na polskich stadionach piłkarskich jest bezpiecznie, co nie znaczy, że idealnie. Potwierdził to Roman Kołtoń, komentator Polsatu Sport, wskazując, że rocznie na szczeblu centralnym odbywa się blisko 1000 meczów, a incydenty występują podczas kilkudziesięciu z nich. Z raportu PZPN o organizacji i stanie bezpieczeństwa meczów piłki nożnej szczebla centralnego w sezonie 2015/2016 wynika, że na 296 meczów w Ekstraklasie w trakcie 9 z nich doszło do zakłócenia porządku na stadionie. Statystyki pokazują, że takich sytuacji jest rzeczywiście niewiele, co nie oznacza, że można je bagatelizować. Przeciwnie. Trzeba im zapobiegać. Prezes PZPN Zbigniew Boniek jest zdania, że należy pozbyć się ze stadionów chuliganów. Nie ukrywa, że liczy na pomoc

instytucji państwa. Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk uważa, że w tej kwestii muszą współpracować ze sobą kluby piłkarskie, PZPN i Policja, bo tylko zintegrowane działania da szansę na poprawę bezpieczeństwa. Jednym ze sposobów mogą być zakazy klubowe, które powinny być częściej nakładane na pseudokibiców. Z danych Policji z 10 listopada br. wynika, że było ich 171. Być może jest ich więcej, bo kluby nie mają obowiązku ich zgłaszania. To i tak niewiele, porównując do 1263 ważnych tzw. zakazów stadionowych, które orzekły sądy jako środek karny zakazujący wstępu na mecz piłki nożnej.

– Te proporcje są niewłaściwe – mówi komendant główny Policji, który uważa, że



kluby częściej powinny nakładać zakazy. Jako przykład właściwego ich wykorzystania wskazał Legię Warszawa, która po meczu z Borussią Dortmund ukarała nimi blisko 70 fanów za łamanie przepisów na stadionie.

– Klub, jeśli chce, może szybko zidentyfikować osoby, które rozrabiają na trybunach i potrafi je ukarać – podkreśla szef Policji.

PIROTECHNIKA I WULGARYZMY

W Ekstraklasie w sezonie 2015/2016 sędziowie przerywali 16 meczów z powodu różnych

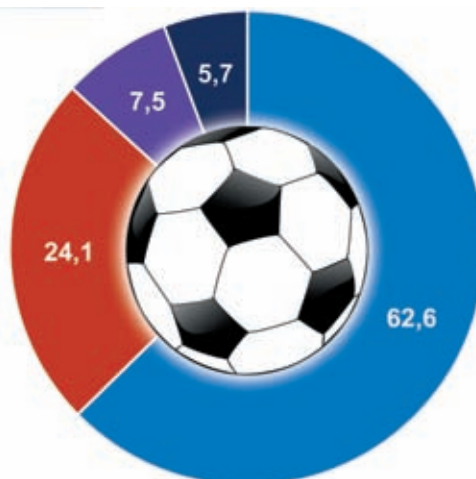


W październiku br. w Kielcach odbyła się XVI konferencja „Bezpieczny stadion”. Jej organizatorem był PZPN. Uczestniczyła w niej kadra kierownicza polskiej Policji z jej szefem nadinsp. dr Jarosławem Szymczykiem, który uczestniczył w panelu polityczno-strategicznym. Dyskutowano o organizacji i bezpieczeństwie meczów piłkarskich. Moderatorem panelu był Roman Kołtoń z Polsatu Sport. W dyskusji uczestniczyli też Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej i Andrzej Dziuba, prezydent Tychów. Na zakończenie konferencji odbyła się Gala Fair Play. Podczas niej rozdano nagrody za pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa na obiektach piłkarskich. W kategorii *Współpraca z Policją* nagrody otrzymali przedstawiciele Głównego Sztabu Policji KGP, komend wojewódzkich Policji w Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu oraz Komendy Stołecznej Policji. Wśród nagrodzonych znalazły się też komendy miejskie Policji w Bielsku-Białej, Krakowie, Gdyni, Katowicach, Suwałkach, Sosnowcu, Rybniku, Tychach i Tarnobrzegu, a także komendy powiatowe Policji w Łęcznej, Mielcu oraz Puławach.

zdj. Andrzej Mitura



Uczestnicy konferencji „Bezpieczny stadion” brali udział w ankiecie. Na pytanie, kto powinien brać na siebie ciężar wyeliminowania przestępców stadionowych, odpowiedzieli w większości, że kluby piłkarskie i Policja



■ Kluby piłkarskie i Policja razem ■ Policja i pozostałe organy ścigania
■ Stowarzyszenia kibiców ■ Kluby piłkarskie

► incydentów, które w większości dotyczyły używania przez kibiców środków pirotechnicznych – rac świetlnych i dymnych oraz petard hukowych. W niedawnym meczu reprezentacji Rumunii z Polską huk petardy rzuconej na boisko ogłuszył kapitana naszej drużyny Roberta Lewandowskiego, który zamroczony upadł na murawę stadionu w Bukareszcie. Na szczęście nic się nie stało, ale ta sytuacja pokazała, że pirotechnika może być niebezpieczna.

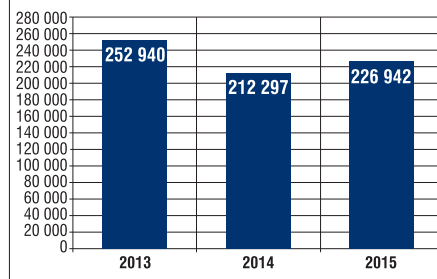
W Polsce nie można używać jej na stadionach, ale niektórzy kibice nie przestrzegają tego zakazu. To jednak tylko jeden z problemów.

– Poziom chamstwa i wulgaryzmów jest czasami przerażający – powiedział Zbigniew Boniek. Potwierdzają to statystyki. Z raportu PZPN za sezon 2015/2016 wynika, że podczas 296 meczów w Ekstraklasie incydenty związane z obraźliwymi lub wrogimi okrzykami występowały w trakcie 211 meczów. Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk podkreślił, że trzeba ze stadionów wyeliminować wulgaryzmy i język nienawiści.

– Musimy nad tym pracować wszyscy razem – stwierdził szef Policji. Zdaniem Zbigniewa Bońka jednym ze sposobów jest edukacja dzieci i młodzieży. Prezes PZPN uważa, że kibica powinno się wychowywać



Liczba policjantów zaangażowanych w zabezpieczanie meczów piłki nożnej



od najmłodszych lat, tłumacząc, czego nie można robić na stadionie i jakie są konsekwencje łamania przepisów.

DZIAŁANIA POLICJI

Zgodnie z ustawą z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych za bezpieczeństwo na meczach piłki nożnej w miejscu i w czasie ich trwania odpowiadają ich organizatorzy. Co nie zmienia faktu, że Policja je zabezpiecza, a także czuwa nad bezpiecznymi przejazdami kibiców. Z raportu Głównego Sztabu Policji KGP o bezpieczeństwie imprez masowych w 2015 roku wynika, że policjanci zabezpieczyli 1043 mecze piłki nożnej, w tym 189 spotkań zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka. Nad bezpieczeństwem kibiców czuwało 226 942 funkcjonariuszy. Policja zabezpieczyła też 3679 przejazdów fanów piłki nożnej na mecze wyjazdowe swoich drużyn. W tych działaniach uczestniczyło 63 867 policjantów. Na zabezpieczenie meczów Policja wydała 37 354 913 zł, w tym 41,2% tej kwoty w związku z meczami zakwalifikowanymi jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka (15 374 548 zł), a zabezpieczenie przejazdów kibiców pochłonęło 6 491 239 zł. W 2015 r. funkcjonariusze odnotowali w związku z meczami piłki nożnej 492 przestępstwa, w tym 164 przed ich rozpoczęciem, 284 w trakcie spotkań piłkarskich, 18 po ich zakończeniu, a 26 podczas

Zdaniem dziennikarza i działacza

Paweł Zarzeczny, dziennikarz sportowy:

– Czy na polskich stadionach jest bezpiecznie? Tak. Pięćdziesiąt lat chodzę na mecze i poza obraźliwymi okrzykami w zasadzie nie niepokoi mnie nic. Ba, nawet i one, bo przekleństwa trafiają się w każdej rodzinie i szkole. Często tłumaczę ludziom, że w Polsce na meczach nie zginął od lat nikt. Nikt. W tym czasie, rok w rok, stu młodych ludzi na wspinaczkach, pół tysiąca podczas pływania, tyłu samo na motorach i pięć tysięcy na drogach, czasem podczas spaceru, i nawet na pasach. Psychoza związana z futbolem jest niewytłumaczalna zupełnie, zwłaszcza że media kreują obraz zorganizowanej przestępczości. Zacytuję najwybitniejszego z angielskich menedżerów Briana Clougha: *Więcej chuliganów jest w Izbie Gmin niż na stadionach...*

Czy mogłoby być bezpieczniej? Oczywiście. Policja powinna więcej trenować rozpoznawanie, wywiad, szkolić spottersów, wiedzieć, znać zamiary, a nie tylko reagować w sytuacjach kryzysowych. Wrócić do budowania „klatek”, zwłaszcza z siatkami z góry, by wykluczyć rzucanie przedmiotami, racami – widziałem takie konstrukcje na najnowocześniejszych stadionach. I przestrzeganie jednej podstawowej zasady wobec kibiców: Zaufanie jest dobre. Kontrola lepsza!

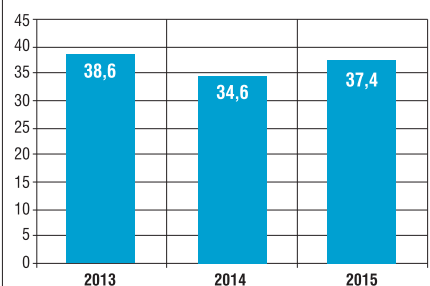
zdj. Adrian Furmańczyk

Marcin Animucki, wiceprezes zarządu Ekstraklasy SA:

– Stadiony Ekstraklasy są bezpieczne. W tym sezonie rozegraliśmy już 120 meczów, a odnotowano jeden poważniejszy incydent. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że kluby dokładają wszelkich starań, aby wspólnie z miastami, które niestety są właścicielami stadionu, zapewnić kibicom komfort i bezpieczeństwo. Jeżeli dochodzi do negatywnych zdarzeń, to najczęściej poza stadionem. Czasami rzutuje to na kluby, bo chuligani często noszą klubowe barwy, ale to oczywiście nie musi oznaczać, że są jego prawdziwymi kibicami. W ostatnim czasie mamy do czynienia z intensyfikacją podobnych incydentów. Uważamy, że do ich powstrzymania niezbędna jest współpraca samorządów, Policji, klubów oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej. W Polsce obowiązują przepisy do zwalczania tego typu przestępczości, ale brak rzetelnej i konsekwentnej egzekucji prawa w stosunku do chuliganów. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której kluby piłkarskie zostaną same z problemem. To problem ogólnospołeczny, a jego rozwiązywaniem powinni zająć się profesjonaliści, poczynając od specjalistów w zakresie edukacji i wychowania, na prokuratorach kończąc.

zdj. Ekstraklasa SA

Koszty poniesione przez Policję na zabezpieczanie meczów piłki nożnej w mln zł



przejazdów kibiców. Policjanci ujawnili też 5782 wykroczenia – co ciekawe, było ich mniej o 2840 niż w 2014 r., do których dochodziło najczęściej na meczach i przed ich rozpoczęciem. Z policyjnego raportu wynika, że w 2015 r. w związku z meczami piłki nożnej obrażenia odniosło 15 osób, w tym 3 policjantów. Straty w mieniu wyniosły 29 828 zł. Policja zatrzymała 579 osób. Wśród nich znalazło się 18 nieletnich. Do sądów skierowano 144 sprawy za przestępstwa, a także 166 wniosków w sprawach o wykroczenia. Sędziowie wydali 25 prawomocnych wyroków za przestępstwa, a 26 za wykroczenia. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Zdaniem dziennikarza sportowych

Stefan Szczepłęk, dziennikarz sportowy z redakcji Rzeczpospolitej:

– Stadiony w Polsce są dość bezpieczne, jednak stężenie obelg, jakimi przez półtorej godziny przerzucają się kibice, powoduje, że przyjemność oglądania meczów staje się coraz mniejsza. Zorganizowane grupy kiboli z rozmaitych „żylet” i „kottów” terroryzują normalnych kibiców przychodzących na stadion dla przeżyć sportowych. Jeśli skandowane hasła lub treści kartoniad naruszają prawo, godzą w czyjeś dobre imię lub łamią zasady współżycia, autorzy muszą się liczyć z konsekwencjami. PZPN nie robi nic poza nakładaniem kar dotyczących często zwykłych kibiców. Kluby narzekają, że nie poradzą sobie z problemem chuligaństwa bez pomocy państwa. Ale to kluby jako pierwsze powinny wykluczyć z trybun tych, którzy do nich nie pasują. Tymczasem dogadują się z nimi na ich warunkach, zamiast z nimi walczyć. To nie wróży szybkiej poprawy sytuacji.

zdj. Dariusz Golik

Adam Godlewski, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Piłka Nożna”:

– Biorąc pod uwagę sytuację sprzed dwóch dekad, pod względem bezpieczeństwa na stadionach zrobiliśmy niesamowity, kosmiczny wręcz postęp. Dziś zdarzają się jeszcze incydenty, ale są tak rzadkie, że nie powinny szczególnie rzucać na ogólnie dobrą ocenę sytuacji na trybunach. Nawet jeśli zdarzają się w tak spektakularnych momentach, jak inauguracja występów Legii Warszawa w rozgrywkach grupowych Ligi Mistrzów. Co zrobić, żeby na stadionach było bezpieczniej? Kluby już więcej nic nie zrobią bez pomocy państwa. Mam wrażenie, że prawo, które obowiązuje, nie jest egzekwowane w sposób nieuchronny nie tylko w kwestii użycia pirotechniki, ale także choćby w kwestii zakazów stadionowych. Mam wrażenie, że incydenty mające dotąd miejsce na stadionach są bardziej powiązane z przestępczością – nawet zorganizowaną, jak pokazywały materiały dziennikarzy śledczych – niż ruchem kibicowskim. Zatem problem może zostać w pełni rozwiązany tylko po zdecydowanej interwencji przeznaczonych do tego i wykwalifikowanych służb.

zdj. z archiwum prywatnego
Adama Godlewskiego

W świecie kibiców piłki nożnej

W czerwcu br. środowisko kibiców piłkarskich w całej Polsce zelektryzowała informacja, że fani wrocławskiego Śląska wypowiedzieli tzw. zgodę sympatykom Wisły Kraków. Komunikat zamieszczony przez stowarzyszenie kibiców Wielki Śląsk nie pozostawiał wątpliwości, że poprawne do tej pory stosunki między kibicami Śląska Wrocław i krakowskiej Wisły ulegną zmianie.

Wprawdzie nieoficjalnie w środowisku kibiców słychać głosy, że nawiązanie relacji między kibicami Wisły Kraków i chorzowskiego Ruchu nastąpiło na razie tylko na etapie struktur chuligańskich, ale nie jest tajemnicą, że tego typu kontakty zainicjują powstanie zgody między całym środowiskiem kibiców obu drużyn. Informacja ta wywołała dezorientację w środowisku najzagorzalszych kibiców.

SKOMPLIKOWANE RELACJE

Trwający sezon charakteryzuje się nie tylko emocjami związanymi z wydarzeniami na boisku. Znaczna liczba fanów poszukuje swojej nowej tożsamości w relacjach z fanami innych zespołów, a dalszy rozwój wypadków trudno przewidzieć. Oczywiście podobne sytuacje zdarzały się wcześniej, np. w sierpniu 2009 roku zerwana została zgoda między kibicami poznańskiego Lecha i Zagłębia Lubin, a we wrześniu 2013 pomiędzy sympatykami Legii Warszawa i Pogoni Szczecin. Jednak zmiana relacji w stosunkach między kibicami wrocławskiego Śląska, Lechii Gdańsk i Wisły Kraków jest wydarzeniem bez precedensu.

Kibicowski układ między fanami tych zespołów był kluczowy dla funkcjonowania całego środowiska kibiców w Polsce, ponieważ była to jedna z dwóch największych i najtrwalszych koalicji kibiców w naszym kraju. Należy przypomnieć, że pozytywne kontakty kibiców Śląska, Lechii oraz Wisły były przeciwwagą dla również istotnego w świecie piłki nożnej sojuszu fanów Lecha Poznań, Cracovii i Arki Gdynia – nazywanego w kibicowskim światku „Wielką Triadą”.

Po wydarzeniach implikowanych zachowaniem kibiców Wisły dotychczasowy układ sił i wzajemnych relacji ulega diametralnemu przekształceniu. Zachowania fanów piłki nożnej w obecnym sezonie piłkarskim mają kluczowy charakter dla ewentualnej trwałości zmian związanych z rozłamem. Należy podkreślić, że „kontakty obu grup nie ograniczają się wyłącznie do porozumień czy koalicji z klubami powiązanymi tylko i wyłącznie we wcześniej przedstawionych konfiguracjach.

Kibice każdego z wymienionych klubów zawierają także inne sojusze – o charakterze lokalnym i krajowym¹. Obecnie jesteśmy świadkami formowania się nowej koalicji fanów czterech klubów piłkarskich. Utrwalanie zgody między kibicami Wisły i Ruchu wymusza dobre relacje tych pierwszych z fanami Widzewa Łódź. Co spotyka się z totalną krytyką kibiców z Wrocławia. W przypadku trwałego wykrystalizowania się dobrych relacji między kibicami Wisły, Ruchu i Widzewa oraz Elany Toruń powstanie nowy układ sił w świecie kibicowskim.

MOŻLIWE SKUTKI KOALICJI

Modyfikacja dotychczasowego układu sił może powodować, że przedstawiciele rodzącej się nowej „koalicji” będą weryfikować trwałość i lojalność zawartego porozumienia przez wzajemne wspieranie się na meczach wyjazdowych i atakach na fanów zespołów przeciwnych. Z zachowaniem związanym z nowym porządkiem w świecie kibiców mieliśmy do czynienia w sierpniu br., gdzie w okolicach Gronowa na terenie woj. kujawsko-pomorskiego kibice Śląska Wrocław i Lechii Gdańsk, wspomagani przez fanów Stomilu Olsztyn (do tej pory nie byli identyfikowani w kontaktach „zgodowych” Śląska lub Lechii) zaatakowali autokary z fanami Widzewa Łódź oraz podczas meczu w Krakowie, gdzie kibice Śląska zakłócili przebieg meczu wrocławskiego klubu z Wisłą przez używanie materiałów pirotechnicznych i nieustanne prowokowanie fanów Wisły.

Istotną rolę na trybunach i poza stadionami odgrywają kibice warszawskiej Legii, którzy utrzymują wieloletnią zgodę z fanami Zagłębia Sosnowiec i Olimpii Elbląg. Kibice ci słyną ze zbiorowych naruszeń porządku publicznego w kraju i poza granicami. „Pisać o relacjach, które dają podstawy do specyficznych zachowań i kontaktów społecznych między kibicami klubów piłkarskich, nie można pominąć Górnego Śląska, gdzie złe relacje między sobą ma większość sympatyków górnośląskich klubów i raczej nie występują tak silne koalicje (...). Kibice klubów z Górnego Śląska próbują nawiązać kontakty między sobą, ale nie mają one cech trwałości. Kluby z tej części kraju szukają wsparcia wśród kibiców z innych części Polski. Oczywiście zdarzają się wyjątki, jak aktualna zgoda kibiców Górnika Zabrze z fanami GKS Katowice². Silna polaryzacja kibiców z największych polskich miast powoduje, że rozkład sympatii lub antypatii fanów w stosunku do siebie przekłada się na relacje między kibicami innych, mniejszych miejscowości i tak np. województwo dolnośląskie podzielone jest między zwolenników wrocławskiego Śląska i Zagłębia Lubin. Obecnie standardem w środowiskach polskich kibiców piłkarskich staje się utrzymywanie kontaktów międzynarodowych: kibice z Wrocławia wspierają fanów czeskiego SFC Slezský Opava oraz nawiązali kontakty z przedstawicielami Ferencvárosa Budapeszt. Sympatyków warszawskiej Legii można spotkać na meczach Juventusu Turyn i holenderskiego FC Den Haag. Fani Piasta Gliwice deklarują sympatię dla kibiców Bate Borysow.

SZTAMA, UKŁAD I KOSA

Całość relacji społecznych między kibicami piłkarskimi i zależności wynikające z układów, w których funkcjonują, implikują bardzo złożoną strukturę zachowań. Warto przypomnieć funkcjonujące formy relacji między kibicami. R. Kowalski wyróżnił trzy rodzaje kontaktów

Obecnie, w momencie znacznych przekształceń w relacjach między kibicami piłkarskimi w Polsce, priorytetem w kontekście zapewnienia porządku podczas meczów staje się bardzo dobre rozpoznanie i obserwacja wzajemnych relacji fanów na terenie kraju, które niewątpliwie przyczynią się do zmiany analizy zagrożeń, niezwykle potrzebnej podczas zabezpieczeń meczów piłki nożnej w obecnym i kolejnych sezonach piłkarskich.

między fanami piłkarskimi: „sztama” (zgoda), „układ,” i „kosa”³. Przedstawiony podział jest nadal aktualny, a zachowanie kibiców niewątpliwie determinowane jest przez kontakty z fanami, z którymi posiadają „zgodę” lub „kosę”, lub specyficzną formę braku kibicowskiej agresji w stosunku do siebie, czyli „układ”. „Nazwy, określające zachowanie fanów piłki nożnej, są wygenerowane w dużej mierze przez interpretację (...) zachowań kibiców na stadionach i poza obiektami sportowymi”⁴. Słusznie zauważył P. Chlebowicz, że „analiza literatury dowodzi, że (...) pojęcia, takie jak pseudokibice, szalikowcy czy wreszcie chuligan (piłkarski lub stadionowy), traktowane są jako synonimy”⁵. „Dla obserwatora, który po raz pierwszy zetknął się ze zjawiskiem dopingu sportowego na meczach piłkarskich, jest zdumiewający fakt posiadania przez sympatyków danego zespołu zbliżonych elementów ubioru najczęściej w barwach odpowiadających klubowi, któremu kibicują. Głównym atrybutem wszystkich kibiców piłkarskich jest szalik klubowy. To właściwie od niego wzięła się potoczna nazwa kibiców piłkarskich”⁶ oraz zjawiska określanego jako subkultura szalikowców. „Najczęściej grupy kibiców identyfikuje się na podstawie postaw społecznych oraz uzewnętrznionych zachowań. (...) W kontekście związanym z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, szczególnie uwagę należy zwrócić na dwie grupy fanów określanych jako

„ultrasi” oraz „chuligani”. „Ultrasi” należą do najbardziej zagorzałych fanów swojego zespołu. Utożsamiani są z przygotowaniem oprawy meczowej związanej z dopingiem sportowym, fanatycznie kibicują swojej drużynie. W polskiej rzeczywistości na skutek mechanizmów charakterystycznych dla dużych zbiorowisk ludzkich (psychologia tłumy) często włączają się w działania związane z naruszeniem porządku publicznego. Natomiast „chuligani” to grupa fanów nastawiona na działania inicjujące różnego rodzaju incydenty, często związane z przebiegiem sportowym zawodów piłkarskich. Do takich należą m.in. udział w konfrontacjach fizycznych (bójkach) określanych przez media oraz samych kibiców pod nazwą „ustawek”⁷.

Niewątpliwie obecnie, w momencie znacznych przekształceń w relacjach między kibicami piłkarskimi w Polsce, priorytetem w kontekście zapewnienia porządku podczas meczów staje się bardzo dobre rozpoznanie i obserwacja wzajemnych relacji fanów na terenie kraju, które niewątpliwie przyczynią się do zmiany analizy zagrożeń, niezwykle potrzebnej w trakcie zabezpieczeń meczów piłki nożnej w obecnym i kolejnych sezonach piłkarskich. ■

nadkom. dr ANDRZEJ KAMIŃSKI
naczelnik Wydziału Sztab Policji KMP we Wrocławiu

¹ A. Kamiński, *Relacje społeczne kibiców piłkarskich w Polsce jako jeden z elementów generujących zjawisko chuligaństwa stadionowego*, [w:] M. Kryłowicz, R. Tomczak, J. Zych (red.), *Wieloaspektowe ujęcie bezpieczeństwa – EURO 2012*, wyd. WSB, Poznań 2011, s. 41.

² Ibidem, s. 42–43.

³ Zobacz – R. Kowalski, *Potomkowie Hooligana – szalikowcy. Społeczno-kulturowe źródła agresji widowisk sportowych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000.

⁴ A. Kamiński, *Typologia kibiców piłkarskich*, [w:] W. Pływaczewski, B. Wiśniewski (red.), *Przestępczość stadionowa. Diagnoza i przeciwdziałanie zjawiskowi*, WSPol. Szczepno, 2012, s. 10.

⁵ P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 31.

⁶ A. Kamiński, *Typologia kibiców piłkarskich... op. cit.*, s. 12.

⁷ A. Kamiński, *Przejazdy kibiców piłkarskich w kontekście relacji pomiędzy fanami... op. cit.*, s. 220.



Mistrzostwa w pływaniu

19 listopada na pływalni WSPol. w Szczytnie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSWiA w Pływaniu. W ramach zawodów rozegrano także Mistrzostwa Polski Państwowej Straży Pożarnej w Pływaniu. Do rywalizacji stanęło ponad 150 pływaków z całej Polski. Zawodnicy ścigali się w dziesięciu konkurencjach w trzech kategoriach wiekowych, z podziałem na mężczyzn i kobiety. Pełne wyniki są na stronie internetowej WSPol. w Szczytnie.

Najlepszą pływaczką mistrzostw została Agnieszka Burdelak z KPP w Oławie (KWP we Wrocławiu). Za nią uplasowała się Katarzyna Kowalczyk z KSP, a trzecie miejsce zajęła Katarzyna Moskal z KWP w Krakowie. Najlepszym płyakiem został Paweł Jankowski z WSPol. w Szczytnie. Drugie miejsce zajął Łukasz Pańczyszyn z KMP w Koszalinie (który był najlepszy wśród funkcjonariuszy Policji), a trzecie Radosław Czartoryjski z Aresztu Śledczego Warszawa-Grochów. Najlepsze drużyny policyjne to – w kolejności od pierwszego miejsca – KWP w Krakowie, KWP w Poznaniu i KWP w Opolu. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Tomasz Muraszko

XIII Maraton Komandosa

W tym roku trasę XIII Maratonu Komandosa ukończyło 436 biegaczy, w tym 39 pań. Po raz pierwszy w historii imprezy wystartowała drużyna kobiet. Utworzyły ją policjantki z różnych jednostek. Trzy zawodniczki: Karina Kubara-Grabska z Wydziału Konwojowego KWP zs. w Radomiu, Monika Nawrat z KMP w Katowicach i Iwona Panas z KMP w Gdyni, odebrały z tej okazji z rąk dowódcy Jednostki Wojskowej Komandosów ppłk. Michała Strzeleckiego nagrodę specjalną.



Przypomnijmy – podczas zawodów pokonuje się dystans maratoński w trudnym, leśnym terenie w mundurze, wysokich taktycznych butach, z dziesięciokilogramowym plecakiem. Zwycięzcą tegorocznej edycji został Artur Pello z 1. Łębarskiego Batalionu Zmechanizowanego. Drugi był Tomasz Kuliński z Jednostki Wojskowej Komandosów, a trzeci Jacek Michulec z KPP w Żywcu.

W tym roku sportowcy z Policji stanowili trzecią, najliczniejszą, grupę biegaczy po żołnierzach wojsk lądowych i cywilach. Bieg ukończyło 46 przedstawicieli naszej formacji. Organizatorzy – Wojskowy Klub Biegacza META Lubliniec – przewidział dla nich odrębną klasyfikację open (razem kobiety i mężczyźni). Pierwsze miejsce zajął w niej Jacek Michulec z KPP w Żywcu, drugie Mateusz Pałys z SP w Pile, a trzecie Sebastian Palecki z KWP w Białymstoku. ■

P.Ost.

zdj. z archiwum drużyny „Kobiety Policja”.

Orłowski i Maszer wygrali ligę strzelecką

24 listopada br. na strzelnicy kulowej KGP rozegrano finałową rundę III Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy i Żołnierzy pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji. Organizatorem zawodów była Komenda Główna Straży Granicznej we współpracy z Gabinetem KGP oraz Region Centralne Biuro Śledcze Stołecznej Grupy Wojewódzkiej IPA.



Wśród pań wygrała Roksana Badach (BOR), przed Aleksandrą Sobieską-Ptacek (KSP) i Agnieszką Pawłowską (KMP w Poznaniu). W kategorii open zwyciężył Grzegorz Orłowski (BOR), przed Grzegorzem Hyrą (ZK Herby) i Adamem Hetmanem (SP w Katowicach). Drużynowo zwyciężyła ekipa BOR I, przed Karpackim Oddziałem SG i SP w Katowicach.

W klasyfikacji generalnej w kategorii open trzeciej edycji ligi zwyciężył Grzegorz Orłowski, który triumfował także w 2014 roku. Drugi był Adam Hetman, a trzeci Arkadiusz Kornowicz (KMP w Poznaniu). Wśród pań sukces z ubiegłego roku powtórzyła Magdalena Maszer z Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP, która wyprzedziła Jolantę Bożek (BOR) i Agnieszkę Pawłowską (KMP w Poznaniu). Najlepszą drużyną była reprezentacja SP w Katowicach, przed BOR I i KMP w Poznaniu. Nagrody wręczali dyrektor Gabinetu KGP insp. Robert Sudenis, przewodniczący Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło, przedstawiciele współorganizatorów ligi oraz sponsorzy.

Podczas ostatniej rundy ligi zorganizowano także strzelecki turniej charytatywny „Przyjaciół służb”, a zebrane z niego środki 2390 zł wspomogą działalność Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Połgłych Policjantach. ■

Tekst i zdjęcie Andrzej Chyliński

Judo w Legionowie

W CSP w Legionowie 28 października br. przeprowadzono Mistrzostwa Policji w Judo. W zawodach uczestniczyło czternaście reprezentacji, nie tylko z Policji, ale także innych służb. Łącznie na macie walczyło 53 zawodników.

Najlepszą zawodniczką została Dorota Sikora z KSP, która w kategorii powyżej 63 kg wszystkie pojedynki wygrała przez ippon. Wśród mężczyzn najlepszym judoką został Piotr Kamrowski z KWP w Katowicach, który wygrał wszystkie pojedynki wśród zawodników powyżej 40 lat w kategorii do 81 kg.



Indywidualnie wśród kobiet w kategorii wagowej do 63 kg triumfowała Inga Kołodziej z KSP. W kategorii powyżej 63 kg zwyciężyła natomiast Dorota Sikora z KSP. Panowie walczyli w dwóch kategoriach wiekowych. Cezurą był wiek 40 lat.

Wśród młodszych sportowców w kategorii wagowej do 66 kg zwyciężył Dominik Jędryka z CSP w Legionowie. Kategorię – 73 kg wygrał Dawid Węćkowski z LTS CSP. W kategorii – 81 kg pierwsze miejsce zajął Michał Bednarczuk z KSP. W kategorii – 90 kg zwyciężył Jacek Szewczak z WSPol. w Szczycinie, a w kategorii – 100 kg funkcjonariusz Służby Więziennej Tomasz Szewczak z Zakładu Karnego w Barczewie. Rafał Riss z KWP w Katowicach triumfował natomiast wśród zawodników w kategorii +100 kg.

Wśród mężczyzn powyżej 40. roku życia Piotr Kamrowski z KWP w Katowicach zwyciężył w kategorii – 81 kg, a Wiesław Szpręglewski z PSP w kategorii wagowej +81 kg.

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja KWP w Katowicach przed zespołem KSP i teamem Służby Więziennej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Mariusz Mazewski

Mistrzowie – w telegraficznym skrócie

Agnieszka Bergier-Karkosz z KMP w Sosnowcu na rozgrywanych w dniach 25–27 listopada br. we Wrocławiu Mistrzostwach Świata w Jiu-Jitsu zdobyła trzecie miejsce w walkach kategorii wagowej 49 kg.

Rafał Riss z OPP w Katowicach na tych samych mistrzostwach zdobył tytuł mistrza świata w walkach w kategorii wagowej +94 kg.

Małgorzata Krzyżan z KPP w Sulęcinie podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Lekkoatletyce, które odbyły się w Perth w dniach 26 października – 6 listopada br., zdobyła mistrzostwo świata i wynikiem 43,52 m ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie dyskiem pań w kategorii K 45. Na australijskich mistrzostwach polska policjantka zdobyła także brązowy medal w pchnięciu kulą.

Danuta Woszczek z KPP w Puławach podczas tych samych mistrzostw zdobyła złoty medal w biegu na 2000 m z przeszkodami w kategorii K 35. Policjantka z Puław jest rekordzistką Polski weteranów na tym dystansie.

Wojciech Żmija z KWP we Wrocławiu zdobył złoty medal w kumite w kategorii wiekowej +40 i wagowej +85 podczas XV Mistrzostw Europy Open w Karate Kyokushin, które odbyły się w dniach 26–27 listopada br. w Lublinie.

Bartosz Kołdecki z OPP w Poznaniu zdobył pierwsze miejsce w kategorii wag. do 87 kg podczas XXXV Mistrzostw Polski Seniorów w Taekwondo Olimpijskim, które odbyły się 22 października br. w Kętrzynie. Wcześniej zdobył trzecie miejsce w Międzynarodowym Turnieju Polish Open, który rozegrano w dniach 16–19 września br. w Warszawie oraz drugie miejsce w Turnieju Międzynarodowym Riga Open, który zorganizowano w dniach 1–2 października br. w stolicy Łotwy.

Piotr Jakimiuk z KSP zdobył pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kategorii wagowej do 74 kg podczas VI Mistrzostw Polski w Trójboju Siłowym Klasycznym, które odbyły się w Warszawie w dniach 7–8 października br.

Stanisław Gąsienica-Samek z KPP w Nowym Targu z wynikiem 202,5 kg zajął trzecie miejsce w kategorii do 93 kg w Mistrzostwach Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym, które odbyły się w dniach 22–23 października br. w Knurowie.

Ireneusz Fuja z KPP w Jaworze na tych samych mistrzostwach z wynikiem 140 kg zajął pierwsze miejsce wśród weteranów 40–49 lat w kategorii do 83 kg.

Michał Musiński z KMP w Łodzi zdobył złoty medal i tytuł mundurowego mistrza Europy w martwym ciągu w kategorii do 100 kg podczas Mistrzostw Europy Federacji WPA w Trójboju Siłowym, które odbyły się w dniach 28–30 października br. w Łucku na Ukrainie. Polski policjant swoim wynikiem 250,5 kg ustanowił nowy rekord Europy służb mundurowych! ■

P.Ost.

Sportowe zapowiedzi

W grudniu planowana jest jedna impreza z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2016, objętych patronatem honorowym komendanta głównego Policji:

– XIII Halowe Mistrzostwa Służb Resortu Spraw Wewnętrznych w Piłce Nożnej „Mielno 2016” – koordynowane przez KWP w Szczecinie. ■

Kamera! Akcja! Reakcja!

„Sztuka Wyboru” to projekt realizowany od pięciu lat przez Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Fundacją Tumult. Skierowany jest do uczniów lokalnych szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Nowatorskim rozwiązaniem jest – zdaniem jego autorów – porzucenie sztywnych, nieinteresujących młodzieży form przekazu i promowanie działań angażujących równocześnie opiekunów i ich podopiecznych. Ideą programu jest zwrócenie uwagi na problemy i zagrożenia czyhające na młodych ludzi.

WARSZTATY FILMOWE

W 2016 roku program profilaktyczno-edukacyjny miał formułę konkursu na najlepszy, krótki materiał filmowy (spot, film) wraz ze scenariuszem 45-minutowej lekcji przygotowanej wraz z pedagogiem lub opiekunem.

Hasłem edycji było: „Kamera! Akcja! Reakcja!”, czyli bezpieczne wakacje”. Corocznie, w zależności od podejmowanego tematu, młodzież podczas warsztatów ogląda film, który jest wstępem do projektu i debaty.

W tegorocznych warsztatach pierwszego dnia uczestnicy obejrzeli film „Intruz” w reżyserii Magnusa von Horna. Reżyser, chcąc przybliżyć pomysł na napisanie scenariusza, przesłał do młodych ludzi list, w którym wyjaśnił, co go do tego skłoniło: *Żeby zbliżyć się do drugiej osoby, potrzebny jest wysiłek, może nie zawsze przyjemny, ale zawsze ważny. Zachęcam Was do szukania człowie-*



czeństwa tam, gdzie wydaje Wam się, że nie istnieje, nawet jeśli jest to przerażające. Po odczytaniu listu i obejrzeniu filmu odbyła się dyskusja, w której młodzież podnosiła kwestie natury człowieka, jego słabości, nieracjonalnych emocji oraz istniejących w życiu odcieni szarości.

Kolejny dzień wypełniła część teoretyczna, którą prowadzili uznani polscy filmowcy: Paweł Dyllus, Bartosz Piotrowski, Marek Skrzecz i Kacper Sędziewski. Wykładowcy poruszyli zagadnienia gramatyki języka filmowego oraz podstawy sztuki operatorskiej, a Janusz Martyn objaśnił rolę scenopisu w produkcji filmowej. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się wykład Tomasza Mączki o podstawach sztuki montażu. Gościem specjalnym pierwszej tury warsztatów był Alan Andersz, który mówił o sztuce wyboru w aktorstwie i życiu młodego człowieka. W drugiej turze aktor Artur Barciś podzielił się z młodzieżą tajnikami swojego warsztatu z teatru, kina i telewizji.

Trzeciego dnia młodzież, pod opieką filmowców, tworzyła własne filmy opowiadające o ważnych sprawach młodego pokolenia. Uczestnicy pierwszej tury warsztatów podszli do zadania z dużym zaangażowaniem. Podzieleni na cztery grupy stworzyli cztery świetne etiudy: „Bez opieki”, „Reaguj”, „Head-shot” i „Dogrywka”. Druga tura uwieńczona została kolejnymi czterema filmami: „Szczęśliwa siódemka”, „Na zadanie”, „Co Ty zrobiłeś”, „Pani Nowakowa”. Ostatni dzień warsztatów to prezentacja i omówienie prac uczestników zawierające cenne uwagi specjalistów.

SPRAWDZIAN UMIEJĘTNOŚCI

Po warsztatach przyszedł czas na tworzenie filmów konkursowych, które wraz ze scenariuszem zajęć trzeba było złożyć do 15 października br. Do tegorocznego konkursu zgłosiło się 28 placówek oświatowych, które reprezentowane były przez trzyosobowe drużyny, każda z opiekunem. Wyłonieni laureaci jak co roku zostali nagrodzeni podczas uroczystej gali, która rokrocznie odbywa się w ramach Międzynarodowego Festiwalu CAMERIMAGE. 15 listopada 2016 r. zwycięzcom wręczono złote, srebrne i brązowe statuetki oraz wyróżnienia.

Galę „Sztuki Wyboru” zaszczylicili swoją obecnością m.in.: John Toll (autor zdjęć filmowych, laureat dwóch Oscarów), Michael Chapman (autor zdjęć filmowych – np. „Taksówkarz” czy „Szczęki”), Anthony Dod Mantle (laureat Oscara za zdjęcia do „Slumdog. Milioner z ulicy”) i John Perez (twórca videoklipów m.in. Rihanny i Shakiry). Wielkie sławy światowego kina zachęcały młodych uczestników projektu do pielęgnowania, a także osiągania zamierzonych celów i marzeń. Namawiały do rozwijania swoich pasji. Choć zdarza się, że nie jest to łatwe, to warto pokonywać swoje słabości i uparcie dążyć do celu.

I miejsce i złotą statuettę otrzymał film „The Crew”, którego twórcami byli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Świeciu Paulina Lewicka, Michał Dąbrowski i Karol Grabarek pod opieką Moniki Gorzkiej. Ich etiuda wyróżniła się opanowaniem, zmiennością kadrów, najlepszymi dialogami



i otrzymała najwyższą punktację wśród oceniających.

II miejsce i srebrną statuetkę przyznano uczniom X Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół nr 10 w Toruniu za film „Wakacje z głową”, a III miejsce i brązową statuetkę otrzymał film „Kochanek” autorstwa uczniów z Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy. Wyróżnienia otrzymały filmy „Wakacyjna miłość” z Zespołu Szkół Plastycznych w Bydgoszczy, „Mamy problem” z I Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy oraz „Puk Puk” z I Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Za poruszenie ważnego problemu wyróżniono film „BadHoliDay”, którego twórcami byli uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Samostrzelu. Za największą liczbę odsłon na You Tube nagrodzono zeszłoroczny film „Game of life” z X LO w Toruniu.

POLICYJNE WSPARCIE

Wśród gości festiwalu znaleźli się przedstawiciele Komendy Głównej Policji: dyrektor Biura Komunikacji Społecznej mł. insp. dr Iwona Klonowska, zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji kom. Piotr Lubaszko oraz oficer tego wydziału podinsp. Marzena Kordaczuk-Wąs.

Z uwagi na wcześniej podjęte zobowiązania w gali nie mógł uczestniczyć komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, który w nadesłanym liście słowa uznania skierował szczególnie do młodzieży biorącej udział w projekcie „w społecznie pożytecznym celu wykorzystujecie swój potencjał, wolny czas, zdolności artystyczne

oraz umiejętności techniczne. Stworzone przez Was projekty konkursowe stanowią istotne narzędzia w działaniach edukacyjno-profilaktycznych, a tegoroczna edycja projektu – bezpieczne wakacje – jest jednym z priorytetowych obszarów policyjnej profilaktyki kryminalnej. Gratuluję Wam kreatywności i pomysłowości – wszyscy zasługujecie na specjalne wyróżnienie”.

Realizacja tego projektu nie byłaby możliwa bez: MSWiA, KGP, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Fundacji Tumult, Studia Filmowego Blackfish, Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli, KRUS-u, Zespołu Szkół nr 5 w Bydgoszczy, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, Polskiego Instytutu

Sztuki Filmowej, Stowarzyszenia Autorów Zdjęć Filmowych, Polskiego Stowarzyszenia Montażystów, Multikina w Bydgoszczy, firm: Canon, Sony, 4Vision, NBP – oddział w Bydgoszczy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że każdy film powstał dzięki młodym, kreatywnym ludziom, którzy obrazem chcą rozmawiać o rzeczach ważnych. Pokazują, że nie są bierni wobec otaczającej ich rzeczywistości. Stają się przykładem dla swoich kolegów i koleżanek. ■

asp. sztab. PAULINA MALINOWSKA
Wydział Komunikacji Społecznej KWP
w Bydgoszczy

zdj. Marta Pawłowska (1), KWP w Bydgoszczy



Wszechwiedzący komisarz Janowski

Fragment opowiadania Joanny Opiat-Bojarskiej *Modus operandi*

Tylko cztery roboczogodziny dzieliły mnie od urlopu. Kiedy przyszło zgłoszenie, że mamy jechać *na trupa*, optymistyczne *tylko* zmieniło się w depresyjne aż. Wpakowaliśmy się do samochodu i bez zbędnej zwłoki udaliśmy się w kierunku Rudy Pabianickiej. Naszym celem było jedno z tych świeżych łódzkich osiedli, na którym mieszkali korpomenedżerzy i prywaciarze.

Marketingowy bełkot dewelopera, przekonującego, że to idealna lokalizacja zapewniająca komfort, bliskość przyrody i zdrowe powietrze, zupełnie do mnie nie trafiał. I ta osobliwa nazwa – Mewa Park. Być może uruchamiało to wyobraźnię łódzian marzących o ucieczce z miasta. Mnie w centrum było dobrze, a kruki i wrony wydawały mi się o wiele ciekawsze niż nijakie mewy.

Dojechaliśmy na miejsce w dziesięć minut. Wszystkie domy na ulicy wyglądały tak samo. Że ich mieszkańcy nigdy się nie mylą? Nie wchodzą do sąsiada zamiast do siebie? A może właśnie się mylą i o to właśnie im chodzi? Skoro mają takie same domy, takie same garaże i takie same auta, to czemu nie mogą wymieniać się żonami?

Nasi zabezpieczyli miejsce zdarzenia, więc weszliśmy od razu na właściwą posesję. Okazały hol prowadził do salonu, ale skierowano nas do kuchni. Nigdy nie podążam za ogółem, zerknąłem więc najpierw do salonu, a dopiero później do kuchni.

– Janowski, nie jesteś czasem zbyt stary, żeby trup robił na tobie takie wrażenie? – aspirant Wachowiak, niezbyt bystry na co dzień, oczywiście musiał zauważyć, że włosy stanęły mi dęba.

– Nie chodzi o trupa... Chociaż nie – próbowałem zebrać myśli, bo to, co zobaczyłem w salonie, znacznie utrudniło mi podejście do trupa i cholernych czterech roboczogodzin. – Nie, właściwie chodzi o niego. Trochę komplikuje mi pewne sprawy. (...) *Modus operandi* – wobec braku innych możliwości odpowiedziałem lakonicznie i zgodnie z prawdą.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy prowadziłem dwie sprawy kradzieży, które nie dawały mi spokoju. W obu z sejfów znajdujących się w domach nadzianych biznesmenów zniknęły małe woreczki zawierające diamenty. W obu ofiarami byli mężczyźni w wieku średnim, jeden wdowiec, drugi funkcjonujący w nieformalnym związku. Na sejfach nie znaleziono żadnych śladów włamania, ale mężczyźni utrzymywali, że okradła ich jakaś baba. Żaden z nich nie potrafił podać jednak jej nazwiska, a sporządzone na podstawie zeznań dwa rysopisy wykluczały się wzajemnie. No, chyba że w Łodzi ukrywała się jakaś hybryda – blondynka z ciemnymi włosami, w połowie prostymi, w połowie kręconymi, z oczami niebieskimi lub zielonymi, w zależności od tego jak na nie padało słońce.

(...) Dwoilem się i troilem, ale nie udało mi się znaleźć podejrzanej. Wdowiec wspominał o kobiecie, która przysiadła się do niego w barze, a drugi mężczyzna nabral woda w usta i stwierdził jedynie, że wielokrotnie przekonywał się na własnej skórze o braku skuteczności działań policji i nie ma czasu, by udzielać odpowiedzi na bezsensowne pytania. Moje bezsensowne pytania? Wkurzył mnie ostro i pomyślałem sobie, że kiedy już złapię tę złodziejkę, to pogratuluję jej tego, że obrobiła skurwiela. Zasłużył, a może nawet sam się prosił?

Nieważne, istotne było to, że odwlekałem zamknięcie obu spraw i spokojnie czekałem na trzecie, podobne zdarzenie. Wiedziałem, że nastąpi to prędzej lub później, bo każda baba jak się rozochoci, to chce więcej.

Ta, której szukałem, nie mogła być inna. Dwa razy jej się udało, więc na pewno będzie chciała spróbować po raz kolejny. A w Łodzi miała jeszcze przynajmniej kilku kolesi, którzy trzymali w domach wartościową kolekcję kamieni. Ciekawe dlaczego baba uparła się na diamenty?

– Panie komisarzu, żona zamordowanego twierdzi, że z domu nie zginęło, nie poza...

Rewers to antologia 11 opowiadań kryminalnych autorstwa m.in. Marcina Wrońskiego, Ryszarda Ćwirleja, Remigiusza Mroza, Joanny Opiat-Bojarskiej, Marty Guzowskiej, Wojciecha Chmielewskiego, Gai Grzegorzewskiej i Joanny Jodetki. Każde z nich rozgrywa się w innym mieście, zwykle kojarzonym z danym pisarzem. Mamy więc komisarza Maciejewskiego i jego syna Olka (milicjanta), którzy w Lublinie próbują rozwiązać zagadkę śmierci młodych dziewcząt; spotykamy też kaprała Teofila Olkiewicza na kursie w szkole policyjnej w Pile i oczywiście archeologów jako bohaterów opowiadania Marty Guzowskiej (archeolożki i pisarki). Mnie jednak najbardziej spodobał się łódzki komisarz Janowski – wyjątkowy mizogin. Fragment jego zmagania z rzeczywistością zamieszczamy obok. ■

AW

– Poza diamentami – dokończyłem, obserwując kątem oka reakcję kolegów. Prognozowałem, że za chwilę szczęki im opadną. I dobrze, niech im się głupio robi.

– Poza diamentami – zdziwiony funkcjonariusz pokiwał głową. – Sejf został otwarty przy użyciu kodu, którego nie znał nikt poza małżonkami.

Bingo! W salonie widziałem otwarty sejf, w którym leżały teczki z dokumentami. Mogłem się założyć, że technicy nie będą w stanie zabezpieczyć żadnych śladów włamania ani odbitek palców, które przez laików nazywane są odciskami. Tak samo było przy poprzednich kradzieżach. Zero śladów, zero paluchów, zero typowań.

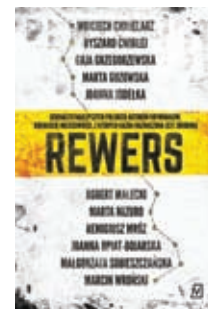
– Gdzie żona była podczas zdarzenia?

– Nie określiliśmy jeszcze czasu zgonu, ale utrzymuje, że ostatnie dwa dni spędziła na konferencji w Berlinie. Wróciła dziś rano.

Wróciła i zastała męża sztywnego jak nigdy. Ciekawe, czy zatarła ręce z radości, czy zalamala je z bezradności, bo zaraz wyschnie źródło dochodów? (...) ■

Skróty pochodzą od redakcji.

Joanna
Opiat-Bojarska:
Modus operandi
[w:] **Rewers**,
Wydawnictwo
Czwarta Strona,
Poznań 2016, s. 538



Objaśnienia hasel zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadywanych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery **W**.

• duża wśród papug (3) • w cyrku lub dziejów (5) • duch powietrza z „Burzy” Szekspira (5) • czynny wulkan na wyspie Honsiu (5) • uprzedzające grzeczności (6) • gdy nagle silnik przestaje pracować (6) • w książce i filmie – o Basię (8) • głos owcy (3) • narzędzie ze szczękami (4) • tatarski władca (4) • *jaka mać, taka ...* (4) • bywa – są bez pokrycia (5) • przynieśli Trzej Królowie (4) • u boku Adama (3) • lodowcowa animowana (5) • krokodyl z Indii (6) • tak też o świętach Bożego Narodzenia (8) • triospak (3) • uchwyt słusarski (4) • średniowieczni komedianci (5) • stężenie zanieczyszczeń w powietrzu (6) • III Sobieski (5) • np. Krakowsko-Częstochowska (4) • nie sen (4) • krewna kruka (5) • Rubika – układana (6) • są archiwalne, hipoteczne, wieczyste (6) • kasiarz z filmu „Vabank” (6) • niski, długi stół (4) • miasto i ważny port lotniczy w Jordanii (4) • niejedna w atlasie (4) • ciasto na bożonarodzeniowym stole (8) • słynny Cyrano de Bergerac (3) • to węgiel, drewno (4) • wełnodajna (4) • egzotyczny, zakazany (4) • stolica Kanady (6) • ogoniasty ptak (3) • waluta Meksyku (4) • tu we Włoszech słynny uniwersytet (5) • człowiek wzgardzony, wyrzutek (6) • przybieżeli do Betlejem (8) • np. melioracyjny (3) • ... cym, cym (3) • wybuchu ratownicza (4) • słusznosc poglądu (5) • połączenie kości (4) • w przenośni: kiewrownictwo (4) • ostra wymiana zdań (5) • mieszka za ścianą (6) • brany i udzielany (4) • ... *nie jest taki zły* (5) • niezbędny do sernika (6) • ..., ostatni Mohikanin (5) • kierującego pojazdem – podzielna (5) • zapał, energia (5) • przejdą lata i one przeminą (5) • wariant; jedna z możliwych (6)

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 23

(.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

KRZYŻÓWKA NR 12



policja.gov.pl) do 20 grudnia 2016 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Czwarta Strona.

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11: „Czas omija miejsca, które wspominamy”.

Nagrodę, książki Wydawnictwa Oficynka, wylosowali: Maria Sidorowicz z Białego-stoku, Małgorzata Wichniarz ze Szczecina, Marianna Zambrzycka z Augustowa.

POLICJA

miesięcznik
Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska,
Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,
Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych
Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosiński
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. **Nakład:** 20 000 egz.

Numer zamknięto: 05.12.2016 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika
„Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej
do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez
Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Grudzień 2016

KGP

3.12 – wigilia społeczności PaT
8.12 – wigilia Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. i podpisanie porozumienia o współpracy między KGP a Muzeum Wojska Polskiego, Biuro Historii i Tradycji KGP
12.12 – spotkanie opłatkowe Stowarzyszenia Generałów Policji RP
17.12 – spotkanie dzieci policjantów i pracowników KGP z Mikołajem, Gabinet KGP

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

6.12 – Mikołajkowe Zawody Pływackie, pływalnia Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Białymstoku
8.12 – otwarcie Posterunku Policji w Szumowie (powiat zambrowski)
15.12 – szkolenie przedstawicieli podmiotów pozapolicyjnych z postępowania wobec osób bezdomnych i wykluczonych społecznie – akcja „Zima 2016/2017”

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

2.12 – Wojewódzkie Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym w Łaskowicach (przeniesione z listopada)
5.12 – otwarcie Komisariatu Policji w Szubinie (powiat nakielski)
5–6.12 – „Bezpieczeństwo z Mikołajem”: akcja świąteczno-profilaktyczna wspólnie z Caritas diecezji bydgoskiej, skierowana do dzieci województwa kujawsko-pomorskiego
19.12 – spotkanie komendanta wojewódzkiego Policji z policjantami po kursie podstawowym, WKS KWP w Bydgoszczy
grudzień – spotkanie świąteczne komendanta wojewódzkiego Policji i przedstawicieli związków zawodowych z wdowami i sierotami po poległych policjantach

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

7.12 – spotkanie przedświąteczne z emerytami i rencistami policyjnymi
29.12 – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

3.12 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Bielsku-Białej
4.12 – akcja „Różga zamiast mandatu”, Katowice i Bielsko-Biała
6.12 – akcja „Różga zamiast mandatu”, Gliwice

8–9.12 – Mistrzostwa Wydziałów KWP w Katowicach w Piłce Siatkowej
10.12 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Katowicach
14.12 – spotkanie wigilijne służb mundurowych województwa śląskiego
16.12 – Akademia Młodego Kierowcy, Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach
20.12 – seminarium dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie

grudzień – planowane otwarcie Posterunku Policji w Koszęcinie (powiat lubliniecki)

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

9.12 – spektakle profilaktyczne dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich „Nie daj się zabić – życie jest zbyt cenne”, Dom Kultury w Jędrzejowie i Samorządowe Centrum Kultury w Pińczowie
grudzień – realizacja spotów profilaktycznych z udziałem aktorów z filmu „Ojciec Mateusz”

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

3.12 – turniej tenisa stołowego dla policjantów woj. małopolskiego, Klub Sportowy Bronowianka
13.12 – finał VII edycji małopolskiego konkursu „Odblaskowa szkoła”, Centrum Kongresowe ICE Kraków

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

grudzień – otwarcie Posterunku Policji w Fajslawicach (powiat krasnostawski)
grudzień – spotkanie opłatkowe służb mundurowych, KWP w Lublinie

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

3.12 – IV Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej Jiu-Jitsu Ne Waza, objęty honorowym patronatem komendanta głównego Policji, Oddział Prewencji Policji w Łodzi
7.12 – uroczyste otwarcie Komisariatu Policji w Drzewicy (powiat opoczyński)
20.12 – spotkanie opłatkowe służb mundurowych województwa łódzkiego z udziałem władz województwa

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

6.12 – impreza plenerowa „I Ty możesz zostać św. Mikołajem – oddaj krew”, organizowana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu oraz Radio Doga – wezmą w niej udział służby mundurowe

6.12 – mikołajki w Wojewódzkim Centrum Medycznym w Opolu dla najmłodszych pacjentów, Wydział Prewencji KWP w Opolu
9.12 – warsztaty dla funkcjonariuszy służb mundurowych „ABC wiedzy o zapobieganiu zakażeniom HIV”

I połowa grudnia – inauguracja spotu profilaktycznego poświęconego uzależnieniom wśród młodzieży

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

21.12 – spotkanie opłatkowe kadry kierowniczej garnizonu wielkopolskiego, KWP w Poznaniu

KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

3.12 – odsłonięcie tablicy na budynku KPP w Gostyninie poświęconej pamięci ppor. Henryka Jóźwiaka „Groźnego” – żołnierza AK, poległego w walce z funkcjonariuszami UB 1 grudnia 1946 r.

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

1–3.12 – XIII Halowe Mistrzostwa MSWiA w Piłce Nożnej „Mielno 2016”
16.12 – spotkanie wigilijne służb mundurowych w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie
grudzień – akcja profilaktyczna WRD KWP w Szczecinie „Podaruj odbłask pod choinkę”

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

18.12 – akcja prewencyjna „Bezpiecznie po autostradzie i ekspresowce”
grudzień – kontynuacja akcji policjantów rd „Postaw na odbłask”

KSP

6.12 – uroczystość przekazania pojazdów służbowych, plac przed gmachem Komendy Stołecznej Policji
20.12 – spotkanie wigilijne z podopiecznymi Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

15–16.12 – akcja „Świąteczna paczka”: paczki dla dzieci z niezamożnych rodzin i rodzinnych domów dziecka na Pomorzu

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

7.12 – seminarium „Efektywność szkolenia w służbach mundurowych”: uczestnikami są jednostki szkoleniowe Policji i podmioty współtworzące Forum Edukacyjne Służb Mundurowych (FESM)



*Dobrych, spokojnych świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku*

życzy

zespół redakcyjny

p	5	12	19	26
w	6	13	20	27
s	7	14	21	28
c	8	15	22	29
p	9	16	23	30
s	10	17	24	31
n	4	11	18	25

POLICJA

miesięcznik KGP

997

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

p	6	13	20	27
w	7	14	21	28
s	1	8	15	22
c	2	9	16	23
p	3	10	17	24
s	4	11	18	25
n	5	12	19	26

p	6	13	20	27
w	7	14	21	28
s	1	8	15	22
c	2	9	16	23
p	3	10	17	24
d	4	11	18	25
s	5	12	19	26

二

2p

33

4.5

65

6p

7s

3

9

70 W

11.5

12 C

13

14s

א

doi:

二、

10

1

20

17

...

...

3

0

101

3

2